

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20
KRAKÓW

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Najlepsze w smaku i jakości

ZWIJKI (GILZY)

ALTESSE

150 sztuk

35 groszy.

Dziś w numerze:

Dr. E. Carlebach: Król wraca do Grecji

Dyr. L. Jaffe: Odrodzona Palestyna

Vir: Zjazd kupiectwa polskiego

Z. K.: Z rynków zbożowych.

Ulgi przy wykupnie świadectw,
przemysłowych

Celine: Modne futra

M. K.: Z teatru im. J. Słowackiego

Dr. Apte: Z sali koncertowej

W dziale

LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

M. Kanfer: Stefan Żeromski

M. Hochberżanka: Wiatr (wiersz)

I. K.: Katarzyna Mansfield

Kronika literacko-artystyczna

Statystyka Żydów niemieckich

Berlin. 22. 11. PAT. Według danych, ogłoszonych w roczniku statystycznym Rzeszy za r. 1935, cyfry dotyczące zamieszkałej na terenie Rzeszy ludności żydowskiej są następujące: Według spisu z r. 1933 na obszarze Niemiec przebywa 499.700 Żydów, co stanowi 0,8 proc. całej ludności Niemiec. Dane dotyczące poszczególnych prowincyj są następujące: Na terenie Prus żyje 362.000, w Berlinie 160.500, w pozostałych okręgach 41939. Spośród Żydów zagranicznych największy odsetek stanowią Żydzi z Polski, których liczba wynosi 56.450 osób, czyli 11,3 proc. całej ludności żydowskiej. 61,3 proc. ludności żydowskiej w Niemczech trudni się handlem i komunikacją, 23,1 proc. zatrudnionych jest w przemyśle i rzemiośle.

Co do wieku zamieszkałych w Niemczech Żydów, rocznik przytacza następujące dane: na wiek poniżej lat 6 przypada 4,9 proc. 6—14 lat — 11 proc., 14—16 — 1,42 proc., 16—20 — 4,1 proc. Wynika z tego, że 39,6 proc. zamieszkałej w Niemczech ludności żydowskiej znajduje się w wieku powyżej lat 45.

Rada ministrów przyjęła ustawę skarbową na rok 1936\37

Warszawa. 23. 11. (Sin.) Dziś odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, które trwało od godziny 12-ej do 5-tej popołudniu. Na posiedzeniu tem przyjęto ustawę skarbową na r. 1936/37. Pozatem ustanowiono przepisy o wykonywaniu budżetu i ustanowiono w po-

szczególnych ministerstwach urzędników odpowiedzialnych za wykonanie budżetu. Na posiedzeniu tem uchwalila też Rada Ministrów projekt dekretu o ulgach w obsłudze pożyczek budowlanych, których oprocentowanie obniżono z 3 do 2 proc.

„Przymusowe wakacje”

na uczelniach trwają

Warszawa. 23. 11. (Sin.) W ciągu dnia dzisiejszego przyjęci byli w rektoracie Uniwersytetu Warszawskiego przedstawiciele poszczególnych organizacyj akademickich, z którymi poruszono sprawę ostatnich zajęć.

Spowodu przedłużających się „przymusowych feryj” w wyższych uczelniach może zajść konieczność skrócenia zimowej przerwy w nauce. Ferje Bożego Narodzenia trwają normalnie od 22 grudnia do 7 stycznia, jednakowoż gdyby zajęcia na wyższych uczelniach nie zostały wkrótce wznowione, za chodzi możliwość skrócenia feryj.

Związki studenckie podejmują starania w sprawie kłopotliwej sytuacji przy płaceniu czesnego, jaka się obecnie wytworzyła. Studenci mają wyznaczone terminy wpłacenia pierwszej raty do początku grudnia. Ze względu na to, że szkoły są już od tyłu dni nieczynne, zgłoszony zostanie memoriał o sprolongowanie terminu płatności czesnego.

Zarządzenia dla rektorów lwowskich

Warszawa. 23. 11. (Sin.) W związku z zaj-

ściami na terenie uczelni lwowskich kierownik Ministerstwa W. R. i O. P. Chyliński wydał specjalne zarządzenia dla rektorów lwowskich uczelni w sprawie zapewnienia normalnego toku prac na tych uczelniach.

Zajęcie na ul. Kopernika we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów. 23. 11. (O) Ulica Kopernika była wczoraj widownią burzliwego zajścia. Po akademii w drugim Domu Techników grupa złożona z 40 osób, studentów i nie-studentów wracając do miasta, wybiła na ulicy Kopernika szyby w jednej z restauracji żydowskich. Dwóch patrolujących w pobliżu posterunkowych P. P. ujęło jednego ze sprawców, którym okazał się muzyk, Władysław Bojanowski. Wówczas usiłowało kilka osób odbić go, policja zdołała je jednak rozpedzić, przy czym jednego z awanturników zatrzymano. Jak stwierdzono, był nim czeladnik piekarski, Michał Eljaszczuk. Obu zatrzymanych osadzono w areszcie.

Londyn odmówił udzielenia pożyczki Trzeciej Rzeszy

Londyn. 23. 11. PAT. Reuter donosi: Ministerstwo skarbu zaprzecza oficjalnie pogłosce, jakoby była w trakcie realizacji pożyczka brytyjska dla Niemiec.

Z drugiej strony koła nieoficjalne City do-

wiadują się, że Rzesza ubiegała się rzeczywiście o pożyczkę 25 milj. f. szt., ale kroki te spotkały się z odmownym stanowiskiem Londynu.

Sprostowanie b. premjera Jędrzejewicza

Warszawa. 23. 11. PAT. „Polonia” z dnia 21 bm. zamieściła artykuł, w którym utrzymuje, że p. Janusz Jędrzejewicz pobiera stałe pensje w Towarzystwie Krzewienia Kultury Teatralnej i w Lidze Popierania Turystyki. W związku z tym artykułem p. Janusz Ję-

drzejewicz stwierdza za pośrednictwem „Iskry”, że zarówno stanowisko jego w T. K. K. T., jak i w Lidze Popierania Turystyki są stanowiskami honorowymi, z których piastowaniem nie są związane żadne pobory lub djety w jakiegokolwiek formie. Zatem informacje zawarte w artykule „Polonii” są całkowicie kłamliwe.

PULOWERY 6.90

damskie i kamizelki w najnowszych fasonach

JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

Dr. EZRIEL CARLEBACH

KROL WRACA DO GRECJI

I.

Na Placu Konstytucji w Atenach, przed gmachem parlamentu stali wczoraj i przedwczoraj greccy żołnierze w paradnych mundurach, i do swych małych czapeczek i komi cznych damskich raczej kostjumów poprzy-szywali sobie — herb królewski. Przez trzy-naście lat byli „gwardją republikańską”, te-raz stali się „królewską gwardją przybocz-ną”.

Stoją w samym sercu miasta i przyszywa ją sobie publicznie symbole zmiany ustroju i, jak wieść niesie, nikt się za nimi nie oglą-da.

Wielki ten plac, tak jak mi utkwiał w pa-mięci, stale jest przepelniony. Nie jest to wcale wolna przestrzeń, choć większy jest n. p. od placu Marszałka Piłsudskiego w War-szawie. Plac Konstytucji w Atenach przed-stawia się jako jedna wielka kawiarnia. Gę-sto zastawiony jest małymi stolikami ka-wiarnianymi. A wszystkie krzesła przy sto-lach zajęte są dyskutującymi Grekami. A każdy dyskutent trzyma w ręku — gazetę. Jedną z tych dziesięciu gazet, które czyta co dziennie. (Niestety, więcej niż dziesięć nie wychodzi w całym kraju).

Ludzie siedzący na placu, stanowią „śmiej-tankę” kraju, wszystkich jego partji i ugru-powań. Albowiem marzeniem każdego oby-watela greckiego na prowincji jest, ażeby Bóg mu dopomógł i aby mógł osiedlić się w Atenach i próżniaczyć w tej olbrzymiej i-wiarni, rano popołudniu i wieczór polityko-wać swobodnie i zawzięcie.

I nie bacząc na to wszystko, nie bacząc na to, że w powietrzu unosi się zapach polityki i że polityka utrzymuje tam ludzi przy ży-ciu i że przed oczyma kibiców kawiarnianych odbywa się tak ważny akt historyczny, to jednak —

Nikt nie patrzy na żołnierzy, którzy każ-dym uczynionym ściegiem zespalają coraz bardziej majestat Jerzego, króla Hellenów, ze sobą samym, z krajem i wszystkimi jego obywatelami.

II.

Nie inaczej jak ludzie na owym placu, od-nosi się „świat”, a nawet ten wiecznie politykujący świat — do owego bądźco bądź nieco-dziennego zdarzenia, jakim jest restaura-cja monarchji greckiej. I on też, świat cały, zaprzęgnięty jest polemiką na tematy zupeł-nie inne, nie oglądając się niemal zupełnie na to dziwaczne nieco wydarzenie... „Świat” jednak ma wymówkę.

Wmówiono mu mianowicie w gazetach, że „naród grecki tęskni za swoim królem”, że urządził plebiscyt i że niemniej niż 97 proc. wyborców głosowało za powrotem króla Je-rzego. A skoro „naród grecki” chce, — nikt nie czuje ani uprawnienia żadnego, ani ochoty do „mieszania się do jego spraw wewnę-trznych”.

Zwłaszcza, że sprawa ta nie przysłała nie-spodzianie. Już przed paru miesiącami czy-tało się o „jednolitej uchwale parlamentu, przywracającej monarchję”. I wcześniej je-szcze, bezpośrednio po ostatniej rewolucji Ve-nizelosa, w marcu, słyszało się, że zwycięski premier Tsaldaris jest z przekonania monar-chistą i że bezwzględnie natychmiast po stłu-mieniu rewolty i zgnębieniu „republikanów” zniesie ustrój republikański.

Nie dziwota więc, że świat, który widzi przed sobą pewien logiczny rozwój wyda-rzeń — naprzód nieudaną rewolucję republi-kańską, potem zupełne pogięcie republi-kanów i zwycięstwo wracającego króla, — że świat nie interesuje się zupełnie tem wyda-rzeniem.

Dziwne wydaje się tylko stanowisko Gre-ków.

III.

Albowiem Grecy wiedzą przedewszyst-

kiem, że w gruncie rzeczy „republikanie” nie są wcale republikanami, którzy sprzeci-wiają się zasadzie monarchji jako takiej.

Po drugie wiedzą, że zgnębienie puczu Ve-nizelosa niema żadnego bezpośredniego zwią-zku logicznego z restauracją monarchji.

Po trzecie wiedzą, że parlamentowi po o-słatniej rewolucji ani się nie śniło przyjmo-wać uchwały o powołaniu spowrotem króla. Na 300 posłów w parlamencie republikanie wogóle nie brali udziału w posiedzeniu, a spośród pozostałych przedstawicieli ludu po-nad 200 opuściło posiedzenie przed powzię-ciem uchwały o powołaniu króla.

Wiedzą dalej, że monarchistycznego prem-jera Tsaldarisa, który pokonał republikanów poprostu uwięziono na kilka dni w chwili, gdy powzięto uchwałę, tak, że cała akcja nie może być zapisana na jego konto.

Wiedzą wreszcie, że „plebiscyt”, na zasa-dzie którego król Jerzy wraca do swego kra-ju, przeprowadzony został drogą ustawy, po stanawiającej, że kto nie będzie głosował, za płaci karę w wysokości 500 zł i że oddawa-nie kartek z wymalowaną koroną za restau-racją monarchji odbywało się publicznie, że głosowali masowo żołnierze, prowadzeni przez swoich oficerów i t. d.

Krótko mówiąc: Grecy wiedzą przecież do-brze, jak to naprawdę 97 procent wyborców zażądało powrotu króla...

Pytanie więc zachodzi, dlaczego milczą.

IV.

Wydaje się, że milczą właśnie dlatego, po-nieważ wiedzą o tem wszystkim.

Innymi słowy: ponieważ rozumieją, że po-wrót króla jest niczem więcej, jak jedną nie-ważną i wcale nie ostateczną intrygą w długim łańcuchu intryg, przewrotów, rewolu-cyj, plebiscytów, wyborów i rezygnacji pre-mjerów, do których od wieków przywykli, na które patrzą, oddawna i wokół których to czą się ich namiętne dyskusje polityczne.

W oczach ich powrót króla nie zmienia nie-mal niczego. Co więcej, niewiadomo nawet napewno, czyja pozycja wśród wszystkich tych domowych intrygantów wzmocniona zo-stanie wskutek powrotu króla. Możliwe, że cała intryga okaże się zwycięstwem armji i generałów, którzy przed kilku tygodniami u-więzili premiera Tsaldarisa. I możliwe jest naodwrot, że król poprze parlament prze-ciwkowi armji. I możliwe jest coś więcej nawet: że król zawrze pokój z republi-kanami i przyzna im o wiele większe miejsce w życiu publicznym, aniżeli mieli do-tąd. Albowiem jest faktem, który został potwierdzony tutaj w Londynie, że król pro-wadził rokowania z Venizelosem, przywódcą republikanów, i zgodził się powrócić do Aten dopiero wówczas, gdy Venizelos oświadczył swą neutralność osobistą wobec króla.

Innymi słowy:

Król powraca jako jeden z licznych polity-ków greckich, prowadzących walkę o wła-dzę nad Grecją. Powrót jego wcale nie ozna-cza ani końca ani sukcesu tej walki, przeci-wnie oznacza — początek.

Toteż Grecy z napięciem czekają na to co teraz będzie — powitanie króla nie kończy bynajmniej emocjonującego romansu w któ-rym oni sami mają udział.

V.

A wszystko to staje się dopiero zrozumia-łe, gdy bierze się pod uwagę, że król w grun-cie rzeczy bardzo luźnie jest związany z kra-jem, a dynastja jego przez cały naród była zawsze bardziej prześladowana aniżeli czczo-na.

Dynastja ta bierze swój początek, jak wi-ado, dopiero od dziadka obecnego króla. — Dziadka tego zamordowano. Ojca obecnego króla dwukrotnie wypędzono z kraju, a dzi-siejszy król zdołał panować zaledwie 14 mie-

sięcy, zanim go usunięto z tronu.

Przez cały czas byli królowie greccy uwa-żani za obcych przez wielkie mocarstwa na-pół narzuconych książąt. Raczej byli ambit-nymi przeciwnikami innych ambitnych poli-tyków, aniżeli przedstawicielami najwyższej instancji, stojącej ponad partjami. W państ-wie zajmowali drugie miejsce. Nie król mia-nował premiera, lecz premier sprowadzał so-bie lub też wypędzał swojego króla.

Tak to było w chwili, gdy Venizelos w r. 1911 doszedł do władzy. Sprowadził on spo-wrotem ówczesnego króla Konstantyna, ży-jącego na wygnaniu. Przez jakiś czas król był posłuszny, i wszystko było w porządku. Ale już w roku 1913, podczas wojen bałkań-skich, Venizelos straszył króla który sprzeci-wiał się prowadzeniu wojny, że go znów wy-sadzi z tronu i skaże na banicję. Uczynił to w istocie w roku 1917, ponieważ król był przyjaźnie usposobiony wobec Niemiec, prze-ciwstawiając się opozycyjnemu gabinetowi Venizelosa, który wówczas zaetablował się w Salonikach. Przez trzy lata król pozbawio-ny był tronu, aż nareszcie inny polityk spro-wadził go spowrotem do kraju, a Venizelos ustąpił. Dwa lata król siedział na tronie, aż w roku 1922 znów abdykował, a wszechwładnym panem stał się Venizelos.

Jest rzeczą jasną, że monarchja o takich tradycjach nie przedstawia sama przez się zbyt wielkiej siły w kraju.

Również jeśli chodzi o osobę króla stwier-dzić należy, że Jerzy II nie miał sposobności wykazania swych talentów w rządzeniu kra-jem. Przez czternaście miesięcy, kiedy był królem, znajdował się pod dyktaturą ówcze-snego trjumwiratu, rządzonego przez genera-ła Plastirasa, kiedy zaś Plastirasowi przesta-ło się to opłacać, stał się republikaninem i wysłał króla z kraju. A król odszedł, spokoj-nie i cicho, jak gdyby to należało wprost do jego funkcji.

Jedyną rzeczą, którą pamięta się o ówe-cnym królu jest to, że nie potrafił nawet ura-tować owych ministrów, którzy stanowili podporę regime'u jego ojca, a temsamem i jego własnego regime'u, i musiał milczeć, kie-dy wszystkich sześciu postawiono pod ścia-ną i rozstrzelano. Nie potrafił nawet uchro-nić życia swego własnego brata, a uczynił to dopiero... angielski krążownik, który księcia uprowadził z Aten do bardziej bezpiecznych portów.

Jedyną rzeczą, jaką wiedzą Grecy o swoim powracającym teraz królu i co zaliczane jest na jego korzyść, jest to, że dopomógł do sko-jarzenia swej dynastji z dworem angielskim i że został teściem księcia Kentu, po owem królewskim weselu, które niespełna rok temu zaprzętało uwagę całego świata.

A tego rodzaju parantela znaczy coś przy-najmniej. Znaczy, że za restauracją monar-chji w Grecji stoi dynastja angielska, (któ-rej książęta brali udział w niejednej konfe-rencji z generałami greckimi, którzy ostatni przewrót zainscenizowali) i znaczy to, że od wszelkiego wypadku, gdy zajdzie potrzeba — znów będzie stał do dyspozycji krążownik angielski, do jazdy powrotnej z Aten do Lon-dynu.

VI.

Prócz tego związku z Anglią (a temsamem naturalnej opozycji Mussoliniego, który w dużej mierze dopomógł Venizelowskiemu w osta-tnim puczu) — obecna restauracja monar-chji w dziedzinie polityki zagranicznej też nie przynosi żadnych zmian.

Jest rzeczą jasną, że nazewnątrż istnienie monarchji obowiązuje do pewnej przyzwoito-ści, do tłumienia jawnego chuligaństwa, a skorzystać z tego powinni — żydzi.

Ale jak długo to potrwa? Jak długo król jest naprawdę królem i jak długo niema żad-nych nowych rewolucyj.

Do tego jednak daleko jeszcze. Przeciwnie, znawcy powiadają, że teraz dopiero zaczyna się grubsza awantura.

Teraz, powiadają, jest przynajmniej prze-ciwko k o m u robić rewolucję.

LEIB JAFFE

ODRODZONA PALESTYNA

Wczoraj o godz. 10 wieczór wygłosił dyrektor Keren Hajesodu Lejb Jaffe przed mikrofonem Radja Polskiego w Warszawie następujące przemówienie w języku hebrajskim:

Znowu przynoszę Wam pozdrowienie z Ziemi Izraela, z kraju proroków i wieszczów. Ziemia ta, skrywająca w sobie tajemnice istnienia narodu żydowskiego, była odwiecznym źródłem jego życia, ożywczym źródłem marzeń i tęsknot, oczyszczonych w ogniu dziejowych cierpień. Dziś w kraju naszej przeszłości powstaje nowa rzeczywistość, dźwigająca w sobie załazek przyszłości, mającej zrealizować przeznaczenie narodu.

Na wstępie składam serdeczne podziękowanie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, który łaskawie zaszczylił nasz ruch narodowy słowami uznania i sympatji, oraz życzeniami pomysłowości dla narodu żydowskiego i jego dzieła odbudowy w Palestynie. Dziękuję Rządowi Polskiemu za poparcie, okazane nam w Lidze Narodów.

Idea naszego odrodzenia żydowskiego zdobywa sympatię całego świata, wszystkich społeczeństw i jednostek, stojących pod znakiem kultury i wolności, a zwłaszcza szacunek tych narodów, które zdobyły zwycięsko własną niepodległość. Naszą jedyną bronią jest idea prawdy i sprawiedliwości, wypisana na sztandarze naszego ruchu.

Przemawiałem tutaj przez radio przed pięcioma laty. Było to wówczas pierwsze hebrajskie przemówienie, które popłynęło w świat na falach eteru. Wtedy opowiadałem Wam o młodziutkich krzewach, które drżały pod ładą silniejszym powiewem wiatru, dziś będą Wam już opowiadał o potężnych rozrosłych drzewach, pełnych cienia i owoców.

15 lat upłynęło od dnia utworzenia „Keren-Hajesod-u” (Funduszu Odbudowy Palestyny). Znikomy to okres czasu w życiu każdego narodu, zwłaszcza naszego. Przed 15-u laty było w Palestynie 57.000 Żydów, których podstawa ekonomiczna była bardzo chwiejna, obecnie zaś żyje w Palestynie 375.000 Żydów, którzy w swej ojczyźnie znaleźli chleb, pracę i godne życie. Ich struktura ekonomiczna jest zdrowa i solidna. Przed 15-u laty posiadała Palestyna 47 żydowskich wsi, które znajdowały się wówczas w zaraniu swego rozwoju, dziś posiadamy 180 wsi, liczących 75.000 ludności. Powstał nowy

Dr. Juljusz Flaszen

Analizy moczu i krwi (prowincja poczta)
Kraków, Żybkiewicza 5 tel. 148-07

typ żydowskiego chłopca, zrosniętego z przyrodą, silnie wkorzonego w twardą skibę swej ojczyźnej ziemi Tam, gdzie jeszcze przed 15 laty ciągnęły się śmiercionośne bagna, piaszczyste pustynie, gdzie prażyły się w słońcu łyse, bezplodne skały, dziś wznoszą się kwitnące wieje i zielone sady. Żydzi zaprowadzili w Palestynie nowy system pracy, zastosowali nową kulturę rolną, polepszyli rasę bydła i ptactwa domowego. Dokonały tego głównie nasze stacje doświadczalne.

Eksport pomarańczy wynosi w tym roku 8.500.000 skrzyń. Eksport grape-fruit'ów, kulturowanych poraz pierwszy w kraju przez Żydów, osiągnie w roku bieżącym cyfry 1.200.000 skrzyń. Przykład z naszej gospodarki rolnej biorą nasi sąsiedzi w Palestynie i wszystkich krajów Bliskiego Wschodu.

Wyrósł i rozwinął się Tel-Awiv, pierwsze i jedyne miasto żydowskie na świecie. W ubiegłym roku obchodziło ono 25-lecie swego istnienia. Tel-Awiv powstał jak cudowna bajka na bezpłodnych nadmorskich piaskach. 15 lat temu liczył Tel - Awiv zaledwie 2.500 ludności, obecnie cyfra mieszkańców sięga 140.000. Tel-Awiv tętni młodością, rośnie na zdrowych ekonomicznych podstawach, rozpościera swe skrzydła opiekuńcze na całą okolicę, coraz piękniej rozwija się i szybko kroczy naprzód, bohatersko

przewyciężając trudności, nieuniknione w okresie tak szybkiego rozwoju.

Jerozolima była przed 15-a laty miastem zaniedbanym, pozbawionym światła, środków komunikacji, wody. Obecnie staje się ona wielkim miastem, które zespala w sobie dawną dostojność świętego i wiecznego grodu z kulturalnymi potrzebami nowoczesnych miast Europy. W najbliższym czasie Jerozolima uzyska wodę. Dookoła grodu powstają nowe dzielnice, miasta-ogrody, pełne zieleni, ożywczej cienia. Liczba mieszkańców wynosi około 115.000 dusz, w tem 60% Żydów.

Z niezwykłą szybkością rozwinięła się Haifa. 15 lat temu było to jeszcze nędzne miasto. Dziś rośnie ono z każdym dniem, a ludność żydowska wzrosła w okresie 15-u lat z 1.500 do 42.000. Przed dwoma laty został uruchomiony nowy port, którego pojemność już obecnie nie jest wystarczająca dla ruchu okrętowego. Zostały założone rury podziemne, które płyną strumień nafty ze źródeł Mosulu. Haifa jest już dziś łącznikiem pomiędzy Zachodem i Wschodem. Jej znaczenie dla Wielkiej Brytanji i całego świata jest już tak wielkie, że trudno je ocenić.

Stopniowo rozwija się przemysł w Palestynie. Kraj, który jeszcze doniedawna był oświetlany prymitywnymi środkami, obecnie tonie w łunie elektrycznych świateł, czerpiących swą siłę w wodach Jordanu i Jarmuku. Prąd elektryczny uruchomił wiele fabryk które rozwijają się coraz wspanialej. Przemysł palestyński zdobył poza granicami kraju rynek zbytu dla swych towarów.

Doskonale zorganizowane szkoły w Palestynie dają naukę 33.000 uczniów. Zakłady freblows-



kie, szkoły powszechne, średnie, rolnicze, zawodowe, seminarja nauczycielskie i dwie korony szkolnictwa palestyńskiego — Technikum Hajfskie u podnóża Karmelu i Uniwersytet Hebrajski na górze Skopus, rozszerzają się i rozwijają z każdym rokiem. Do grona nauczycielskiego przybyło wielu znanych uczonych, wybitnych profesorów — uchodźców niemieckich. Palestyna staje się ośrodkiem wiedzy i nauki.

Na niwie nowopowstającego życia wykwitają pierwiastki nowej hebrajskiej kultury; rozwija się hebrajska literatura, zarówno oryginalna jak i przekładowa (ze wszystkich języków świata), hebrajska sztuka, teatry hebrajskie: „Habima” i „Ohel”, sławne poza granicami Palestyny.

Pięknie rozwija się prasa. Palestyna posiada obecnie 50 periodyków, w tem 5 codziennych czasopism.

W okresie 15-u lat ludność żydowska w Palestynie wzrosła ponad 300.000 dusz. Już w ostatnim roku przybyło do kraju ponad 60.000 Żydów, w tem 30.000 z Niemiec, od czasu powstania tam nowego regime'u. Znaleźli oni w Palestynie bezpieczną przystań i twórcze życie.

Nowi imigranci stworzyli w kraju nowe możliwości pracy i powiększyli siłę recepcyjną kraju, otwierając jego podwoje dla dziesiątków tysięcy nowych imigrantów.

Twórczość żydowska zmieniła oblicze Palestyny, stworzyła nowe gałęzie pracy, wzbogaciła ludność. Fakty te szczególnie uwidoczniają się, jeżeli porównamy stan Palestyny z sytuacją, panującą w sąsiednich krajach, zwłaszcza w Transjordanji, jeżeli porównamy kwitnący kulturalny kraj z bezpłodną pustynią, której ludność umiera z głodu.

Wielkie znaczenie posiada kontakt Palesty-



iątki gramofonowe

Centra

to

precyzyjna praca

ny z Polską. Palestyna liczy obecnie 130.000 Żydów, przybyłych z Polski. Około 25.000 przybyło w zeszłym roku. Eksport polskich produktów do Palestyny wyniósł w 9-ciu miesiącach 1934 r. 11.000.000 złotych, z Palestyny zaś do Polski w tym samym okresie 3.000.000 złotych. W roku 1934-ym wysłali Żydzi palestyńscy swoim krewnym w Polsce 250.000 funtów, czyli 6½ miliona złotych. Rosną więc i wzmacniają się wzajemne wpływy Polski i Palestyny. Ziemia Izraela maści drogę dla ekspansji produkcji polskiej na Bliskim Wschodzie.

Dwa czynniki kładą podwaliny pod dzieło odbudowy w Palestynie — Keren Kajement (Fundusz Narodowy, który wykupuje grunta, „Keren — Hajesod” (Fundusz Budowy), który kolonizuje i odbudowuje kraj. Znaczenie pionierskiego kapitału i pracy pionierskiej, które

„GLOBUS” RYNEK GL. (róg Szewskiej)
TYDZIEŃ TANICH REKAWICZEK

utorował drogę i położyły fundament pod nowy rozwój Palestyny, zwiększa się właśnie w dobie obecnej.

To, co zostało osiągnięte w Palestynie drogą cierpień i bohaterskich ofiar, jest źródłem piękna i otuchy dla całego rozproszonego narodu, jest jaśnym promieniem nadziei i pocieszenia, który rozprasza mrok narodowej nocy, jest ideałem i podporą żydowskiej młodzieży.

Dzieło nasze, które budujemy, jest tworem pięknym i doniosłym dla całej ludzkości. Fundament został położony, dzieło — zapoczątkowane, możliwości są wielkie, wszystko zależy teraz od wysiłków narodu żydowskiego i jego ofiarności.

Ciąży na nas odpowiedzialne dziejowe zadanie; praca nasza winna być wzmocniona, winna być wielka, jak wielką jest tragedia narodu żydowskiego, świetlana, jak nasza nadzieja. Jak słup ognisty wiodą nas słowa Herzla: „Naszą wolnością — jest wolność całego świata, nasza wielkość cały świat splomieni, a budując dla siebie, budujemy dla całej ludzkości”.

Pokój narodowi żydowskiemu w krajach rozproszenia. Pokój Ziemi Izraela. Pokój budującym ojczyznę i wskrzeszającą ją z gruzów. Pokój żydowskiemu miastu i wsi żydowskiej, pokój oraczowi i siewcy, pokój nauczycielowi i dziecku. Niechaj błogosławieństwo spocznie na pracy ich rąk.

Pokój, pokój, pokój, bliskim i dalekim

DAIMON

POLSKA FABRYKA OGNIW i BATERYJ Sp. z o. o. STAROGARD

Przedstawicielstwo i skład konsygnacyjny:
KRAKÓW, AL. KRASINSKIEGO 20, Tel. 115-59

Rewizjoniści a orientacja proangielska

Londyn Z. A. T. W związku z wystąpieniem prof. Z. Brodetzkiego na ostatniej konferencji „Wizo“ w Londynie w związku z twierdzeniem „Times“, że sjonisci zajmują stanowisko pro-bryt., rewizjoniści zaś żywią sympatje dla Włoch, członek egzek. NOS. dr. M. Schwarzman przesłał do prof. Brodetzkiego list, w którym pisze m. in.: „Cała historia ruchu rewizjonistycznego służyć może za dowód wiary rewizjonistycznej w Anglii i nieustannych wysiłków współpracy z Anglią. Wystarczy przytoczyć kilka przykładów: 1) Legjon żydowski stworzony przez Żabotyńskiego walczył po stronie Anglii, gdy nie można jeszcze było przewidzieć, kto odniesie zwycięstwo i był zwalczany przez kierowniczych sjonistów, 2) „Ligę na rzecz Siódmego Dominium (Palestyny) stworzyli rewizjoniści i ona również była zwalczana przez niektórych przywódców sjonistycznych, 3) Ruch petycyjny do króla angielskiego i parlamentu był wyrazem zaufania do narodu angielskiego. Ruch ten był ostro zwalczany przez organizację sjonistyczną. 4) Na kongresie założycielskim N.O.S. w Wiedniu, Żabotyński proklamując politykę nowej organizacji, wyraźnie stwierdził, że

N.O.S. opiera się całkowicie na związku z Anglią“.

W odpowiedzi prof. Brodetzki ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza m. in.: „W przemówieniu swym zaznaczyłem, że spory wewnętrzne Żydów wykorzystywane są przez nie-Żydów i powołałem się przytem na artykuł „Times“, który głosi, że stanowisko Żydów odnośnie do międzynarodowej sytuacji nie jest jednolite: sjonisci mają orientację proangielską, zaś rewizjoniści — pro-włoską... W swym przemówieniu wyraźnie powitałem rewizjonistyczne zaprzeczenie tego twierdzenia, i oświadczyłem, że takiego zaprzeczenia od nich się spodziewałem, niestety jednak — w tej mierze w jakiej ta sprawa obchodzi opinię angielską — zaprzeczenie to nie miało nawet w setnej mierze tego znaczenia co oświadczenie „Times“. Dodam że jest to skutek — rozszepionych wysiłków żydowskich. W przemówieniu moim nie było żadnego zwrotu, któryby mógł być interpretowany w tym sensie, że uważam twierdzenie „Times“ za słuszne. Ubolewam jedynie z powodu szkód, jakie wyrządzają sprawie żydowskiej różnice zdań“.

Niemcy pragną wyzyskać Olimpiadę do podreperowania swej gospodarki

Berlin Z. A. T. W tych dniach odbyła się narada Komitetu Organizacyjnego Olimpiady w Berlinie z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych, przyczem Żydów nie zaproszono. Na naradzie omówiono kwestję wyzyskania olimpiady berlińskiej w r. 1936 dla poprawy sytuacji gospodarczej Niemiec. Wszyscy mówcy podkreślili, iż Niemcy wiążą wielkie nadzieje z olimpiadą na którą przybyć ma wielu gości zagranicznych. W okresie olimpiady ma być zorganizowana wielka wystawa gospodarcza p. n. „Nowe Niemcy“. Wystawcy Żydzi nie mają z reguły dostępu do tego rodzaju imprez, które odbywają się pod hasłem bombastycznej frazeologii o „nowym duchu niemieckim“ i t.p.



Za co skonfiskowano „Jüdische Rundschau“

Jak już donosiliśmy, został skonfiskowany przez władze niem. ostatni numer „Juedische Rundschau“. W art. pt. „Refleksje jesienne“ autor w słowach wzruszających pisał o żydowskiej Siedzibie Narodowej, która stała się ostatniem schronieniem dla Żyda niemieckiego. „Nie my ponoimy winę za to — głosi artykuł“, — że nasi sąsiedzi mają o nas fałszywe wyobrażenie. Nie możemy zmienić otaczającego nas świata, lecz możemy zmienić własny nasz świat i krzewić wszystko, co piękne. Dokoła dmie zimny wiatr, idźmy więc do domu, gdzie nam jest ciepło. Nie możemy zmienić faktu, że nasze dzieci traktuje się w szkole jak obce, posyłajmy je więc do szkół, gdzie żydostwo będzie dla nich dumą nie zaś hańbą.

Niema sensu — pisze dalej autor artykułu — przysłać naszej gorzkiej rzeczywistości, nie należy jednak malować jej na czarno. Ciężki jest nasz los, lecz przodkowie nasi przechodzili jeszcze gorsze próby. Nadeszła jesień. Sroży się burza pragnąc, zdawałoby się, zburzyć wszystko dokoła, Lecz głęboko w ziemi kielkuje nowe życie, a po zimie nadejdzie wiosna. Czyż nie jesteśmy świadkami tych samych przemian w naszych dziejach, gdy po każdym okresie upadku, następuje nowy okres rozkwitu? Żydostwo rozumie koleje przyrody. Pomimo wszelkich przeszkód, droga nasza pnie się do góry. Opatrzność i historia są naszym drogowskazem“.

Ostatni Mobikanin

Poczawszy od bieżącego semestru zimowego, przerwał swe wykłady profesor psychologii i pedagogiki na uniwersytecie wrocławskim, dr. Maurycy Levi. Prof. Levi wydal niedawno książkę p. t. „Podstawowe pojęcia pedagogiki“, którą prasa fachowa powitała z uznaniem. Prof. Levi podczas wojny światowej odniósł ciężkie rany na froncie i nie odzyskał już zdrowia. I

ADWOKAT

Dr. Maksymilian PUFELLES
przeniósł kancelarię na
Rynek Główny 33 II. p.
tel. 130-19

ADWOKAT

Dr. Herman Wachs
prowadzi kancelarię w Krakowie
ulica **SALINARNA 2. Telefon 188-63**

ZARZĄD KRAKOWSKIEJ OLEJARNI

Sp. z ogr. odp. w Krakowie

zawiadamia o śmierci swego nieodżałowanego Członka Zarządu i Współzałożyciela

Bł. p.

Norberta Margulies

Przemysłowca

który zmarł w dniu 22 listopada 1935

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 12 w południe z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie, przy ul. Miodowej, na który zaprasza Przyjaciół i Znajomych 4240

Manifestacja przyjaźni francusko-żydowskiej 10-lecie towarzystwa France - Palestine

Paryż Z. A. T. Z okazji jubileuszu 10-lecia francuskiego Komitetu propalestyńskiego „France-Palestine“ odbyło się tu przyjęcie pod przewodnictwem senatora Justin Godart, prezesa „France-Palestine“.

Senator Godart wygłosił dłuższe przemówienie o pracach komitetu w ciągu jego 10-letniego istnienia na rzecz konsolidacji stosunków gospodarczych i kulturalnych, między Francją a żydowską Palestyną. Obecna Palestyna — zaznaczył mówca — należy do najwybitniejszych zjawisk historycznych naszych czasów.

Przemówienie wygłosił również przedstawi-

ciel Egzekutywy Sjonistycznej w Genewie dr. Nahum Goldmann, który podkreślił, że Żydzi na całym świecie są przyjaciółmi Francji, która jest dla nich symbolem emancypacji. Lecz po emancypacji Żydów jako obywateli, musi nastąpić emancypacja ich jako narodu, to zaś jest możliwe jedynie na drodze odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Organizacja sjonistyczna wierzy, że humanitarna Francja, która tyle zdziałała dla emancypacji Żydów, odgrywa też wybitną rolę w emancypacji narodu żydowskiego.

PO JEDNEM ZDANIU...

— formalnie i prawnie sąd warszawski miał rację, politycznie i propagandowo było to błędem, który mścić się będzie. (Cat-Mackiewicz w „Słowie“ o zakazie używania języka ukraińskiego przez oskarżonych w procesie o zabójstwo p. min. Pierackiego).

Minister Zaunius nie działał napewno bez wiedzy i woli Berlina, bo był przecież ślepo oddany Niemcom i prowadził skrajnie germanofilską — jak i Waldemaras — politykę. (Warszawski Dziennik Narodowy).

Na lekcji nauki języka niemieckiego polski gimnazjalista otrzymuje „zgleichszaltowaną“ wiedzę. („Chwila“).

Wyciąg cen kartelowych ku górze odbywa się jak za czasów najbardziej sprzyjającej koniunktury: kartele śmieją się z politowaniem czy z ironią z wszelkich wysiłków zmierzających do dostosowania cen do konieczności ekonomicznych kraju. („Gazeta Polska“).

Suma, którą dotąd sądy niemieckie wyznaczyły jako karę pieniężną rozmaitym zakonom niemieckim, wynosi 6 milionów marek; jeżeli dotknięte karą klasztory i stowarzyszenia zakonne będą musiały istotnie zapłacić wyznaczone im sumy, to doprowadzone zostaną do ostatecznego bankructwa. („Neue Zürcher Zeitung“).

Wszystkie komendy w całej armii abisyńskiej podawane są po francusku, od nauki chodzenia w szeregu i równym krokiem: gauche droite, gauche droite, aż po bardziej skomplikowane instrukcje przy obsłudze np. broni przeciwlotniczej. (Janta - Polczyński w korespondencji z Addis - Abeby).

Na naradzie szurmowców przemysłu sowieckiego, Stalin wygłosił mowę pełną pogroźek pod adresem inżynierów i fachowców, sprzeciwiających się wprowadzeniu szurmowych metod pracy: Stalin powiedział dosłownie: „tego, który będzie się sprzeciwiał, uderzymy w zęby!“ (Z prasy).



ZAWIADOMIENIE

Uprzejmie komunikujemy, że czyniąc zadość naszej licznej klienteli z Polski, założyliśmy, przy współudziale wykwalifikowanych sił, sieć Instytutów kosmetycznych, gotowych z całą fachowością służyć poradą i zabiegami w tej dziedzinie.

Poniżej podajemy szereg adresów - naszych Instytutów, które pozwolą Sz. Paniom korzystać z prawdy i indywidualnej pielęgnacji skóry

Warszawa: Inst. Kosm. Lek. Cédib, Warecka 5
 Łódź: Inst. Kosm. R. Szwajcerowej, Piotrkowska 106
 Łwów: Inst. Kosm. Haliny Śladowskiej, Akademicka 26
 Kraków: Inst. Lek. Kosm. „Era“, Basztowa 8
 Wilno: Inst. Kosm. J. Hryniewiczowej, Mickiewicza 4
 Przemyśl: Inst. Kosm. I. Szczepańskiej, Franciszkańska 6
 Białystok: Inst. Kosm. E. Łukaczewskiej, Sienkiewicza 5
 Kutno: Inst. Kosm. „Varia“, Piłsudskiego Nr. 4.
 Włocławek: Inst. Kosm. T. Czarnowej, 3-go Maja 6

O nowopowstałych dalszych Instytutach nastąpią specjalne zawiadomienia.

Uwaga: Kuponów na bezpłatną poradę prosimy żądać w swojej stałej perfumerji lub drogerji.

UNIVERSITÉ CÉDIB
 DE BEAUTÉ
 89, Av. des Champs, Elysées, Paris

„Czas“ o zajściach na wyższych uczelniach

(y) Przytoczyliśmy już wczoraj w części nakładu nader znamienny artykuł „Gazety Polskiej“ pt. „Dzicz“, zawierający dramatyczne opisy zajść antyżydowskich na uniwersytetach oraz stanowcze ich potępienie. W ślad za „Gazetą Polską“ idzie wczorajszy „Czas“, pisząc w artykule wstępnym:

Jak można pogodzić religijność dzisiejszej młodzieży tak silnie akcentowaną przez tłumny udział w corocznych rekolekcjach akademickich, z pastwieniem się nad bezbronnymi. Albo się wyznaje zasady moralności chrześcijańskiej, z zasadą miłości bliźniego

na czele, albo się hołduje teorjom, opartym na nienawiści rasowej. Trzeba się zdecydować. Albo albo. Miłość bliźniego z nienawiścią do kolegów innej rasy pogodzić się nie da.

Rycerskie tradycje Rzeczypospolitej, na które nasi „narodowcy“ tak chętnie się powołują, widocznie również należą do przeszłości. Nie da się bowiem w żaden sposób z niemi pogodzić bicia mniejszości przez większość. Albo taki obrazek: Student Polak idzie ze studentką Żydówką. Napadają go jego polscy koledzy, zrywają mu bratniacką czapkę z głowy i biją go. Jednocześnie grupa polskich studentek bije jego towarzyszkę. Czy można sobie wyobrazić coś bardziej obrzydliwego, bardziej chamskiego?!

W zakończeniu swego w poważnym tonie utrzymanego artykułu wyraża „Czas“ zdziwienie

Szkoła, Porcelana dla Restauracyj, Kawiarni, Hotelu i Pensjonatów
J. DIENER Kłaków Szewska 20
 Tel. 161-28

85)

Tak to mimowoli matka, złożona niemocą, zaczęła polegać na żwawej i troskliwej synowej. Nie miała nawet dość sił, by brać w obronę ślepą córkę. Młodszy syn zaglądał do niej w tych czasach rzadko; dowiadywał się co porabia i oddalał się szybko, bowiem matka była zbyt słaba, aby wstawić się za nim u brata. Krzepił ją w niemocy tylko obecność zgrabnej i troskliwej kobiety u łoża. Wreszcie choroba opuściła ją i przeniosła się do innej jakiejś osoby, której była przeznaczona. Matka wstała z łoża boleści i od tej chwili opierała się we wszystkim mocno na synowej. Nie obdarzała jej miłością, to prawda lecz młoda stała się jej niezbędną.

Długi czas minął, zanim matka wróciła do sił, a nigdy już nie odzyskała całkowicie zdrowia. Nie mogła jeść kapusty, którą tak lubiła, ani melonów, ani też orzechów ziemnych, które dawniej wydobywała wprost z ziemi i żuła na surowo. Odtąd musiała wciąż myśleć o tem, co jeść jej wolno, zastanawiać się, czy wnętrzości strawią pokarm. Nieraz, zniecierpliwiona temi grymasami, wołała, że będzie jeść, co jej się żywnie spodoba i co jej do smaku przypadnie a żołądek musi się z tem pogodzić. Lecz wtedy choroba wracała uparcie. Co więcej, przekłeta biegunka czyhała na nią, ilekroć pracowała nad miarę lub siadała w chłodnym przeciągu; zwała ją wtedy z nóg na dłuższy przeciąg czasu. Wreszcie przyznała w swej bezsile, że musi córkę wydać za mąż i stworzyć jej własny dom, bowiem niema już dla niej miejsca. Zbyt słaba była, aby brać ją skutecznie w obronę, a dziewczyna czuła, że jest piątym kołem u wozu i obrzydł jej pobyt w domu. Pewnego razu zaczęła rozmowę, gdy pozostały same z matką:

— Matko, — mówiła, — nie mogę zostać dłużej w domu brata. Ach, matko! wołałabym już, żebyś

mnie gdzieś wydała za mąż. Chciałabym żyć tam, gdzie będę komuś potrzebna.

Matka nie sprzeciwiała się dłużej. W kilku słowach dodała córce otuchy, a pewnego zimowego dnia udała się na poszukiwanie plotkarki. Czuła się właśnie lepiej niż zwykle, bowiem od czasu choroby chłód sprzyjał jej zdrowiu raczej niż upały. Stara plotkarka siedziała przed drzwiami i haftowała kwiatki na kawałku sukna. Ściegi jej bywały ostatnio nierówne a zarysy haftu śmiesznie zamazane. Wzrok jej zepsuł się znacznie, choć za nic nie przyznałaby się do tego. Matka podeszła do niej i rzekła ze smutkiem:

— Słusznie mówiłaś. Widzę teraz, że lepiej będzie, jeżeli wydam córkę za mąż. Zgadza się na tego twojego znajomego. Nie mam sił rozglądać się sama. Od roku czy od dwu lat, kiedy choroba mnie zmogła, czuję się wciąż zmęczona.

Stara plotkarka uradowała się nowym zajęciem, które nie pociągnie za sobą żadnych wydatków. Najęła wózek i pojechała do doliny odległej o dwie przeszło mile, do wsi, gdzie niegdyś stał dom jej ojca. Została tam jeden dzień i drugi i dłużej jeszcze. Wróciła wreszcie i przyszła pod wieczór do matki. Wywołała ją za róg domu i doniosła szeptem:

— Powiodło mi się wyśmienicie, kumo. Możemy za miesiąc ubić sprawę. Jestem wprawdzie bardzo zmęczona podróżą, lecz cieszę się, że mogłam wyświadczyć wam tę przysługę, kumo. Żyjemy przecież oddawna w przyjaźni.

Matka wyjęła z zanadrza srebrny pieniądz, który przechowywała przy sobie na ten cel i wcisnęła go w dłoń plotkarki. Ta cofała rękę, przysięgała, że nie przyjmie wynagrodzenia, że to niepotrzebne między przyjaciółkami. Paplała jeszcze to i owo, a wkońcu schowała pieniądz. (C. d. n.)



pod adresem społeczeństwa polskiego, że nie reaguje na te zajścia. Zdziwienie „Czasu“ i my podzielamy w całej pełni:

Dziwimy się, że starsze społeczeństwo na ogół z takim spokojem przyjmuje wiadomości o zajściach na wyższych uczelniach. Przyjmuje je tak, jakby przyjęło każdą inną sensację. A tu chodzi przecież o zdrowie moralne przyszłej inteligencji polskiej. Jakżeż nikły wydaje się wobec tego zagadnieni problem żydowski.

Jesteśmy przekonani, że gdyby cała zdrowa, kulturalna część starszego społeczeństwa zechciała swój wpływ na młodzież akademicką wywrzeć, gdyby postarała się o wykazanie tej młodzieży całej ohydy i głupoty zajęć antyżydowskich, to odniosłoby to niewątpliwie swój skutek.

Trzeba wyrwać naszą młodzież spod wpływu nieodpowiedzialnych czynników, które ją prowadzą na manowce. Te czynniki trzeba ujawnić, trzeba ustalić odpowiedzialność i kogo należy, do odpowiedzialności pociągnąć.

Na innym miejscu „Czas“, cytując wspomniany wyżej artykuł pt. „Dzicz“, daje w komentarzu Grabca wyraz głębokiej trosce o przyszłość, kiedy do władzy dojdą dzisiejsi studenci: „ludzie od łomów i noży“. Oto dwa ustępy komentatora Grabca:

... od poważnego, obiektywnego rozważania problemu żydowskiego, w którym nie jedna, ale dwie strony są zaangażowane, do wyrzucania ludzi z okien drugiego piętra, bicia kobiet, masakrowania nożami, jest jeszcze droga długa, bardzo długa, droga, która prowadzi przez kulturę ani o trochę mniej kulturalną od kultury pogromów Kiszyniewa. Student walczący zyletką wbitą w drewniane drzewce nie przypomina kosynierów spod Racławic. Studenci skopujący ze schodów kobiety, to nie są kontynuatorzy tradycji Zawiszy Czarnego. Nie, dla tego wszystkiego nie widzimy u Polse antenatów. Ale niemniej studenci, to jednak przyszła najoświecenijsza warstwa narodu, ta, której ustrój społeczny dał stosunkowo najwięcej kultury, najwięcej wykształcenia...

A dalej:

Zyletki na drzewcach, łomy żelazne, kasty i majchry w dłoniach współczesnych filomatów, przerażają nie tylko Żydów. Bardziej niż Żydów, ludzi obcych, przerazić muszą swoich. Tym ludziom, którzy broń ze spleunek przemieśli w bramy wszechnic Kazimierza Wielkiego i Jadwigi Andegaweńskiej, odda się przecież kiedyś i Polskę do ręki. Takby przynajmniej być powinno. A jednak w takich chwilach i wobec takich zajęć nie chce się wierzyć, że tak będzie. Nie chce się wierzyć, żeby ręce od noża miały ująć sterdzierzony czasem przez Stanisławów Augustów, ale nigdy przez atamana Machnę, Czełka się jakiejś irracjonalnej, straszliwej, ale nemezyjskiej siły, która z tego zdziczenia ukręci na sprawców bicz. Ma się wrażenie, że cokolwiek by się miało, choćby najgor-

KOMUNIKAT!

Ważne dla nabywców radio-odbiorników

MUZA-HARMONJA w Krakowie

6297kr

Pl. Marjacki 1 i Grodzka 15 sprowadziła najnowocześniejsze aparaty radiowe krajowe i zagraniczne: PHILIPS, ELEKTRIT, MINERVE, BORNYPHON, NATAVIS, P. Z. T. Kosmos i inne od najtańszych, popularnych, do luksusowych superheterodyn i sprzedaje po najtańszych cenach! za gotówkę i na 10-miesięczne spłaty. — Przyjmujemy Obligacje 6% Pożyczki Narodowej. Prospekty i cenniki wysyłamy bezpłatnie. Demonstracje bez obowiązku kupna

Kacik dla Pań.

Modne futra

Dzisiejsze futro niczem nie przypomina futra z ubiegłych lat. Kunszt kuśnierski i garbarski przeistoczył futro w miękkie, podatny materiał, a nowoczesna chemja wzbogaciła gamę kolorów futra. Mamy więc obecnie indyjskie jagnięta, karakuly i brajtszwance w pięknych popielatych kolorach od jasno srebrzystego do tonu ołowianej chmury, mamy błękitne gronostaje i pomarańczowe króliki, zielone popielice i fioletowe szakale! Jedynie nurki i sobole nie zmieniły barwy. O ile dawniej futra posiadały stale jeden krój, o tyle obecnie zmieniają go wraz z każdym nowym powiewem w dziedzinie mody. W tym roku największej zmianie ulegną rękawy futer. Moda fantazyjnych rękawów obowiązuje również pracownie kuśnierskie. Najczęściej spotykamy rękawy o kroju reglanowym, które albo rozchodzą się u dołu na wzór popskich rękawów, albo zebrane są mankietem; naogół jednak niema w szerokości rękawów tej przesady, co w szerokości rękawów u sukien. Często najszersze miejsce w rękawie stanowi okolica łokcia, co jest o tyle wygodne, że nie poszerza sylwetki.

Obok strojnych futer z fantazyjnymi rękawami i kołnierzami, spotykamy okrycia w stylu

czysto sportowym, z męskimi wylogami i szerokim paskiem skórzanym. Okrycia takie robi się z nutrji, leopardów i jagnięt, podczas gdy na okrycia bardziej eleganckie bierze się fokki, karakuly i brajtszwance. Okrycia trzywierzciowe są nadal modne. Ogólną sensacją na jednej z rewij paryskich wywołał wykwintny południowy kostium z czarnych brajtszwanców z kamizelką i szerokimi wylogami z białych gronostajów. Jeszcze jedną kreację przywitał Paryż z entuzjazmem: był to płaszcz z czarnego materiału wełnianego, przybrany mankietami, kołnierzem i klapami z leopardów. Z pod płaszcza widać było kamizelkę z leopardów, przeciętą zamszowym paskiem. Niemniej sensacją wzbudził czarny brajtszwancowy płaszcz, marszczony dokoła szyi i związany w talji czarnym jedwabnym sznurem. Poszerzony dołem rękaw tego płaszcza ściągnięty był gronostajowym mankietem, takż wąski kołnierzyk otaczał szyję. Do tego dwukolorowa rękawiczka: od spodu czarna skórzana, po wierzchu biała, gronostajowa. Czarna brajtszwancowa muflka przybrana inicjałami z gronostajów uzupełniała całość i budziła zachwyt. Należy zaznaczyć, że rękawiczki należą w tym roku do ważnych akcesoriów toaletowych. Strona wewnętrzna rękawiczek jest zazwyczaj z tego samego materiału co okrycie, strona zaś zewnętrzna uszyta jest z tego samego futra, co przybranie futrzane.

Celine.



ZIOŁA Z GÓR HARCU Dr. LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

szego zdarzyć, ci ludzie od łomów i noży nie będą stanowić o Polsce.

Wobec powyższych, tak dosadnych, a trafnych uwag Grabca, uważamy się za zwolnionych od obowiązku zaopatrzenia artykułu „Gazety Polskiej“ p. t. „Dzicz“ we własny komentarz.

Termbardziej, że p. Grabiec ma większe szczęście do p. cenzora, aniżeli my...

ZAMIAST kwiatów na grób bhp. Norberta Marguliesia składa Personal firmy „Transport“ Zł. 10.— na Dom Starców Żyd. w Krakowie.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

SZESNASTOLATKA

Szesnastolatka w trzech aktach (czterech odsłonach) Filipa i Aimee Stuartów Gościnne występy p. Stanisławy Wysockiej.

Psychoanaliza, względnie freudyzm ze wszystkimi swymi odnogami, jest w Stanach Zjednoczonych bardzo popularny. Dowodem chociażby „Szesnastolatka“. Jest to freudyzm dość płytki i nie z pierwszej ręki. Ma się nawet wrażenie, że autorzy dopiero o nim się dowiedzieli i pospieszyli się z bezpośrednim jego zastosowaniem. Freudyzm pozostaje jednak mimo wszystko psychologią podległą i dlatego nawet zbyt lekkomyślnie i pospiesznie stosowany, daje mimo wszystko ciekawe wyniki. Ta szesnastolatka, która omal nie popełnia samobójstwa, ponieważ matka „zdradza“ zmarłego swego męża a ojca bohaterki, wychodząc po raz wtóry za mąż, jest postacią wcale interesującą, a na kanwie jej psychiki snuć można rozmaite refleksje na temat wychowania dorastającej młodzieży.

Pozatem sztuka Stuartów zawiera same doskonale role i dlatego pociąga aktorów, zwa-

szcza aktorki, dla których została napisana. Mężczyźni odgrywają bowiem w tej sztuce rolę drugorzędną, a na pierwszy plan wysuwają się kobiety. Mamy więc starą babcie, która jest chora, ale nie chce być ciężarem jedynej swej córki ciężko pracującej na utrzymanie matki i dwóch córek. Babcia jest typem bardzo sympatycznym, jest przyjaciółką nie tylko swej córki, ale i swych wnuczek, a przedewszystkiem napewno nie będzie dokuczliwą ksantypą-tesciową.

Gra ją z niezwykłym umiarem pani Wysocka. Ten umiar jest tembardziej charakterystyczny, ponieważ rolę babci gra artystka o drapieżnym talencie dramatycznym. Podziwiać można to stonowanie akcentów, a wielki artyzm pani Wysockiej poznajemy głównie w scenach niemych, kiedyto punkt ciężkości akcji i zainteresowania zwraca się w zupełnie inną stronę. Nie jest biernym świadkiem, lecz bierze bardzo żywy udział mimiką twarzy i wyrazem oczu. Babcia w sztuce nie jest wprawdzie postacią czołową, ale dzięki niezwykłemu umiarowi i subtelnosci tonu p. Wysockiej przykuwa naszą uwagę.

Rolę matki gra z wytworną dystynkcją p. Iza Kozłowska. Pyszna i dojrzała kreację dała nam p. Bednareka jako szesnastolatka. Wzruszającą doprawdy jest szczerść i bezpośredniość tej artystki, która nie należy do naszego zespołu, a którą należałoby zatrzymać. Rozkoszną i peł-

ną brawurowego temperamentu czternastolatką była p. Matusiakówna, a soczysty, zrównoważony i bez krzty przejaśkrawienia typek starej służącej stworzyła p. Romowicz.

Mężczyźni mają w sztuce Stuartów rolę, jak już powiedzieliśmy, drugorzędną. P. Burnatowicz jest idealnym dżentelmanem, a p. Bialkowski sympatycznym starym lekarzem i przyjacielem domu.

Ze sztuka pod względem aktorskim tak dobrze wypadła, jest przedewszystkiem zasługą p. Wysockiej jako reżyserki. Przedstawienie zostało nie tylko należycie zmontowane, ale też dialog toczy się gładko, postacie są ostro zarysowane, a wszystkie pointy wydobyto w sposób subtelny. Nie widziałem przedstawienia w Warszawie, przypuszczałem jednak, że nasze krakowskie przedstawienie wstydzi się nie musi warszawskiego.

Na samo zakończenie skromna tylko uwaga, nietyl pod adresem p. Wysockiej, ile wogóle kierownictwa artystycznego teatru. Zdaje mi się, że reżyserzy powinni się liczyć z małą akustycznością naszej sali. Widzowie już pierwszych rzędów natężyć się muszą, by usłyszeć słowa płynące ze sceny. Jakżeż nieszczęśliwi muszą być więc widzowie miejsc dalszych! Stale się to powtarza i dlatego p. dyrektor Frycz musi na to coś poradzić.

M. K.

Z DNIA

Dzisiejszy zjazd
kupiectwa polskiego

Kraków, 24 listopada.

W dniu dzisiejszym nastąpi w Krakowie otwarcie ogólnopolskiego zjazdu kupiectwa chrześcijańskiego. Sam fakt zjazdu przedstawicieli kupiectwa jest zbyt ważnym, aby nie poświęcić mu wzmianki w naszym piśmie, nie od dzisiaj doceniającem doniosłą rolę handlu w Polsce. Sledzimy z największą sympatją wszelkie ruchy organizacyjne kupiectwa w Polsce, bo zdajemy sobie sprawę, że wobec skoncentrowanych sił antyhandlowych najlepszą i najskuteczniejszą formą obrony jest silna organizacja, skupiająca wszystkie elementy, zainteresowane w utrzymaniu handlu prywatnego.

Zjazd dzisiejszy nie wzbudza jednak zbyt wiele zaufania. Zbyt wiele planów destrukcyjnych tkwi w założeniach programowych organizatorów tego zjazdu, zbyt wiele elementów dezorganizujących stan kupiecki mieści się w nastroszach delegatów, aby móc bez zastrzeżeń zjazd ten przywitać. Głównym elementem, wprowadzającym rozstrój interesów w warstwy kupiectwa, jest kwestja cenzusu w handlu. Stanowisko pewnej części delegatów zjazdu w kwestji cenzusu i umieszczenie tej sprawy na jednym z czołowych miejsc porządku dziennego wskazuje, że sprawa ta będzie centralnym zagadnieniem zjazdu. Już dzisiaj można nakreślić opinie delegatów zjazdu w tym względzie. Delegaci prorządowi są przeważnie za wprowadzeniem cenzusu, delegaci o opozycyjnym zabarwieniu politycznym są przeciwko cenzusowi, delegaci apolityczni skłaniają się to w jedną, to w drugą stronę. Istnieje jednak bardzo prawdopodobna możliwość uzgodnienia stanowiska w kwestji cenzusu po należytem, „gruntownem“ wyjaśnieniu jedynej najważniejszej przyczyny powstania projektu cenzusu w handlu. Mianowicie przyczyny — żydowskiej.

Oczywiście, że ewentualne, nawet jednomyślne, uchwalenie rezolucji o wprowadzeniu cenzusu kupieckiego w Polsce nie oznacza jeszcze ustawy o cenzusie. Niezawsze wprawdzie prawdziwy interes gospodarczy kraju jest jedynym motywem wprowadzania takich lub innych ustaw u nas, ale w większości wypadków przy realizacji pomysłów gospodarczych jednak wzgląd na całokształt interesów kraju rozstrzyga. Dlatego należy żywić nadzieję, że przy rozważaniu projektu cenzusu nasze czynniki miarodajne będą bardziej usłuchane w głos własnego rozumu i własnej oceny istotnych konieczności gospodarczych, niż w najbardziej usilne zabiegi delegatów pewnego odłamu kupiectwa, identyfikujących swój mały, ciasny krąg zainteresowań zawodowych z pojęciem najlepiej zrozumianego dobra całego gospodarstwa społecznego.

Stanowisko żydowskich sfer gospodarczych wobec projektu cenzusu jest znane. Jesteśmy przeciwni cenzusowi dlatego, ponieważ jest on wyrazem interwencji państwa w sferze handlowej, czyli jest wyrazem tendencji całkowicie sprzecznej z interesami kupiectwa. Kupiectwo żyje i upada z wolnością życia gospodarczego. Wszelkie przejawy interwencji państwowej w życie gospodarcze uderzają najbardziej w kupiectwo. Kartele niszczą bardziej kupca, niż konsumenta, monopole biurokratyzują obrót towarami zmonopolizowanymi i usuwają kupca, cla ścieśniają krąg dostawców i odbiorców kupca, czyli ścieśniają krąg możliwości gospodarczych handlu, etatyzm niszczy w tej samej mierze kupiectwo co i przemysł, koncesje upadają i demoralizują w niemniejszym stopniu kupiectwo, niż inne sfery społeczeństwa.

Nie ludzimy się co do tego, że cenzus oznacza koncesję. Koncesja zaś oznacza protekcję, protekcja wreszcie oznacza demoralizację. W warunkach wolnej konkurencji w handlu może się najlepiej wykształcić typ kupca, odpowiadającego ogólnemu poziomowi kultury gospodarczej Polski, w warunkach cenzusu może się wykształcić typ kupca niedołężnego, zawdzięczającego swoją egzystencję w handlu jedynie ciepłarnianej atmosferze, wytworzonej przez ograniczenie konkurencji i protekcji możnowładcy, który raczył przy egzaminie uznać danego kan-

Przegląd prasy

Na co przeznaczył
prof. Askenazy 5.000zł.,
otrzymane jako nagrodę m. Warszawy?

W „Kurjerze Warszawskim“ ogłasza ks. biskup Michał Godlewski, profesor U. J. feljeton, poświęcony pamięci blp. prof. Szymona Askenazego. Autor, opierając się na osobistych wspomnieniach na przestrzeni lat zgorą 30, podkreśla przedewszystkiem głęboką wiarę zmarłego niedawno znakomitego uczonego w zmartwychwstanie Polski, oraz jego cześć i uznanie dla Kościoła katolickiego. W ostatnich latach życia prof. Askenazy mawiał do ks. biskupa, że najistotniejszym naszym obowiązkiem jest należyte wychowanie młodzieży, bo do niej przyszość Polski należy. Oto wręcz rewelacyjne zakończenie feljetonu ks. Godlewskiego:

Nie tylko w słowach troskał się Askenazy o młode nasze pokolenie! Gdy przed dwoma laty przyznano mu nagrodę miasta Warszawy w sumie 5.000 zł., niezwłocznie złożył profesor otrzymaną kwotę proboszczowi parafji św. Antoniego, ks. Żelazowskiemu na rzecz kolonji letnich dla biednych polskich dzieci, choć sam wówczas w dostatki nie opływał... Czyn ten prof. Askenazego był istotnie czynem nader wymownym!

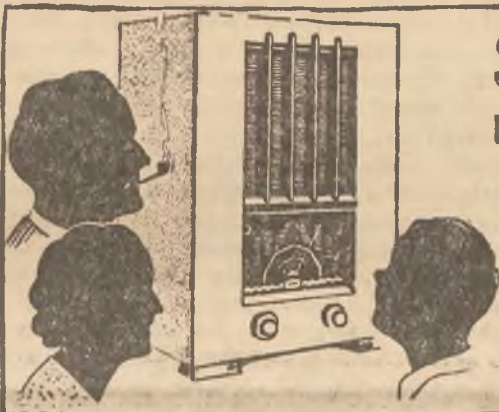


To jest zasługa

Szamponu Czarnogłówka-Extra
z „Włosopolyskiem“który, przy regularnej pielęgnacji,
darzy włosy pięknnością i zdrowiem.SHAMPOON CZARNOGŁÓWKA
EXTRA z „Włosopolyskiem“Dla blondynek specjalny gatunek:
Szampon Czarnogłówka-Extra Blond
z „Włosopolyskiem“

bogactwa i potęgi kraju, z uznaniem wita wydany przez Szefa rządu wyrok na ceny kartelowe. Wita jako pierwszy istotny krok na drodze walki z siłami, obezwładniającymi i wysysającymi Polskę.

Wiemy, że walka ta nie jest rzeczą łatwą. Latwiejsze jest rzucanie na stos ofiarny krwa-

SUPER-PRINCE
wniesie radość w twój dom...

Jedno poruszenie guzikiem — i stacja za stacją śle swe tony, odbierane w wspaniały sposób! Jedna nie przeszkadza drugiej, bo to przecież 7-mio obwodowa Superheterodyna z wszystkimi najmodniejszymi urządzeniami — to najlepsze co radiotechnika stworzyć mogła!

CAPELLO

Wylączona licencja: RADIOWERK HORNBY-WIEN

DEMONSTRACJE I SPRZEDAŻ: KRAKÓW: „RADJOŚWIAT“, pl. Szczepański 5 — THE KRISCHER, Florjańska 9 — BIELSKO: G. KARTER i SKA, Jagiellońska 6 — ELEKTROWNIA, Batoiego 13 a, — A. KAPPELLNER I BRAT, BIAŁA, Jagiellońska 9, — CIESZYN: G. KARTER i SKA, Głęboka 48. — SKOCZÓW: M. URBACH, Bielska 150 — G. KARTER i SKA, Bielska 10 — KATOWICE: „SILECTRIC“, 3-go Maja 23 — A. KUKULSKI, 3-go Maja 20 — FR. CZECHOWSKI, Rynek 4 — ELEKTRA-CZMOK, 3-go Maja 19.

Między akademikami

Akademik Waclaw Rzymowski (niewątpliwie on właśnie ukrywa się pod literami W. R. w rubryce „Na dzień dobry“ „Kurjera Porannego“) pisze o swoim koleźce z Akademii:

Pan Karol Irzykowski, członek Polskiej Akademii Literatury, a dawny zasłużony współpracownik pism socjalistycznych, gniewa się na niepowołanych informatorów, którzy nie uszanowali tajemnicy jego wystąpień akademickich w sprawie rozdawnictwa warzyw.

Czyżby sądził, że wystąpienia jego naprawdę nadają się tylko do dyskrecji?

Kartele

Tenże p. W. Rzymowski ogłasza w swem piśmie artykuł wstępny o kartelach, pisząc:

Cała Polska oparta o pracę swoich głów i rąk i w pracy tej upatrująca główne źródło

dydata za zdolnego do wykonywania zawodu kupieckiego.

Jesteśmy przeciwni cenzusowi nie dlatego, że dzisiejszy zjazd kupców się cenzusu tego domaga, ale dlatego, ponieważ cenzus oznacza koncesję w handlu, a koncesja jest śmiertelnym wrogiem społeczeństwa żydowskiego w Polsce. Zjazd kupiectwa polskiego, odbywający się w mieście, szacownie znanem z tolerancji i harmonijnego współżycia kupiectwa żydowskiego z polskiem — lepiej zrobiłby, gdyby zabrał się do cementowania źle sklejonego frontu handlu w Polsce, niż do organizowania tendencji, wprowadzających nowy czynnik zakłócenia życia gospodarczego w naszym kraju.

Vir.

wicy ludzi ubogich. Od sześciu lat nie było premiera ministra, skarbu, którzy podcinając coraz to skromniejsze zarobki pracowników najemnych nie zapowiadali ostrej rozprawy z tą połączną a niewzruszoną organizacją wyzysku społecznego, jaką są kartele.

Zadanie jest trudne, ale jest nieuniknione. Jeśli poprzednicy obecnego Premiera, mimo pięknych zapewnień uporania się z deficytem budżetowym, nie wywiązali się z obietnicy, to przyczyna ich niepowodzenia leży w tem, że śmiało toporemścinając uposażenia pracowników najemnych i odważnie egzekwując podatki chłopów, tracili odwagę zawsze, ilekroć stanęli przed chińskim murem cen kartelowych, jak zresztą tracili ją również i przed progiem dworów obszarnczych.

A tymczasem dopiero ta próba odwagi będzie próbą, decydującą o powodzeniu.



W SĄDZIE.

— Janko, oskarżony wyrzucił żonę przez okno? Ależ to skandal! I cóż ma na swoje usprawiedliwienie?

— Panie sędzio, zapomniałem zupełnie, że przed tygodniem przeprowadziliśmy się z suteryny na pierwsze piętro.

(Journal).

W przeddzień wyborów angielskich spytano Shaw'a czy będzie głosował i na kogo.

— Miałem zawsze — odparł G. B. S. — tylko jednego kandydata: siebie samego! Ponieważ zaś zapominam zawsze wystawić swą kandydaturę, wobec tego nie wezmę udziału w wyborach!

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

MARJA HOCHBERŻANKA:

WIATR

Wiatr wysmiewa
te kręte uliczki
te drzewa
suchotnicze i zgięte —
te domy o zapłakanych szybach
jak oczach przeklętych.

Wiatr jesienny drwi,
wiatr swobodny chichocze,
jak ulicznik — gwizdże nocą
w okna — w drzwi:
— dzieci — dzieci w zaułkach
— dzieci w dusznych izbach,
— gdzie jest wasza ojczyzna? —

Łka i leci
wiatr wolny — pijany

A dzieci
w czterech brudnych ścianach.
Chcą baśni.
Chcą, żeby im na dłoni
położyć te właśnie,
co w żart
obraca za oknami,
wolny — swawolny wiatr,

Więc jak
w oczy, chłonne, jak płomień
w drobne, pragnące dłonie,
w serca maleńkie, purpurowe, żywe —
śpiewać bajkę, cudami szczęśliwą? —
Jak tu — w tej właśnie izbie,
mówić wam o ojczyźnie? —

„Są palmy — palmy na słońcu rozchwiane,
jak prawdziwe drzewa,
są inne — są czyste ściany,
i wiatr — co, nie drwi — co śpiewa“ —

O! proszę, nie patrzcie mi w oczy
łyż niech będą samotne...
słuchajcie — wiatr uderzył,
znowu do okna skoczył
psotnik.
Nagle ścichł — i spokorniał, jak dyszy...
to baśń naszą usłyszał —
— uwierzył!

Stefan Żeromski W dziesięciolecie zgonu

Czy wiele się w Polsce od tego czasu zmieniło? Kto teraz stoi na straży sumienia polskiego i rozdrapuje jego rany, by nie zablizniły błoną podłości?

Gdy mówi się o Żeromskim, ogarnia człowieka wielka cisza. Słowa tracą niejako zwykły swój koloryt, nabierają innego całkiem znaczenia. Jest to tak, jakgdyby się mówiło ze sobą samym — o sobie, jakby się dobierało i odrzucało słowa, gdyż to, co chcemy właściwie o sobie powiedzieć, ta nasza najgłębsza, najświętsza prawda, nie da się bez reszty zamknąć w słowie, tak że tylko tęsknota nasza przeczuwa niejako siebie samą, rozumie, cośmy w sobie pokonali i zdławili, by się dostroić do otaczającego nas życia.

Dlatego odrzucamy wszelkie gotowe formułki, których nam nie pożałowano w 10-lecie jego śmierci. Czytałem np. taką formułkę: Przedtem była połaniecczyzna, potem objęła rząd dusz żeromszczyzna, a teraz jest tylko obłomowszczyzna. Trochę w tej formule jest prawdy. Moczarzem przed Żeromskim był Sienkiewicz, który upajał swą współczesność haszyszem romantyzmu, Kmiciców i Wołodyjowskich, by potem skończyć apoteozą perkalików pana Połanieckiego, ale czyż w połaniecczyźnie zamknąć można całą istotę Sienkiewicza? A potem ta żeromszczyzna! Czyż ma ona oznaczać zalew uczucia, cierpiętnictwo doskonałe, odwieczną walkę Arymana z Ormuzdem? Stanisław Adamczewski w swej książce o Żeromskim p. t. „Serce nienasycone“ daje nam obraz pisarza tragicznie zmagającego się właśnie z przepotęgą

uczucia i wciąż nanowo podejmującego walkę o swą formę, o swój wyraz. Obłomowszczyznę zostawmy, wszak ten termin z czasów najbardziej bezmyślnego caratu jest tylko anachronizmem i mimo wszystko, niczego nam nie mówi.

Dlatego mimowoli unikamy wielkich słów, gdy obcujemy z Żeromskim, bo zdajemy sobie sprawę, że poza formą i słowem, które pieścił i którym się delectował, tkwi zawsze byt jeszcze nienazwany, lka prawda jeszcze niewciolona, skarży się istność, słowem tem shańbiona i zgwałcona. Żeromski był najbardziej heroicznym pisarzem. Mnich o średniowiecznej ascezie narzuca na zmysłową, piękno wszystkimi fibrami swego jestestwa odczuwającą naturę, mocne, w ciało się wżerające wędzidło obowiązku. Wśród orgjastycznego tańca menad dosłyszyna nagle cichy jęk duszy, butem chamstwa w błoto wdeptanej. Ileżto męki serdecznej włoży w jakąś swą konstrukcję myślową, jakąż potężną tęsknotą przepoił swoje sny o nowej utopji, o nowym raj dla człowieka tu na tej ziemi, ale wie równocześnie, że beznadziejnie kruche jest serce człowieka, że z każdego zakrętu naszej drogi wyskoczy ku nam zły i mściwy Aryman.

Nie myślmj więc o szczęściu, albowiem wiemy, że nasze sny o szczęściu to wiotkie smugi dymu, pierwszym lepszym podmuchem wiatru rozdarłe. Nietylko ty, doktorze Judymie, jesteś bezdomnym, ale bezdomnym jest wogóle człowiek, budujący swoje szczęście na zdolności zapomnienia. Zapomnieć jednak nie możemy, gdyż upokorzenia nasze, krzywdy nasze, zepchnięte do podziemi, odwalą kiedyś ciężką płytę cementarną i zjawią się przed nami wtenczas, kiedy się najmniej tego spodziewamy. „Niedobremi oczyma“ patrzy się krzywda na szczęście człowieka, a śmierć jedną ma odpowiedź na modlitwę człowieka o szczęście, odpowiedź, którą pokrewny Żeromskiemu Wyspiański wyśpiewał:

„Jeden jest prawdy wiecznej bieg,
że niema życia krom przez grzech:
jeden jest żywym wieczny los:
wzajemnych zbrodni ważyć cios“

Dlatego Bodzanta z „Dziejów grzechu“ w star

KAMIEŃ ŻOŁCIOWE

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. Stosujcie ziola

CHOLEKINAZA

H. Niemojewskiego, które systematycznie wzmagają czynność wątroby i wydalają z organizmu szkodliwe produkty przemiany materji. Warszawa, Nowy Świat 5. Broszury bezpłatnie w aptekach i skl. apt.

Katarzyna Mansfield

Nowela jest nieomal najtrudniejszym rodzajem literackiej twórczości. Nowelista, w jeszcze większym stopniu, niż powieściopisarz musi posiadać dar kompozycji, umieć uchwycić istotę utworu, urikać tak częściej w powieściach rozwlekłości. Jak obosieczną bronią w ręku artysty jest nowela ilustruje najjaskrawiej nam fakt, że już od lat polska literatura nie posiada właściwie nowelisty w pełnym tego słowa znaczeniu. Polskie powieściopisarki i powieściopisarze, uprawiają ten rodzaj literatury, raczej przygodnie. To też nie dziwne, że z wszech stron, podnoszą się ostatnio głosy krytyków, wytykający ten stan rzeczy, a jedno z najpoważniejszych wydańictw polskich wypowiedziało się za popieraniem młodych nowelistów polskich, o ile tacy się tylko znajdują.

Doskonałą nowelistką jest przedwcześnie zmarła Katarzyna Mansfield. Jej „Garden - Party“ czyta się z prawdziwą rozkoszą. Autorka ciężko chora na gruźlicę, kochała przyrodę i piękno, intensywnie i głęboko, niemal że intymnym uczuciem artystki, wchłaniającej wszystkimi fibrami swej subtelnej duszy piękno

W nowelach jej roi się od, jedynych w swym rodzaju opisów przyrody. Każdy szczegół przez nią opisany: źdźbło trawy, gałązka mimozy, przywodzi nam na myśl ogrom i piękno życia.

Nowele Katarzyny Mansfield, owiane są zadumaną, lekką mgłą kontemplacji. Ta młoda, cho-

ra kobieta znalazła świetnie psychikę ludzką. Spoglądała na ludzi z pobłażliwością, a nawet sympatją. Wszystkie odruchy, krzywizny i załamania ludzkiej duszy chwytła Katarzyna Mansfield pod nieomylny mikroskop swej obserwacji, analizuje i bada. Przyczem nigdy nie jest drobiazgową, nigdy oschłą. Niezwykle subtelna na najlżejsze drgnięcie reagująca dusza sprawia, że każda jej nowela jest jako nią samą nasycona. Katarzyna Mansfield, nietylko była doskonałą artystką, po mistrzowsku panującą nad słowem, ale przede wszystkim uroczym człowiekiem o nieporównanym wdzięku i świetnej inteligencji, wypływającej nie ze zdobycia pewnej sumy wiadomości i gruntownego odczytania, lecz z głębi jej duszy — wszechstronnej, subtelnej, a przedewszystkiem tak promiennie młodej.

Ta młodzieńczość to ukochanie życia, jeszcze dobitniej przejawia się w „Listach“**, troskliwie i ze zrozumieniem przełożonych na język polski przez p. Marję Godlewską, która ponadto napisała ciekawą przedmowę, zawierającą wiele szczegółów z życia autorki.

Katrzyzna Mansfield prowadziła niezwykle intensywne korespondencje z mężem swym, Johnem Middletonem Murrym, znanym dziś i cenionym krytykiem literackim. Spowodu choroby płuc musiała często wyjeżdżać z domu. Niezwykle ruchliwa, żadna wrażeń Katarzyna, skazana była na przymusową bezczynność, a raczej bezruch, gdyż intensywnie pisała. W tych to okresach samotności, codziennie pisywała do męża, „Listy“ Ka-

tarzyny Mansfield w jeszcze większym stopniu niż nowele wprowadzają nas w świat autorki. Trudno znaleźć w literaturze światowej listy, równie serdeczne i piękne. Katarzyna Mansfield w listach swych przeżywa najrozmaitsze stany psychiczne; smuci się, raduje, pisze i śpiewa, dąsa się i cieszy. Każdy szczegół każdą, drobnostkę przeżywa głęboko, szczerze i mądrze. Nie jakąś sztuczną mądrością, nie prerafinowanym intelektualizmem, ale głęboką filozoficzną zadumą usmiecha się do nas autorka. A jednak, listy jej są niebawale wszechstronne i skomplikowane, podobnie, jak niezwykle rozgałęziony jest intelekt Katarzyny.

Radość życia, niczem gejzer tryska z duszy tej tak ciężko chorej kobiety. W roku 1915-ym w czasie zawieruchy wojennej, pisze do jednego z swych przyjaciół, tłumacza Dostojewskiego, dr. S. Kotelańskiego, „...jestem szczęśliwa. Chciałabym leżeć na trawie nad wielką rzeką i patrzeć w słońce aż do samego zachodu, a potem chciałabym iść wolno do domu, do małego domku, ukrytego wśród topoli i chciałabym nieść duży pęk stokroci“. A w kilka dni później, rozgoryczona samotnością pisze do męża; „Miłość i radość życia walczą, aby sobie znaleźć ujście, a życie wysycha niby mleko w starej piersi. Chcę żyć! Chcę przyjaciół, ludzi, chcę mieć dom. Chcę grać i dawać“.

Młodzieńczo i intensywnie przeżyła Katarzyna Mansfield swe życie. Umarła w 23-cim roku, mając zaledwie trzydzieści lat. Po jej śmierci, Murry wydał „Listy“ i „Dziennik“ który przed kilku tygodniami ukazał się w przekładzie polskim.

Lekturę Mansfield odkłada się uczuciem cichej i głębokiej radości. Wraca się też do niej chętnie.

U. K.

*) Katarzyna Mansfield „Garden - Party“. Wydawnictwo J. Przeworskiego, Warszawa 1934.

**)Katarzyna Mansfield. „Listy“ t. I. i II. Wyd. „Rój“ Warszawa 1935.

ciu z rzeczywistością zapomina o swej utopji, a degradując Ewę do swej metresi, stwierdza, że człowiek jest zawsze mniejszy od swych snów. Dlatego Dłatego Włgierz Udaly — ów najpiękniejszy poemat literatury polskiej — dorasta do swych snów tylko drogą największego cierpienia, które przeinaczyło jego naturę. Dlatego w „Ghanitas“ znajdziemy ustępy o bezprzykładnym okrucieństwie człowieka nad człowiekiem.

Rozumiemy więc niedostatki architektoniki Żeromskiego. Nie są one wypływem jego talentu, gdyż w niektórych utworach jak np. w „Dumie o hetmanie“ „Turoni“ a zwłaszcza w dramacie „Uciekla mi przepióreczka“ znajdziemy zwartą mocną konstrukcję. Niezawsze bowiem zwyciężał w Żeromskim asceta; często wyzwalało się uczucie i potężnymi swymi falami zalewało bastiony imperatywnej jego woli. A siła tych najazdów była przepiękna, gdy nią kierował — erotyzm. Ileż o tej walce opowiada nam ta skromna notatka w „Przedwiośni“ o pruderji, która tyle krwi zapsała naszym domowym eunuchom i obłudnym kastratom! Tragicznym było to życie, które wciąż zaglądało przepaści moralnej w oczy i konało na widok bankructwa człowieka. Bo twórczość Żeromskiego, to jedyne może w dziejach ducha mocowanie się poety ze swym przeznaczeniem, to bolesne zapasy artysty z człowiekiem, to pieśń głęboko wzruszającego bohaterstwa. Był „Rycerzem — Bandosem“, błędnym Don Kichotem, który nie był zdolny zapomnieć o „synach człowieczych, którzy nie mają, gdzieby głowę skłonić“. Czy jest teraz pisarz w Polsce, któryby ze serca swego uczynić chciał sprawiedliwy trybunał dla wszelkiej krzywdy ludzkiej? Napewno — żeromszczyna nam dojadła, „przeżyła się“, stała się teraz rzeczową analizą i często gęsto dojrzałą konstrukcją. Z Żeromskim zeszli jednak do grobu ostatni „Rycerz-Bandos“, ostatni pisarz polski, który wciąż dumą nad tem, jak „zwalic od przyciesi gwałt brata nad bratem“.

I dlatego my Żydzi ciągle natężaliśmy słuch, by się dowiedzieć, co Żeromski mówi i myśli. Gdy nam nieraz rozpacz duszę zalewała, gdy znieważano naszą ludzką godność, przychodziliśmy do Jego stołu i z bolesnym wyrzutem pytaliśmy się, dlaczego nas żywią krzywdą. Nie wiem, czy czuł na sobie obecność żydowskiego, ekatowanego spojżenia. I kochaliśmy Go, chociaż niezawsze był dla nas sprawiedliwym. Wierzyliśmy bowiem w Polskę, dlatego, że żył i tworzył w niej — Stefan Żeromski. A dziś w ponurych dniach listopadowych brak nam właśnie tego, z którym moglibyśmy w bezsennych nocach rozmawiać o krzywdzie żydowskiej. W 10-lecie śmierci Żeromskiego my Żydzi najbardziej chyba odczuwamy jego śmierć...

M. KANFER.



Z sali koncertowej

Ginette Neveu

Młodziutka laureatka warszawskiego konkursu skrzypcowego okazała się znacznym talentem, rokującym na przyszłość wielkie nadzieje, podobnie jak Annie Fischer. Już dziś może się Neveu pochylać jedynym i pięknym tonem o szerokim rozmachu. Do tej głównej zalety swej gry dostosowała koncertantka cały swój program, wybierając przedewszystkiem utwory, w których może popisać się tym soczystym tonem. Dlatego też nie dużo można chwilowo powiedzieć o jej technice palcowej, gdyż nie miała sposobności wykazać ją w całej pełni. W sonacie Tartiniego „Trille du diable“ (w ostatnim tygodniu już poraz drugi niepotrzebnie tu granej) widać było naprawdę solidne podstawy tej techniki, jednak ostatecznego zdania nie można na niej oprzeć. Sądząc po sposobie ujęcia wykonanych utworów, stwierdzić należy wielką muzykalność i temperament, nadające swoiste piękno i sympatyczny wyraz grze koncertantki.

Dr. Apte.

Kronika literacko-artystyczna

Nowe premjery w teatrach palestyńskich

„Komedja Palestyńska“ wystawiła w tych dniach w Tel - Awiwie starą operetkę Goldfadena, graną p. t. „Czarownica“ („Hamachszeft“) w przekładzie młodego poety Altermana. Na premjery obecny był m. in. burmistrz Dizenhof. Był to „Goldfaden w stylu jazzu“ — pisze recenzent „Haarec“. Ciekawę będzie stwierdzić, czy renesans Goldfadena, który zaobserwować można na scenach żydowskich w goluście, przyjmie się również w Palestynie.

„Habima“ przygotowuje na koniec grudnia nową premjerę. Grana będzie sztuka młodego autora żydowsko - holenderskiego J. L. Kohn - Van Delfta p. t. „Z pokolenia na pokolenie“ w czterech aktach przedstawił autor tragedję żydostwa niemieckiego, dając przekrój czterech pokoleń żydowskich w Niemczech. Sztukę przełożył J. Horowitz, reżyseruje Cwi Friedland.

Na początek stycznia przygotowuje Habima nową premjerę Szaloma Alejchema. Będzie to przeróbka sceniczna jednego z opowiadań świętego humorysty żydowskiego. Tytuł hebrajski brzmi „Alej Kinor“ (Na skrzypcach). Reżyseruje Czmerliński.

50-LECIE J. D. BERKOWICZA. Świetny pisarz hebrajski. J. D. Berkowicz, autor szeregu znakomych opowiadań i dramatów, który wslawił się szczególnie wspomnianymi przekładami hebrajskimi dzieł swojego wielkiego teścia — Szaloma Alejchema, obchodzi w tych dniach jubileusz 50-lecia. Berkowicz mieszka teraz stale w Palestynie, gdzie bierze żywy udział w życiu literackim. Jako znakomity znawca języka zasiada w Waad Ha-Ijaszon. „Haarec“ ogłasza Berkowicz kontynuację przygód Menachema Mendla, Szaloma Alejchema, p. t. „Menachem Mendel w Palestynie“, w formie listów do żony. „Forverts“ nowojorski drukuje dłuższą powieść Berkowicza osnutą na tle życia współczesnej Palestyny.

SWETRY Z WELNY
SPORTOWEJ
POŃCZOCHY HURT — DETAL
„STADJON“ Grodzka 26

„GERMANJA TACYTA PO HEBRAJSKU. W serji przekładów hebrajskich dzieł historyków rzymskich i greckich wyszła teraz w Jerozolimie „Germania“ historyka rzymskiego Tacyta. Przekład hebrajskiego dokonał dr. Aleksander Schorr który przekład swój zaopatrzył w wyczerpującą przedmowę i bardzo obszerne przypisy naukowe. W przedmowie podkreśla autor szczególne trudności, na które napotyka się przy tłumaczeniu z języka greckiego lub rzymskiego na język hebrajski.

ÓSMA ROCZNICA ŚMIERCI H. D. NOMBBERGA. W ósmą rocznicę śmierci H. D. Nombberga, znakomitego pisarza, krytyka i publicysty żydowskiego, zamieszcza prasa warszawska szereg artykułów. Dowiadujemy się też, że przygotowuje się zbiorowe wydanie pism Nombberga, w skład których wejdą też artykuły i studja, które rozrzucone są po rozmaitych czasopiśmie.

PRZYGODY P. BARATOWA W RUMUNJI. Znakomity aktor żydowski P. Barotow bawi obecnie na gościnnych występach w Rumunji. Te występy nie są jednakowoż bardzo „gościnne“, bo dowiadujemy się z żydowskiej prasy rumuńskiej, że „konkurencyjne“ (!!) zespoły zadenuncjowały Barotowa przed władzami rumuńskimi, tak, że Barotow utknął w Kiszyniewie i musiał przerwać narazie swe występy. Takie to nieraz rzeczy dzieją się niestety w teatrze żydowskim...

TOM POEZJI I. STERNA. Znakomity poeta żydowski I. Stern wydaje w tych dniach tom poezji, p. t. „Poezje szpitalne“. Stern ogłaszał swe poezje, które zwróciły na niego powszechną uwagę, dotychczas po czasopiśmie a ostajno pisywał nawet przeważnie tylko głębokie studja literackie. Będzie to więc pierwszy tom reprezentujący nam twórczość jednego z najwybitniejszych poetów żydowskich.

POLSKA LITERATURA W PRZEKŁADACH. Nad przekładem trzeciej części „Dziadów“ na język angielski pracuje profesor uniwersytetu kalifornijskiego dr. R. Noyes, znany i zasłużony popularyzator polskiej literatury w Stanach Zjed-

Czy wiesz,

że wiele zegarków przez samo zbliżenie do tarczy telefonicznej ulega namagnetyzowaniu, skutkiem czego przestają one chodzić regularnie, a nawet stają.

To samo grozi Twojemu zegarkowi, gdy zbliżysz go do motoru, kontaktu elektrycznego lub radia.



Precyzyjny zegarek Tissot jest uodporniony na działanie tych szkodliwych wpływów, gdyż jest antymagnetyczny.



Tissot

precyzyjny, wytworny
antymagnetyczny.

noczonych. Ma on już za sobą wiele cennych przekładów m. in. „Pana Tadeusza“

INTERESUJĄCE LISTY ŻEROMSKIEGO. W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich“ ogłasza Jan Lorentowicz 36 listów Stefana Żeromskiego, z których dowiadujemy się, jakie perypetje przechodziła kandydatura Żeromskiego do nagrody Nobla. Do tej niezwykle interesującej sprawy wnet wrócimy.

TRJUMF ORDONKI W KOMEDJI MUZYCZNEJ. Teatr „Wielka Rewja“ przy ul. Karowej w Warszawie wystawia obecnie komedję muzyczną Bernauera i Oesterreichera p. t. „Pan minister i dessous“ (grana w teatrze krakowskim p. t. „Rajski ogród“). Trjumf odnosi w niej Hanka Ordonówna, a jej partnerem jest Igo Sym.

NOWE POWIEŚCI NIEMIECKIE. Józef Roth wydał książkę p. t. „Die Hundert Tage“. Ernest Glaser ogłosił powieść z życia współczesnych Niemiec, aż do wybuchu hitleryzmu p. t. „Der letzte Zivilist“. Adrienne Thomas, autorka tak popularnej przed laty powieści „Kathrin wird Soldat“, zapowiada nową powieść p. t. „Kathrin Die Welt brennt“.

GEORGES DUHAMEL KANDYDUJE DO AKADEMJI NIESMIERTELNYCH. Znakomity pisarz francuski Georges Duhamel zgłosił swą kandydaturę do Akademji Nieśmiertelnych na miejsce zmarłego historyka Lenotre'a.

WOLNA WSZECHNICA NIEMIECKA W PARYŻU. Szereg wybitnych uczonych niemieckich znajdujących się na emigracji organizuje w Paryżu wolną niemiecką wszechnicę. Pierwszy wykład wygłosi prof. Jerzy Bernhard.

ZGON ZNAKOMITEGO AKTORA FRANCUSKIEGO LEONA BERNHARDA. W Paryżu zmarł w 58 roku życia Leon Bernhard, jeden z najwybitniejszych aktorów Komedji Francuskiej. Zmarły słynny był jako „molierysta“, a jego „Tartuffe“ cieszył się sławą światową. Przed kilku tygodniami obchodził Leon Bernhard jubileusz 25-letniej pracy w Komedji Francuskiej. Zmarły był prezydentem związku aktorów francuskich.

Personal firmy „TRANSPORT“ wyraża swemu Szefowi WP. LEONOWI MARGULIESOWI najgłębsze współczucie spowodu śmierci Ojca bi. p. NORBERA MARGULIESA. 6300kr

Madra matka
daje dziecku

BEBEDONT



SZOFMANA

specjalna dla dzieci
pomarańczowa
pastę do zębów

„Motorhome” - najnowsza atrakcja amerykańska

Z Nowego Jorku donoszą: To co się mówi i pisze o „tempie” amerykańskim, tylko w pewnym zakresie jest ściśle. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do stosunków handlowych w USA, i do prędkiej decyzji Amerykanina. W rzeczywistości Amerykanin niczego bardziej nie pragnie jak spokoju, wygody i komfortu. Dlatego też może się rozwijać w Ameryce różnego rodzaju przemysł, który nie miałby napewno gdzieindziej powodzenia. Każdy, kto może publiczności amerykańskiej wskazać coś nowego w dziedzinie wygody lub komfortu, może być pewny, że się na tem wzbogaci, chociażby to tylko była nowa konstrukcja — bujaka.

Najnowszy rodzaj przemysłu amerykańskiego, to wyrób domów mieszkalnych. Są to specjalne domy ultranowoczesne. Nazywa się je domami motorowymi ponieważ są wyrabiane, transportowane, oczyszczane i poruszane zapomocą motorów, przyczem wszelka praca ręczna odpada. Wystarczy jedno pociśnięcie guzika, ażeby osiągnąć najbardziej wyszukany luksus i komfort.

Już w czternaście dni po zamówieniu zajeżdża przed plac gotowy dom. Fabryka dostarcza jeszcze produktów żywnościowych na pierwsze trzy dni. Fabryki amerykańskie mają czarujący sposób obsługiwania swoich klientów.

Sześć lat eksperymentowano zanim wynaleziono ten nowy sposób wykonywania domów. Są to konstrukcje ze stali, z drewnianymi, ogniotrwałymi i nie przepuszczającymi szmeru tafelkami. Są one izolowane, wentylowane, elektrycznie oświetlane i opalane.

Najwspanialsze z tego wszystkiego jest to, że można te domy dowolnie zmieniać. Pociśnięcie kilku guzików, i już można pokoje dowoli zmniejszać i powiększać. A skoro ma się ochotę zmienić miejsce zamieszkania — w przeciągu 48 godzin można się przenieść w zupełnie inną okolicę.

Wszelkie możliwe przyjemności i dogodności są

przewidziane. Weranda do kąpeli słonecznych kuchnia elektryczna z wentylacją, i elektryczną lodówką, bieżącą zimną i ciepłą wodą... Jedno pociśnięcie guzika, reguluje ten mechanizm, który znajduje się w tak zwanym „motorunit” centrali „motorów” całego domu, malej stalowej komórce.

Naturalnie każdy dom ma swój garaż. Jedno pociśnięcie guziczka w „motorunit” wystarcza, ażeby uregulować światło, zagrzzać wodę, przewietrzyć mieszkanie. Amerykanin, który we wiecznej pogoni za pieniądzem, marzy wprost o wygodzie i komforcie, znalazł w „motorhome” idealny dom.

Stal, aluminium, asbest i cement — oto materiały, które służą do wyrobu domów. Deszcz śnieg słońce i burze nie mogą tym domom zaszkodzić. Ściany powleczone są jakimś materiałem, który je czyni niezniszczalnymi. Można je myć wodą i mydłem; to samo odnosi się do podłóg i dachu.

Amerykanin chętnie pracuje, ale tylko wtedy, jeśli mu ta praca sprawia przyjemność. W „motorhome” praca naprawdę jest przyjemnością. A jeśli się jest trochę zmęczonym, można odpocząć w małym ogródku, otaczającym dom, w cieniu drzew które fabryka zasadziła, i można marzyć o drapaczu chmur, który się pragnie w przyszłości wybudować. A jeśli pogoda nie sprzyja można usiąść przy kominku — jedno pociśnięcie guzika i już jest w kominku płomień. Dalsze pociśnięcie słyszymy wspaniałą muzykę radja. Naturalnie że w malej bibliotece są najnowsze powieści (i o tem zapobiegliwa fabryka nie zapomniwała) można zatopić się w lekturze i zapomnieć wogóle, że jest się w Ameryce, w kraju, w którym walka jest tak niesłychanie ciężka, zapomnieć trudno że istnieje na świecie business, za którym z zapartym oddechem musi się człowiek wiecznie uganiać.

S.

Wiadomości z kraju

1000 zł, odszkodowania przyznał sąd za 1 dzień niesłusznego aresztu

Wydział XI cywilny Sądu okręgowego w Warszawie ogłosił wyrok w głośnej sprawie wyższego urzędnika centrali Banku Gospodarstwa Krajowego Antoniego Nowakowskiego, który wystąpił z pozwem przeciwko przedsiębiorstwu państwowemu „Poczta, Telegraf i Telefon” z powodu przykrew pomyłki, jakiej padł on ofiarą.

Wiosną br. Nowakowski zgłosił się do urzędu pocztowego dla podjęcia oszczędności ze swojej książeczki i został aresztowany, wobec posądzenia go o fałszowanie zapisów w książeczce. Urzędnik przesiedział niesłuszenie w areszcie 1 dzień, poczem okazało się, że zaszło nieporozumienie, albowiem oszczędności, wpłacone poprzednio przez Nowakowskiego, zapisano błędnie na obce konto. Urzędnika natychmiast wypuszczono na wolność, lecz na tem się sprawa nie skończyła.

Niesłuszenie posądzony uznając, że stała się mu krzywda moralna wystąpił z pozwem przeciwko Poczcie i PKO., żądając 10.000 zł. odszkodowania. Sąd Okręgowy opierając się na 165 art. Kodeksu Zobowiązań, który przewiduje odszkodowania pieniędzy za naruszenie czci i krzywdy moralne, zasądził na rzecz Antoniego Nowakowskiego z powodu przesiedzenia w areszcie 24 godzin, 1000 zł. odszkodowania wraz z kosztami procesu. Odszkodowanie to będzie musiała wypłacić poczta.

Zapewnienie bezstronności w przydziale stypendjów akademickich

W Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odbywają się obecnie prace nad podziałem stypendjów akademickich na bieżący rok akademicki. W związku z tem kierownik Min. Oświaty, prof. Chyliński, zabronił urzędnikom podległego sobie resortu przyjmowania interesantów w sprawach stypendjów, interwenjowania w tych sprawach i przyjmowania interwencji, jak również udzielania komukolwiek informacji o losach poszczególnych podań o stypendjum i szansach jego załatwienia, oraz o treści wniosku, względnie opinii władz szkoły o kandydacie.

Zarządzenie to ma na celu zapewnienie bezstronności w przydzielaniu stypendjów akademickich.

Tragiczny wypadek na lotnisku w Katowicach

Pilot Aeroklubu Krakowskiego, Zygmunt Cesarczyk stanął przed Sądem Okręgowym w Katowicach oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci jednego człowieka i ciężkie poranienie trzech innych. Wypadek miał miejsce przed rokiem, w czasie powitania na lotnisku katowickim braci Adamowiczów. Kiedy Adamowicze odjechali do miasta, tłum wtargnął na lotnisko i otoczył samolot Adamowiczów oraz awionetkę Cesarczyka, którą przyleciała do Katowic żona prezydenta miasta Krakowa p. Kąplicka. W pewnej chwili Cesarczyk chcąc rozpedzić tłum, zapuścił motor, a samolot z niewiadomej przyczyny potoczył się po lotnisku, przy czem śmigło zabiło Edwarda Jantę oraz ciężko poraniło trzy inne osoby. Sąd pilota uniewinnił.

Choroba „Afta” szerzy się w Warszawie

W Warszawie szerzy się obecnie choroba, zwana aftą. Przebieg jej wygląda następująco: w jamie ustnej ukazują się bolesne pryszczki i wrzodzianki, które obsiadają wargi, podniebienie, a niekiedy i język. Powodują one duże cierpienia i trudności przy jedzeniu.

stępuje wzmocnienie prądów, które następnie dostają się już do głośnika względnie słuchawki.

Romeo i Julia na wyspie Djabelskiej

„Isla Marja Madre” jest w Meksyku niemiernie znienawidzona i otoczona lękiem jak Gujana wśród skazańców Francji. Nie bez powodu nazywa ją ją meksykańską „wyspą djabelską”. Jej mieszkańcy składają się z ludzi skazanych na dożywotnie więzienie. Niesłychanie długie wydają się dni ra samotnej wyspie i jakkolwiek obchodzą się tutaj łagodniej ze skazańcami niż na innych koloniach karnych to jednak dla kochającego wolność Meksykanina oznacza zesłanie pożegnanie ze życiem. Eskortą, mimo względnej swobody poruszania się deportowanych, jest bardzo ostra i surowa i każda próba ucieczki więźnia jest niebezpieczną dla jego życia.

Ostatnio była ta wyspa łożem widownią niezwykłego romansu, który skończył się na ślubnym kobiercu. Oslawiony dowódca bandytów meksykańskich Carlos Castra Balda ożenił się ze swoją towarzyszką niedoli, również skazaną na dożywotnie więzienie, Conchitą. Conchita została skazana za zabicie prezydenta Obregona, a Carlos był postrachem banków meksykańskich. Nazywano go bandytą dynamitowym, bo niemal przy wszystkich swoich występach posługiwał się tym strasznym środkiem wybuchowym. Ludność Meksyku oddechnęła z ulgą, kiedy się dowiedziała że Carlos został skazany na dożywotnią deportację.

Na wyspie mieszkają skazańcy w małych domkach, których im nie wolno nocą opuszczać. Po jednej stronie wyspy znajdują się pomieszczenia dla mężczyzn, a po drugiej dla kobiet. Podczas

pracy poznali się ze sobą Carlos i ciemnonoka Conchita. Nie mogli wprowadzić ze sobą rozmawiać ale rozmowa oczu wystarczała. Po pewnym czasie zakochani zjawili się u dyrektora na audjencji i prosili o zezwolenie na ślub. Duchowny więzienny udzielił im ślubu, a więźniowie byli drużbami i druhnami.

Autor filmowy dalby tej historii należyty happy-end. Ale rzeczywistość jest mniej romantyczna i bardziej skomplikowana. Dyrektor kolonii karnej, który pozwolił sobie na kierowanie się sentymentem, miał dużo kłopotów i nieprzyjemności. Opinia publiczna podzieliła się na dwa obozy. Podczas gdy jeden w zupełności aprobuje postępowanie dyrektora, drugi robi mu ostre wyrzuty spowodu zbyt przesadnej humanitarności. Sam dyrektor stoi teraz przed problemem trudnym do rozwiązania. Jako małżeństwo mają Carlos i Conchita prawo wspólnego mieszkania, a na wyspie jest przyjęte surowe odgraniczenie obu płci. A co będzie, jeśli urodzi się dziecko? Czy ma się prawo odebrać je matce, a z drugiej strony, czy można skazać niewinne dziecko na przebywanie wśród bandytów i złodziejów?

Ci którzy stoją po stronie dyrektora mają nadzieję że młodzi zostaną ulaskawieni. Ale ten akt łaski jeszcze dotychczas w Meksyku się nie zdarzył. Prawdopodobnie młoda para zmuszona będzie całe swe życie spędzić na wyspie i zadowolnić się tylko tęsknotą za wolnością.

Mówiący papier

Dwaj technicy sowieccy, po dłuższych pracach i doświadczeniach, skonstruowali aparat, przy pomocy której można na papierze światłoczułym, używanym do kopjowania rysunków, rejestrować i reprodukcować dźwięki. Ze względów ekonomicznych wynalazek ten ma bardzo doniosłe znaczenie. Okazało się, że cena 100 metrów taśmy z utwalonym na niej zapisem dźwiękowym kalkuluje się nawet nieco taniej od płyty gramofonowej, przyczem trwałość papieru jest równie duża. Ze względu na ciągłość papieru na przestrzeni 100 metrów,

można rejestrować nieprzerwanie dłuższe audycje, jak opery, odczyty, przemówienia i tp. Na wąskiej stosunkowo taśmie można umieścić obok siebie około 8 rzędów zarejestrowanych napisów. Po utrwaleniu zaś dźwięków można reprodukcować następne egzemplarze sposobem litograficznym. Z jednej taśmy da się otrzymać 3.000 reprodukcji bez żadnych zniekształceń dźwięku. Zasada aparatu nadawczo - odbiorczego jest zbliżona do aparatury kina dźwiękowego. Taśmę nasświetla się wąskim promieniem światła, który po odbiciu pada na komórkę fotoelektryczną, gdzie następuje przekształcenie efektu świetlnego na elektryczny, potem na-



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

PRZY DOLEGLIWOSCIACH żołądkowych, zgadze, braku apetytu, obstrukcji, ucisku w okolicach wątroby, ziem samopoczuciu, drzeniu kończyn, senności, szklanka naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA - JÓZEFA“ działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie. Zalecana przez lekarzy.

Z rynków zbożowych

W tygodniu sprawozdawczym na rynkach zbożowych zauważyć się dały pewne wahania cen. Nie są one znaczne, zasługują wszakże na uwagę z tego względu, że gdy na jednych rynkach ceny doznały poprawy, to na innych — spadły. Wahania te większego znaczenia nie mają, a to ze względu na ich spekulacyjny charakter. Mianowicie zwyżka nastąpiła w Chicago i w Winnipeg, a więc na rynkach w chwili obecnej eksportujących, zniżka natomiast na importujących rynkach wolnych Europy. Jasną jest rzeczą, że eksporter-sprzedawca w danym razie chciałby zwyżki cen, która też nastąpiła na rynkach północno-amerykańskich, wówczas gdy nabywca - importer zainteresowany jest w niższej cenie. Argentyna w chwili obecnej w grę nie wchodzi, zniżka więc w Buenos Aires — zresztą nieznaczna — nie może być brana pod uwagę.

Ze wahania cen mają charakter w znacznej mierze sztuczny, wypływa jeszcze i z tego, że przewozy zboża zamorskiego nadal są znaczne, przyczem znajdują chętnych nabywców. Ponieważ zboże to — zwłaszcza jeżeli chodzi o pszenicę — pochodzi z dawnych zapasów, przeto właściciele stocków nie mogliby grać na zwyżkę, o ile nie byłiby pewni, że pomimo to nabywców znajdą. Bądźco bądź w najbliższej przyszłości sytuacja powinna się wyjaśnić.

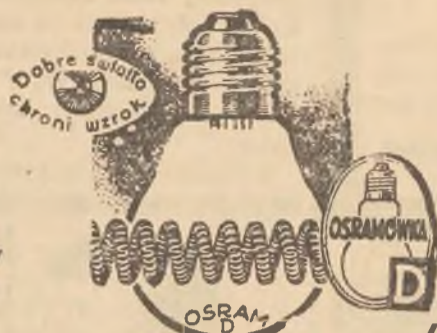
Na rynku krajowym zmiany większe nie zaszły. Na uwagę zasługuje poprawa ceny pszenicy. Łączy się to prawdopodobnie z mocną tendencją dla tego zboża na rynkach światowych, które ze względu na sytuację polityczną na Dalekim Wschodzie i w Afryce bardzo interesują się pszenicą. Ma to znaczenie niewątpliwie i dla innych zbóż, pszenica bowiem ze względu na jej ogólną produkcję zajmuje miejsce naczelną.

Narazie stwierdzić się to jeszcze nie daje, ale należy w tym zakresie oczekiwać pewnych zmian w kierunku dla rolnictwa pomyślnym. Mamy tu mianowicie na myśli możliwości wywozowe, otwierające się w związku z zawarciem traktatu polsko-niemieckiego. Nie entuzjastując się zbytnio tą umową, trzeba jednak stwierdzić, że trwająca od paru tygodni zniżka cen inwentarza żywego raptownie została zahamowana, a w zakresie trzody chlewnej nastąpiła nawet poważna zwyżka, wynosząca około 10 zł. na 100 kg. żywej wagi. Zwyżka nierogacizny nastąpiła u nas właśnie w tym czasie, kiedy traktat zaczął obowiązywać obie strony, przyczem zwłaszcza dla trzody chlewnej rynek niemiecki przedstawia znaczną atrakcję.

Ponieważ do wytuczania trzody chlewnej niezbędna jest pasza treściwa, w tej liczbie przedewszystkiem zboże, przeto można przypuszczać, że przy dobrej cenie inwentarza rolnik energicznie będzie „przerabiał ziarno na mięso“. Odnosi się to zwłaszcza do drobnej własności, która głównie u nas trudni się hodowlą trzody. W tych warunkach byłaby możliwa i zwyżka cen zboża w przyszłości.

Na ważniejszych rynkach ceny w dn. 20 listopada rb. były następujące (ceny z przed tygodnia w nawiasach): w Chicago (za buszel w centach) pszenica 97.13—97.25 (94.50—94.37), żyto 49.50 (48.63), jęczmień 80.00 (78.00), owies 27.13 (26.75). w Winnipeg (w centach) pszenica za 60 lb. 84.87 (83.50), żyto za 48 lb. 42.63 (40.13), jęczmień za 48 lb. 33.87 (33.25), owies za 34 lb. 28.75 (28.00), w Rotterdamie pszenica 4.32½ hfl. (4.45).

Na rynku krajowym (za 100 kg. w zł.): w



79

Jeszcze więcej światła!

Nauka i technika skonstruowały dla Osramówek nowy typ palnika z dwuskrotnego drutu krystalicznego. Żarówki z temi palnikami, tak zwane Osramówki-D, gazowane, wywarzają w stosunku do używanego prądu i zależnie od typu, do 20% więcej światła, niż żarówki dotychczasowe. Te lądwyżka światła nic więcej nie kosztuje.

Kupujcie przeto we własnym interesie Osramówki-D.

cechowane gwarancją wydajności światła w dekalumenach i poboru prądu w watach czego na żarówkach dawniejszej produkcji nie było.

Niema lepszych żarówek niż

OSRAMÓWKI-D

wyrobu polskiego

Znieść instytucję informatorów podatkowych!

Organizacje samorządu gospodarczego wystąpiły do Ministerstwa Skarbu z żądaniem skasowania instytucji informatorów podatkowych, na zasadzie których władze skarbowe mogą dokonywać wymiarów podatkowych. Informacji dotychczas udzielają osoby obeznane z stosunkami gospodarczymi płatnika. Organizacje podnoszą, że udzielane informacje są niejednokrotnie tendencyjne, kierowane względami konkurencyjnymi i chęcią obrony własnych interesów. Władze skarbowe w bardzo rzadkich wypadkach jak wykazuje dotychczasowa praktyka, korzy-

stają z biegłych, zgłoszonych przez organizacje samorządu gospodarczego. — Niepowoływanie tych biegłych wywołuje przez płatników rozżalenie i podważa zasady prawne wymiaru podatkowego, tembardziej, że informacje osób obeznanych ze stosunkami gospodarczymi płatnika są niezbyt często podstawą wymiaru. Samorządy gospodarcze, t. zn. organizacje przemysłu, handlu i rzemiosła solidarnie żądają skasowania instytucji informatorów w sprawach podatkowych.

Przejazdy grupowe do Palestyny

Polsko-Palestyńska Izba Handlowa

urządza po cenach najtańszych **przejazdy grupowe do PALESTYNY, okrętami polskimi „KOSCIUSZKO“ i „POLONIA“.**

Informacje i zapisy: Polsko - Palestyńska Izba Handlowa, Warszawa, Fredry 10.

Do zapytań pisemnych prosimy załączyć znaczek na odpowiedź. —

Ulgi przy wykupnie świadectw przemysłowych

Związek Izb skierował do ministerstwa skarbu szczegółowe wnioski w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1936. Samorząd przemysłowo-handlowy wskazał potrzebę rozszerzenia dotychczasowych ulg, przyczem dla przedsiębiorstw handlowych zaprojektował m. in. ulgi dla ekonomicznie najslabszych płatników, proponując, aby półroczne świadectwa IV kategorii wykupywać mogły przedsiębiorstwa, których obroty za rok 1934 nie prze-

Warszawie pszenica 20.00—20.50 (19.75—20.00), żyto 13.25—13.50, jęczmień browarny 16.25—17.00, jęczmień przemysłowy 14.00—14.25 (13.75—14.00), owies 15.25—15.75; w Poznaniu pszenica 17.50—17.75, żyto 12.25—12.50, jęczmień browarny 15.25—16.25, jęczmień przemysłowy 13.50—13.75, owies 15.25—16.25. Z. K.

kraczą 7.000 zł. O ile idzie o biura ekspedycyjne i przewozowe zgłoszono wnioski, aby przy obrocie za rok 1934 nieprzekraczającym 10.000 zł., obowiązywało świadectwo III, zamiast II kat., przy obrocie nieprzekraczającym 20.000 zł. — półroczne świadectwo II kat. Przy przedsiębiorstwach pośrednictwa handlowego, przy obrocie za r. 1934, nieprzekraczającym 8.000 zł. przysługiwać winno prawo wykupywania świadectwa III kat. Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe. Związek wystąpił z postulatem, aby przedsiębiorstwom V kat., przy zastosowaniu silników mechanicznych, zezwolono na zatrudnienie 40 robotników, zamiast 25, a przedsiębiorstwom kat. IV przyznano prawo częściowego powiększenia stanu załogi bez obowiązku wykupna świadectwa IV kategorii.

**Zadajcie wszędzie
Nowego Dziennika**

Bl. p.

JÓZEF LANDAU

właściciel realności

zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 24-go listopada 1935 o godzinie 2-jej popołudniu z domu żałoby przy ul. Wrzesińskiej L. 5 o czym zawiadamia stroskana

Rodzina.

Dziś Rada Partyjna Organizacji Sjonistycznej

Dziś w niedzielę, dnia 24 bm., obradować będzie w Krakowie Rada Partyjna Organizacji Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska. Obrady Rady Partyjnej toczyć się będą w sali Żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3 i rozpoczną się o godz. 10-tej przedpoł. Porządek dzienny Rady Partyjnej jest następujący:

1 Problemy organizacyjne — prezes Mgr. L.

Salpeter,

2 Aktualne zagadnienia sjonistyczne — prezes Dr. I. Schwarzbart.

Wstęp na posiedzenie Rady Partyjnej mają tylko członkowie Rady Partyjnej, do której należą członkowie Egzekutywy, Rady Centralnej i przez Konferencję Krajową wybrani ad personam członkowie Rady Partyjnej.

**RĘCE GODNE POCAŁUNKÓW**

to ręce spracowane a jednak białe i aksamitnie gładkie. Pielęgnuje, zapobiega niszczeniu, pierzchnięciu i czerwoności rąk

KREM PRAZATÓW**GIEŁDA WARSZAWSKA**

Warszawa, 23 listopada 1935. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 95.50.

Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 5-procentowa pożyczka konwersyjna 63.—; 6-procentowa pożyczka dolarowa 78—77.50; 4-procentowa pożyczka dolarowa (dolarówka) 52.75—53; 7-procentowa pożyczka stabilizacyjna 61.63—61.88—61.75; pięciosetki 62.75.

Tendencja utrzymana.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 87.90; Holandja 359.50; Kopenhaga 117.20; Londyn 26.26; Nowy Jork telegraficzny 5.32; Oslo 131.90; Paryż 35.00½; Praga 21.98; Szwajcaria 172.10; Berlin 213.45.

Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 23 listopada 1935. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.32 przy tendencji mocniejszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.31½ oraz 5.34 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 23 listopada 1935. Cen transakcyjnych niema. Ceny orjentacyjne: Żyto bez zmiany, usposobienie stałe. Owies 15—15.75 usposobienie spokojne. Inne bez zmiany. Ogólny obrót 36.90.5 ton, w tem żyta 1.150, pszenicy

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— STANISŁAWA WYSOCKA I KAZIMIERZ JUNOSZA - STĘPOWSKI W „STAREM WINIE” Dziś popołudniu komedia Hicks'a i Dukes'a „Stare wino szumi” w której występują znakomici artyści pp. Stanisława Wysocka i Kazimierz Junosza - Stępowski.

— „AZAIS” Z K. JUNOSZĄ - STĘPOWSKIM. Dziś wieczorem jedyny występ Kazimierza Junoszy - Stępowskiego w świetnej jego roli batora Würtza. w komedji L. Verneuil'a „Azais”.

— TEATR ŻYDOWSKI, Bocheńska 7. Wczorajsza premiera S. Natana z jego zespołem odniosła zasłużony sukces, powodu swej treści, ładnej wystawy a szczególnie gry całego zespołu. Dziś 2 występy, o godz. 4 pop. (po cenach niższych) i 9 wiecz. Bilety od godz. 10 rano przy kasie teatru.

— Z TEATRU „BAGATELA”. Nowa rewja p. t.

DZIŚ w niedzielę dn. 24. bm. odbędzie się w salach Z. D. A. (Przemyska 3). Żywy Wieczór „Naszej Walki” p. t. „Świat na gorącym uczynku”. Szczegóły w afiszach.

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału hist. filozoficznego w poniedziałek 25 bm. o godz. 6 wiecz. Porządek dzienny: 1) Prof. dr. Kazimierz Dobrowolski: Asymilacja ekonomiczna, kulturalna i polityczna robotników polskich w Londynie. 2) Mgr. Jerzy Massalski: Problemy eksportu polskiego węgla (dumping).

440, jęczmienia 977, owsa 184. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 23 listopada 1935. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37; Londyn 15.27½; Nowy Jork 3.09 3/8; Bruksela 52.30; Madryt 42.—; Amsterdam 208.70; Berlin 124.20; Wiedeń noty 57.20; Sztokholm 78.75; Oslo 76.75; Kopenhaga 68.20; Praga 12.78; Warszawa 58.05; Białogród 7.—; Ateny 2.90; Konstantynopol 2.45; Bukareszt 2.50; Helsinki 6.61; Japonja 88.50;

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

Londyn Ł. 88.50; Paryż Fr. fr. 1639; Zurych dol. 61.— przy tendencji niejednolitej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 22 listopada 1935. Kursy otwarcia: 8-procentowa pożyczka Dillonowska 93.—; 7-procentowa pożyczka Stabilizacyjna 102.50; 6-procentowa pożyczka Dolarowa 78.—; 7-procentowa pożyczka Warszawska 67.25; 7-procentowa pożyczka Śląska 69.—; Kursy zamknięcia: 8-procentowa pożyczka Dillonowska 93.—; 7-procentowa pożyczka Stabilizacyjna 102.75; 6-procentowa pożyczka Dolarowa nienotowana; 7-procentowa pożyczka miasta Warszawy nienotowana; 77-procentowa pożyczka Śląska 69.—

Tendencja utrzymana.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 22 listopada 1935. Kursy otwarcia: Berlin 40.24; Londyn kabel 4.93 3/8; Paryż 6.58 3/8; Zurych 32.35; Rzym 8.10; Amsterdam 67.54. Kursy zamknięcia: Berlin 40.24; Londyn kabel 4.93½; Paryż 6.58 3/8; Zurych 32.35½; Rzym 8.11; Amsterdam 67.55½.

Tendencja cokolwiek mocniejsza.

LISTOPADWschód słońca
6 g 49 m**24**Zachód słońca
15 g 31 m**NIEDZIELA**

28 Cheswan 5696

INFORMATOR PALESTYŃSKI ukaże się w numerze jutrzejszym.

PROGRAM RADJOWY na dzień dzisiejszy znajdą Czytelnicy na str. 18.

„DNI PRZECIWGRUŻLICZE”

Polski Związek Przeciwgruźliczy w Warszawie urządza corocznie w całej Polsce „Dni Przeciwgruźlicze” w czasie od 1 grudnia do 10 stycznia, celem zwrócenia uwagi całemu społeczeństwu na niebezpieczeństwo oraz nieobliczalne szkody, wyrażane przez gruźlicę, oraz celem zdobycia funduszy na jej zwalczanie.

W tym celu odbędzie się posiedzenie obywatelskiego Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych” w Krakowie jutro o godz. 11-tej przedp. w sali konferencyjnej Ratusza Krakowskiego przy pl. WW. Swiętych, na które to posiedzenie zaprasza Komitet jak najszersze warstwy Obywateli miasta Krakowa.

KOGO — KIEDY — GDZIE?

Nieznany sprawca dostał się do piwnicy przy ul. Józefińskiej 1, skąd skradł na szkodę Mandelbaum Róży — kilkanaście flaszek wina węgierskiego i kilka flaszek soku wiśniowego, wartości około 100 zł.

Tegoż dnia zakradł się złodzieje do mieszkania Neuman Małki, przy ul. Dietlowskiej 48., skąd skradli biżuterję, nakrycie stolowe, 2 kandelabry i 2 kozuchy, łącznej wartości około 520 zł.

Wreszcie nieznanymi sprawcy dostali się do mieszkania Rosebluma. Jakóba przy ul. Brodzińskiego 3. gdzie splondrowali dwie szafy i skradli zegarek męski, złoty, marki „Omega”, 3 poszewki z monogramami „M. B.” dolarówkę Nr. 135-389-6, oraz gotówkę 13 zł. Ogólna szkoda wynosi 713 zł.

SAMOCHÓD NAJECHAŁ NA TRAMWAJ

Konopka Teofil, (lat 41), kierowca samochodu pocztowego Nr. Kr. 6181, przejeżdżając ul. Straszewskiego w kierunku Wawelu, na skrzyżowaniu Zwierzynieckiej i Straszewskiego najechał na przejeżdżający wóz tramwajowy linii Nr. 5.

Wskutek najechania została w samochodzie uszkodzona karoserja i zbiornik na benzynę, zaś w wozie tramwajowym zagięta przednia ściana i uszkodzony łącznik elektryczny. Wypadku w ludziach nie było. Szkoda nieustalona. Winę wypadku ponosi kierowca samochodu, wskutek nieostrożnej jazdy.

„MAKKABI” — „FABLOK”

Interesujące te zawody piłki nożnej odbędą się w niedzielę dnia 24. bm. o godz. 13.45 na boisku Z. K. S. „Makkabi”.

Znajdująca się ostatnio w dobrej formie drużyna „Fablok” natrafi niewątpliwie w grającej na własnym boisku Makkabi na groźnego przeciwnika

SEKCJA TENISA STOŁOWEGO ŻKS. „MAKKABI” komunikuje, że otwarty został lokal Sekcji przy ul. Grodzkiej 15. Wpisy przyjmuje sekretarz Sekcji w poniedziałki i czwartki od 20—21.

„Serdeczne uśmiechy” posiada oryginalne i pomysłowe dekoracje, śliczną, melodyjną muzykę, stylowe tańca a przedewszystkiem świetną grę aktorów z Runowiecką, Fedorówną, S. Soboltówną, Lawińskim, Pilariskim, Wojnarem na czele. Rewja wywiera silne wrażenie na rozentuzjowanej publiczności.

— PRZEŚLICZNA, BARWNA „BAJKA JAPONSKA” Remigjusza Kwiatkowskiego, wpracowana i inscenizowana przez p. Marię Biliżankę, utalentowaną reżyserkę przedstawień dziecięcych odegrana zostanie poraz drugi przez dzieci — dla dzieci, we wtorek, dn. 26. bm., o godz. 3 pop. w teatrze Bagatela. Ceny miejsc niższe.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Symfonia pracy” (Awodah). i „Nasi chłopcy marynarze”.

ATLANTIC: „Sequoia” (Jean Parker i „Flip i Flap” żona z ogłoszenia).

APOLLO: „To lubią mężczyźni” (Barzsoni, Szakal, Verebes, T. von Halmay).

BAGATELA: „Ludzie w bieli” (Clark Gable) oraz rewja „Serdeczne uśmiechy”.

PROMIEN: „Niedokończona symfonia” (Marta Egerth i Haus Jaray).

STELLA: „Przebudzenie” i „Malibu”

ŚWIT: „Chciałbym a boję się”.

SZTUKA: „Bosambo” (W cieniu Abisynji).

UCIECHA: „Ilonka” (Franciszka Gaal).

WANDA: „Sen nocy letniej” (Max Reinhardt).

Proces o mord min. Pierackiego

Osk. Myhal zdradza szczegóły działalności bojowej O. U. N.

Warszawa, 23. 11. PAT. Dzisiejsze posiedzenie sądu w sprawie o zabójstwo min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10 min. 45. Na ławie oskarżonych znajduje się Jakób Czornija.

Oskarżony próbuje mówić w języku ukraińskim mimo kilkakrotnego wezwania przewodniczącego, wobec czego przewodniczący zarządza usunięcie oskarżonego z sali, poczem sąd przystępuje do odczytywania zeznań Czornija, złożonych w śledztwie.

Odczytanie zeznań osk. Czornija

Czornij badany był 4-krotnie. W dn. 28 września 1934 przesłuchiwany był w urzędzie śledczym w Warszawie w charakterze świadka. Zeznał on wówczas, że w Lublinie mieszkał od dwóch lat, mniej więcej od grudnia 1933 r. na ul. Wesolej nr. 10 m. 1 u niejakich Maciejewskich. Pokój wynajmował pod warunkiem, że mieszkać w nim mogą również inni sublokatorzy. Po świętach Wielkiej Nocy 1934 r. wprowadzili się do niego Burak i Kobylecki. W styczniu 1934 r. wprowadził się Chojczak. Chojczak i Kobylecki wyjechali przed 15 czerwca, 16 zaś czy 17 wyjechał Burak, którego Czornij odprowadził na dworzec. Po powrocie z dworca do domu około godz. 12-ej w nocy został zawiadomiony przez Maciejewską, że przyszedł do niego jakiś mężczyzna. W pokoju Czornij zastał nieznanego mężczyznę. Nazwiska, jakie podał przy przedstawieniu się, nie dosłyszał. Przybyły oświadczył, że jest nauczycielem z lubelskiego i udaje się w stronę Lwowa. Mężczyznę tego Czornij opisuje jako wzrostu wysokiego, szczerupłego szatyna bez płaszczka, ubranego w marynarkę i długie czarne spodnie tego samego koloru, zdaje się brązowego, czarne półbuty. Twarz miał bez zarostu, włosy gęste, zaczesane do góry. Czornij utrzymuje, że z nim wcale nie rozmawiał. Nazajutrz rano około 9—10-ej, gdy oskarżony leżał jeszcze w łóżku, mężczyzna ów wyszedł, powiedziawszy „dowidzenia“. Na dalsze pytanie zeznaje, że nieznajomy prosił go o pozwolenie przenocowania u niego, na co się zgodził i ze swej strony zapytywał Maciejewską o zgodę. Nikt nie uprzedzał Czornija o przyjeździe tego nieznajomego. Czornij widział owego nieznajomego wieczorem, twarz jego zapamiętał sobie słabo, nie wie, czyby go poznał. Nieznajomy wyszedł z gołą głową i dlatego Czornij nie wie, czy miał kapelusz lub jakieś nakrycie głowy. Mówił zupełnie poprawnie po polsku bez żadnego akcentu. Co się z nieznajomym później stało, Czornij nie wie. Na dalsze pytania Czornij zeznaje, że pozatem dawał nocleg jeszcze innym mężczyznom podczas świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy.

Przesłuchiwany w dn. 28 grudnia w Warszawie, już w charakterze oskarżonego, Czornij nie przyznał się do należenia do O. U. N. i ukrywania na polecenie tej organizacji w swoim pokoju w Lublinie sprawcy zabójstwa min. Pierackiego. Maluca nie zna i zaprzeczył, by w październiku 1933 r. był u niego Maluca lub jakkolwiek inny osobnik, który się zgłosił do niego w sprawie udzielania noclegu i zaopiekowania się po wymienieniu hasła i odzewu osobie któraby się zgłosiła do niego w przyszłości.

Stan umysłowy Czornija

Po krótkiej przerwie obrońca osk. Pidhajnego adw. Hankiewicz wnosi o odczytanie z akt sprawy, danych dotyczących badania stanu zdrowia osk. Czornija. Z odczytanych danych wynika, że osk. Czornij był systematycznie badany od dnia 28 stycznia 1935 r. do dnia 6 lutego 1935 roku przez doktora Szpakowskiego, kierownika okręgowego szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych więźniów, który stwierdził, że Czornij w okresie tym przechodzi psychozę reaktywną o charakterze sytuacyjnym, a mianowicie więziennym.

Zdaniem lekarzy oskarżony powinien być umieszczony w pozawięziennym zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Naskutek tego orzeczenia sędzia śledczy postanowił oddać Czornija pod obserwację na przeciąg 6 tygodni do za-

kładu w Tworkach. W wyniku 6-tygodniowej obserwacji w Tworkach, biegli stwierdzili u osk. Czornija rozstrój psychiczny o wyraźnym charakterze reaktywnym, co związane być ma z jego sytuacją więźnia w śledztwie. Niema jednak żadnej podstawy do przypuszczenia, by w okresie poprzedzającym aresztowanie, a w szczególności w okresie inkryminowanych mu czynów był dotknięty jakim cierpieniem psychicznym, które miałyby wpływ na ówczesne jego postępowanie. Zdaniem psychiatrów Czornija, o ile na to pozwalają warunki śledztwa, trzymać

należy nie w odosobnieniu i pod stałą opieką lekarską.

Po odczytaniu tych danych obrońca Hankiewicz wnosi, by sąd stwierdził w zarządzie więzienia, czy zastosowano się do tego orzeczenia biegłych, a jeżeli nie, by sąd wydał odpowiednie polecenia.

Przewodniczący komunikuje, że sąd stwierdził, iż osk. Czornij istotnie od pewnego czasu pozostawał w izolacji. Sąd zarządził uchylenie dotychczasowego stanu rzeczy i osadzenie Czornija w celi w towarzystwie.

Pierwszy oskarżony, który zeznaje po polsku

Po przerwie o godz. 13.30 przewodniczący zarządza sprowadzenie oskarżonego Romana Myhala.

Przewodniczący zapytuje go, czy przyznaje się do tego, że od roku 1931 do dnia 24 września 1934 r. na obszarze Polski wziął udział w organizacji ukraińskich nacjonalistów w celu oderwania od państwa polskiego jego południowo-wschodnich województw.

Osk. Myhal w odróżnieniu od poprzednio badanych oskarżonych odpowiada w języku polskim: *tak przyznaję się.*

Na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje się, że jako członek OUN. pomógł Grzegorzowi Maciejce po zabiciu przezeń w dn. 15 czerwca 1934 r. min. Pierackiego uniknąć za powyższe przestępstwo odpowiedzialności karnej przez to, że w czerwcu i lipcu 1934 r. we Lwowie w celu umożliwienia Maciejce ucieczki dwukrotnie przyczynił się do nawiązania przez niego łączności organizacyjnej z Malucą — oskarżony również daje odpowiedź twierdzącą.

Zapytany, czy chce złożyć jakieś wyjaśnienia odpowiada „tak“ i oświadcza, że zeznawać będzie po polsku, a to 1) dlatego, że nie przynosi ujmy tem Ukraińcom, ponieważ Warszawa nie leży na ziemiach ukraińskich, 2) pragnie wyświecić szereg spraw, nie aby bronić się, gdyż bronić się nie chce i nie będzie. Ma odwagę powiedzieć, że to zrobił i wziął na siebie odpowiedzialność.

Osk. Myhal zeznaje: Do O. U. N. wstąpiłem z końcem 1930 r., lub z początkiem 1931 r. W czasach gimnazjalnych byłem członkiem t. zw. „Narodnej rewolucyjnej organizacji“, a potem członkiem byłego U. O. W. W. OUN. początkowo pracowałem w referacie propagandowym. Zajmowałem się początkowo rozrzucaniem ulotek potem zajmowałem stanowisko referenta prasowego na miasto Lwów, z czasem na powiat, a z końcem 1931 r. byłem zastępcą referenta propagandowego na cały kraj. Do mnie należało transportowanie literatury z zagranicy do Polski.

Transporty nielegalnej b. były z Czechosłowacji

Na pytanie przewodniczącego oskarżony szczegółowo opowiada, w jaki sposób odbywał się ów transport nielegalnej literatury. Pierwszym razem wiosną 1931 r. oskarżony otrzymał od Bandery, który był wówczas jego zwierzchnikiem, rozkaz nawiązania kontaktu z Czechosłowacją. Za pośrednictwem swego kolegi Onyszczuka poznał się z pewnym huculem, przy którego pomocy przekroczył granicę i poszedł do Jasiny w Czechosłowacji do restauracji braci Klempuszów, gdzie otrzymał transport bibuły wagi około 60 kg. Była to przeważnie „Rozbudowa Nacji“ i „Surma“. Przez granicę dostał się do Worochty, a stamtąd do Lwowa. We Lwowie były magazyny, wskazane oskarżonemu przez Bandere, w których składano transporty. Magazyny te były przede wszystkim w domu akademickim i w innych miejscach, których

dziś oskarżony już nie pamięta. Następne transporty przewożone już były przez oskarżonego w towarzystwie trzech kolegów, którzy obecnie przebywają zagranicą, dokąd uciekli po zamachu na ambulans pocztowy pod Peczenizynem. W czasie jednej takiej podróży był oskarżony Bandera, który został w Worochcie, a on Myhal odstawił transport do Lwowa. Informacje dotyczące transportów, otrzymywał zawsze od Bandery. Granicę przekraczał zawsze nielegalnie o wschodzie słońca, gdy na granicy najmniej było strażników granicznych. Transport składało w lesie w Worochcie, potem podjeżdżała furka, która zawoziła transport na dworzec w Worochcie, skąd koleją wieziono przez Dolinę do Kołomyji lub Stanisławowa, a stamtąd do Lwowa. Do Krakowa transportów nigdy nie dostarczano.

Zamach w konsulacie sowieckim we Lwowie

Aresztowano go w dniu 12 czerwca 1932 r. W więzieniu siedział rok. Po wyjściu spotkał się niezwłocznie z Bandera, któremu zakomunikował, iż wobec spodziewanej drugiej sprawy sądownej, pragnie jakiś czas nie pracować w organizacji. W lipcu lub sierpniu 1933 r. oskarżony ponownie spotkał się z Bandera, który prosił go, aby objął funkcje wywiadowcze i ustalił dokładnie tryb życia konsula sowieckiego we Lwowie. Na propozycję tę oskarżony zgodził się i do pomocy dostał wówczas Kossownę, która była zwierzchnikiem wywiadu kobiecego. Daje oskarżony mówi o tem, w jaki sposób przystąpił do inwigilacji konsula. Nie mając zajęcia, zaczął handlować jabłkami i jako przekupień przebywał w pobliżu gmachu konsulatu sowieckiego. Obserwacja odbywała się również przez cicho, specjalnie wynajętego dla jednej z wywiadowczyń mieszkania naprzeciw gmachu konsulatu. Od pewnego przekupnia dowiedział się, że krewny jego zajęty jest w konsulacie, wobec czego starał się o okazję by, dzięki tej znajomości dostać się do konsulatu. Wkrótce potem Bandera zapoznał oskarżonego z Pidhajnym, którego przedstawił mu jako zwierzchnika, mającego otrzymać informacje o wynikach obserwacji konsulatu. Przez kolegę swego Romana Senkowa, który udał się do konsula pod pretekstem zasięgnięcia informacji o warunki wyjazdu na studia do ZSRR, otrzymał szkie i plan wnętrza konsulatu, a nawet podobiznę osoby, z którą Senkow rozmawiał mniemając, że jest to konsul sowiecki. Później Pidhajny kazał oskarżonemu podrobić pewną legitymację z fotografią, jak się następnie okazało Łemyka, który dokonał później w konsulacie zamachu, zabijając sekretarza Majłowa, którego wziął za konsula sowieckiego.

Po zamachu w konsulacie oskarżony nie wychodził przez czas jakiś na miasto, gdyż dokonano wówczas aresztowań. Przy omawianiu szczegółów inwigilowania konsulatu oskarżony oświadcza, iż nie podaje nazwisk członków swego wywiadu, gdyż o ludziach, którzy mu podle-

gali w wywiadzie, nie chce mówić i zdradzać ich nie będzie. O Zaryckiej i Święcickiej mówił w śledztwie dopiero wówczas, gdy dowiedział się, że są one ujawnione.

Zaniechany zamach na komisarza straży więziennej

Następnie oskarżony mówi, iż za pośrednictwem Pidhajnego otrzymał od Bandery rozkaz przeprowadzenia wywiadu co do trybu życia profesora Antoniego Kruszelnickiego, wydawcy czasopisma o tendencjach filozoficznych. Jednocześnie otrzymał rozkaz obserwowania komisarza straży więziennej w więzieniu „Brygidki“ we Lwowie, Kossobudzkiego. Wywiad ten natrafiał na wiele przeszkód, gdyż nie wiadano nawet, jak Kossobudzki wygląda. Stwierdzono później, że Kossobudzki często bywa w kinach. Oskarżony dowiedział się, że zamach ma być wykonany przy pomocy podłożenia bomby pod krzesło w kinie, przyczem Pidhajny zapewnił oskarżonego, że bomba nie zrobi krzywdy otoczeniu, gdyż wybuchą w górę, a nie na boki. Dalej oskarżony oświadcza, iż w czasie śledztwa zeznał tylko w celu niedołącznej obrony, że usiłował nie dopuścić do zabicia Kossobudzkiego. Obecnie prostuje to zeznanie i oświadcza, że przeciwnie, starał się jaknajlepiej wykonać otrzymany rozkaz. W czasie grecko-katolickich świąt Wielkiej Nocy — mówi dalej oskarżony — dostałem od Pidhajnego bombę w kształcie książki i człowieka, który miał tę bombę podłożyć. Kto był tym człowiekiem, nie wiem. Skąd bomba ta pochodziła, również nie wiem. Wogóle miałem dwie bomby: jedną przeznaczoną do zamachu na Kossobudzkiego, drugą — gazową na konsula sowieckiego. W czasie świąt tych nie udało się wykonać zamachu, gdyż Kossobudzkiego nie można było spotkać. W trzecim dniu świąt przydzielony do oskarżonego człowiek wyjechał, a wówczas zamach ofiarowała się wykonać Kossobówna, lecz oskarżony nie mając zezwolenia Bandery na to, nie zgodził się. Po powrocie ze świąt Pidhajnego zakomunikował mu, że zamach nie został wykonany, bo nie było sposobności. Pidhajny powiedział wówczas: „złe, Bandera będzie się gniewał“. Dalej oskarżony mówi, jak przygotowywano zamach na Kossobudzkiego na wyścigach, lecz i ten zamach nie doszedł do skutku.

14 czerwca 1934 aresztowani zostali Pidhajny i Bandera. Od tej chwili sprawa tego zamachu spadła na oskarżonego. Już wówczas oskarżony miał bliski kontakt z Kaczmarem z polecenia Romana Szuchewycza, który był ich przełożonym, to jest zajmował stanowisko Pidhajnego. Zgodnie z rozkazem Szuchewycza do oskarżonego miał należeć wywiad co do Kossobudzkiego, a do Kaczmarem funkcje bojowe. Faktycznie jednak funkcje te pełnił oskarżony, gdyż Kaczmarek pracował w fabryce. W tym miejscu oskarżony oświadcza: „Ja byłem więcej winnym, a w każdym razie moralnym sprawcą. W międzyczasie aresztowany został Szuchewycz, a oskarżony nawiązał kontakt z Iwanem Malucą, który polecił mu przeprowadzić w jaknajkrótszym czasie zamach. I tu dopiero poraz pierwszy — oświadcza oskarżony — nie chciałem dopuścić do zamachu, lecz nie dlatego, że bym się sprzeciwiał zamachowi, lecz dlatego, że chodziło mi, aby przez ten zamach nie został wykryty zabójca ministra Pierackiego Grzegorz Maciejko.

Maciejko

Sprawa przedstawia się w ten sposób, że do bojówki, która miała przeprowadzić zamach na Kossobudzkiego, należał początkowo Maciejko, Korolyszyn i jeszcze jeden osobnik. Zwierzchnikiem ich był Kaczmarek. Nie wiedziałem wtedy, że Maciejko tak się nazywa, nie znałem również jego pseudonimu. Po zamachu w Warszawie dowiedziałem się, że „to nasza robota“. Kaczmarek powiedział mi, że jeden z jego trójki wziął udział w zamachu na ministra. Wiedząc o tem, że Maciejko uciekł i że władze go poszukują, nie chciałem dopuścić, aby ta sama bojówka dokonała zamachu na Kossobudzkiego, ponieważ w razie schwytania ujawniłoby się, że zabójstwa ministra Pierackiego dokonał Maciejko.

Rozprawa trwa.

Sytuacja na frontach

Warszawa 23. 11. PAT. Na postawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, włoskich i abisyńskich PAT ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji:

Według informacji włoskich Abisyńczycy, którzy pod wodzą Dedzas Macza Ayela usiłowali przedostać się na drugą stronę rzeki Takazze, ponieśli poważne straty.

Na froncie wschodnim sytuacja pozostaje bez zmiany. W Addis Abebie nie otrzymano potwierdzenia wiadomości o tem, jakoby wojownicy plemienia Aussa zaatakowali karawanę Abisyńską. W kołach zbliżonych do palacu cesarskiego twierdzą, iż mógł wydarzyć się wypadek napadu rozbójniczego, ale niema mowy o żadnej akcji o charakterze wojskowym.

W Harrarze krążą pogłoski, iż tubylcze wojska włoskie w okolicy Gorrahai zbuntowały się, niezadowolone, iż są stale używane w pierwszej linii. Doszło rzekomo do starcia, podczas którego 30 białych żołnierzy włoskich miało zginąć. Fakt ten jest rzekomo przyczyną wstrzymania ofensywy włoskiej na Gaggabbur. Reuter zaznacza, iż wiadomość tę należy przyjąć z zastrzeżeniem.

Rozmieszczenie sił abisyńskich

Paryż. 23. 11. PAT. Specjalny korespondent Havasa donosi z frontu włosko - abisyńskiego, iż według ostatnich wywiadów lotni-

czych, rozmieszczenie sił abisyńskich na froncie północnym przedstawia się, jak następujące: W Caffe i Uolcait znajdują się większe zgrupowania wojsk, a w rejonie Gondaru znajduje się Ras Buru ze znacznymi siłami. Pozatem oddziały wojskowe znajdują się w Logara, Semien, Addiabi i Socota. Na drodze od Makalle do Dessie zgrupowane są wojska w Antalo, w Quoram oraz w samym Dessie. W Gheralta i w rejonie Azbi skoncentrowane są też silniejsze oddziały.

Tajemnicze wersje o synu Negusa

Addis Abeba. 23. 11. PAT. Korespondenci dzienników włoskich z Asmary podali wiadomość, iż starszy syn Negusa, który popadł w niełaskę ojca, uciekł przed dwoma miesiącami samolotem. Podczas lądowania nastąpiła katastrofa i syn Negusa został ranny, wobec czego odwieziono go do szpitala w Choa — gdzie jakoby zmarł.

Wiadomości tej zaprzeczono urzędowo i oświadczone, że syn Negusa jest zupełnie zdrowy i że od czasu powrotu w Dessie nie odbywał żadnej podróży samolotem.

Dalsze protesty wyborcze

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 23. 11. (Sin.) W dniu dzisiejszym odbyło się w Sądzie Najwyższym drugie skolei posiedzenie dla rozpatrzenia protestów wyborczych, wniesionych przeciwko ostatnim wyborom do ciał ustawodawczych. Izba wyborcza zdecydowała przekazać na rozprawy jawne skargi z następujących okręgów: Nr. 30 — Opatów, Nr. 34 — Puławy i Nr. 101 — Toruń. Pozatem dopuszczono protest przeciwko wyborom senackim w województwie lwowskim.

Goście francuscy w Polsce

Warszawa. 23. 11. (Sin.) Pobyt byłego ministra francuskiego De Monzie i deputowanego Gaston Martin w Polsce obliczony jest na 7 dni. Goście francuscy, których wizyta nosi charakter prywatny, nawiązać pragną kontakty ze społeczeństwem polskiem i zamierzają zwiedzić Gdynię.

Sowieccy uczeni w drodze do Francji

Warszawa. 23. 11. (Sin.) W dniu dzisiejszym bawiła przejazdem w Warszawie delegacja sowieckich profesorów, która udaje się do Francji z rewizytą w związku z odwiedzinami francuskich uczonych w ZSSR. W skład delegacji wchodzi 10 uczonych sowieckich z bohaterem wyprawy arktycznej Czeluski na czele. Sowieccy profesorowie po krótkim pobycie w Warszawie udali się w dalszą drogę do Paryża, gdzie zabawić mają przez okres 3 tygodni.

Represje przeciw amerykańskiemu towarzystwom żegluga, wiozącym broń

Waszyngton. 23. 11. PAT. Departament żegluga urzędu do spraw handlu zagroził cofnięciem kredytów tym towarzystwom żegluga, które będą przyjmowały ładunki materiału wojennego, przeznaczonego dla Włoch. Urząd handlu zamierza podobno zatrzymać szereg statków z ładunkami dla Włoch i Abisynji. Dane statystyczne, dotyczące wywozu ujawniły, iż w październiku wywóz do Włoch zwiększył się w porównaniu z wrześniem o zgórą 2 milj. dolarów.

Jak się okazuje, departament żegluga posiada w kredytach udzielonych w swoim czasie rozmaitym towarzystwom żegluga sumę zgórą 100 milj. dolarów,

Eksport produktów naftowych

Izba Przemysłowo - Handlowa we Lwowie stwierdza, że zaznaczająca się od szeregu miesięcy poprawa sytuacji eksportowej znalazła swój wyraz również w październiku rb. Poprawa konjunktury nastąpiła w związku z konfliktem afrykańskim, pociągającym za sobą zwiększone zapotrzebowanie produktów naftowych państw wojujących lub pośpiesznie się zbrojących.

Na polski eksport naftowy wpłynęły wydatki wojenne, jak dotąd, jedynie pośrednio. Ceny bowiem eksportowe rumuńskich produktów naftowych wzrosły do poziomu od szeregu lat nie notowanego, w konsekwencji czego osiągnęły i polskie produkty ceny wyższe. Np. cena benzyny, wynosząca z końcem września rb. złotych dolarów am. 1.41 fob Giurgiu, wzrosła według notowań z ostatniej dekady października rb. do złotych dol. am. 1.55. Podobnie, cena nafty wykazała w tym samym okresie wzrost ze złotych dol. am. 0.73 do złotych dol. am. 0.90. Ogólna poprawa na rynku płynnym produktów, pociągnęła za sobą dawno już oczekiwaną wyżkę cen parafiny. Poprzedziły ją wiadomości sygnalizowane z Ameryki, według których zmiana nastrojów u outsiderów, przy silnym popycie, zwłaszcza na luskę parafinową, doprowadziła do wyżki cen lusek o 0.55 dol. am. na 100 kg. f.a.s. New York. W ten sposób cena lusek doszła do dol. am. 4.95 za 100 kg. f.a.s. New York.

Równocześnie wzrosło znacznie zainteresowanie dla parafiny tafłowej tak, że notowania za 100 kg. parafiny tafl. ustaliły się na dol. am. 8.25 f.a.s. New York. W związku z tem udało się przemysłowi naftowemu podnieść ceny parafiny, jak następuje: parafina luskowa 50/25, dol. am. 5.75 cif Antwerpja i dol. am. 5.85 cif Hamburg, parafina tafłowa 50/52, dol. am. 8.95 cif Antwerpja i dol. am. 9.05 cif Hamburg.

Tendencję zwykłą, która zaznaczyła się na rynku parafinowym, wykorzystano szczególnie w całej pełni w krajach Europy centralnej, osiągając przy krótkoterminowych sprzedażach cenę, która kalkulowana na cif Hamburg, wynosiła dolarów am. 9.10.

Eksport parafiny z Polski w październiku rb. wzrósł w stosunku do września rb. o blisko 50 procent.

Sytuacja eksportowa polskiego przemysłu naftowego wykazała zatem dzięki ruchowi zwykłowemu cen wyraźną poprawę.

Kair. 23. 11. PAT. Po otrzymaniu wiadomości, że studenci zamierzają siłą dostać się do gmachu uniwersytetu przyczółki mostowe i okolice uniwersytetu egipskiego w Gizeh zostały obsadzone przez silne oddziały policyjne. W mieście panuje spokój.

Mussolini w todzie oswobodziciela

Rzym, 23. 11. PAT. Medjolański „Popolo d'Italia” ogłasza artykuł p. t. „Odpowiedzialność”. Ze względu na to, że artykuł ten przedrukowany został w całości przez wiele gazet włoskich panuje tu opinia, że odzwierciedla poglądy najwyższych czynników kierowniczych reżimu faszystowskiego.

Artykuł stwierdza na wstępie, że zagranicą odzywają się coraz częściej głosy poszkodowanych sankcjami, występujące przeciw edyktom genewskim, które stworzyły nowy kryzys w kryzysie. Głosy te podnoszące się we Francji i w Anglii, dadzą się ująć w następujące punkty: 1) Niesposób utrzymać jest tezę, że Włochy nie były sprowokowane. Spis prowokacji został udokumentowany w sposób niezaprzeczalny. 2) Pospieszna procedura genewska była nielegalna. Rada Ligi Narodów nie została obarczona zupełnie odpowiedzialnością a komitet koordynacyjny nie jest organem przewidzianym przez pakt Ligi Narodów.

3) Ludy Tigre, Danakilu i Somali chwyciły za broń przeciw ciemnościom abisyńskim. Pułkownik angielski Roche ujawnił, że „kampanja przeciw Amharom, którzy przez lat 40 wyrządzali niesłychane krzywdy i cierpienia milionom bezrobotnych poddanych, jest krucjatą najsprawiedliwszą, jaką znają dzieje chrześcijaństwa”. (Są to słowa, wypowiedziane w radjo rzymskim przez

plk. Roche, który niedawno był przyjęty przez Mussoliniego. Plk. Roche był w czasie wojny światowej attache wojskowym na froncie włoskim.)

W konsekwencji Włochy nie są państwem napadającym, ale oswobodzicielskim. Natomiast Abisynja nie jest ofiarą napaści ale ciemnością.

4) Anglia i Francja mają wobec Włoch zobowiązania honorowe. Wersal był dokumentem czarnej niewdzięczności. Dziś jesteśmy świadkami najczarniejszej niesprawiedliwości.

Do tych opinii zaczerpniętych ze źródeł francuskich i angielskich „Popolo d'Italia” dorzuca następującą uwagę. Włochy są podstawową kolumną pokoju i równowagi europejskiej. Narodu młodego i liczącego 44 miliony nie można bagatelizować ani zniszczyć. Nie można do niewdzięczności Wersalu dorzucać najokrutniejszej niesprawiedliwości bez równoczesnego narażania na szwank przyszłej współpracy europejskiej, która jest koniecznością dla wszystkich. Polityki nie można robić — zdaniem dziennika — przy pomocy metod, które potępione są przez historję. Niesprawiedliwość wyrządzona narodowi lojalnemu i szlachetnemu ma zgubne i długotrwałe skutki, zarówno na dzień dzisiejszy, jak i na przyszłość. Należy przypomnieć to w godzinie odpowiedzialności.

Wyrok przeciw biskupowi

Berlin, 23. 11. PAT. Trwający przeszło od tygodnia w Berlinie sensacyjny proces o przestępstwo dewizowe przeciw biskupowi Misnienkiemu Piotrowi Leggemu zakończył się dziś wyrokiem następującym: Biskup Legge skazany został na karę pieniężną 100 tys. marek za przestępstwa dewizowe popełnione z zaniedbania. Z powyższej sumy zaliczono 40 tys. marek na poczet więzienia śledczego odbytego przez biskupa. Przypomnieć należy, że prokurator żądał dla oskarżonego biskupa 5 lat ciężkiego więzienia, 140 tys. marek grzywny. Współoskarżeni: brat biskupa dr. Legge skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia oraz 70 tysięcy marek kary, a wikariusz generalny pralata dr. Soppa skazano na 3 lata ciężkiego więzienia oraz 70 tysięcy marek kary. Sąd uchwalił konfiskatę 95 tysięcy guldenów holenderskich w obligacjach należących do diecezji misnienkiej.

W swem ostatnim słowie biskup oświadczył: „Jako biskup niemiecki składam uroczystą deklarację wobec własnego sumienia i Boga: jestem niewinny”.

Brat biskupa dr. T. Legge oświadczył podniesionym głosem, że cała wina spada na niego, a w żadnym razie nie na biskupa, którego o zakazanych tranzakcjach nie informował.

Odwołanie zamówienia stali niemieckiej

Nowy Jork, 23. 11. Ż.A.T. Na skutek akcji protestacyjnej przeciwko importowi stali niemieckiej dla remontu jednego z mostów nowojorskich, administracja mostu podała do wiadomości publicznej, iż odwołała zamówienie na 500 tonn stali niemieckiej i że do naprawy mostu użyta będzie stal produkcji amerykańskiej.

Rio de Janeiro, 23. 11. Ż.A.T. Większością 81 głosów przeciw 73 uchwaliła brazylijska Izba posłów wezwać rząd do rozwiązania antysemito-faszystowskiej organizacji t. zw. integralistów.

Zboże węgierskie do Włoch

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 11. (Sin.) W ostatnim czasie nadeszły do Gdańska tranzytem przez polskie znaczne partje zboża węgierskiego przeznaczonego dla Włoch. Na okręty w porcie gdańskim załadowano w ciągu ostatnich kilku dni 25 tysięcy tonn zboża węgierskiego. Statki z ładunkiem zboża kierowane są do portu włoskiego Civita Vecchia.

I Naumann — zakazany

Berlin, 23. 11. Ż.A.T. Według wiadomości sprawdzonych przez ŻATną rząd niemiecki rozwiął i zabronił dalszej działalności Związku Żydów niemiecko-narodowych z drem Naumannem na czele. Związek ten grupował Żydów, którzy gotowi byli zaakceptować program nazistyczny.

Nie mają, zaufania do Niemiec

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. 11. (Sin.) Polsko-niemiecka umowa handlowa przewiduje, iż zapłata za drzewo polskie wywiezione do Niemiec na stępować ma w okresie 3 miesięcy od daty skutecznego eksportu. Strona niemiecka skorzystała z tego postanowienia umowy i domaga się zasadniczo 3-miesięcznego kredytu na drzewo polskie. Eksporterzy polscy obawiają się, aby przy skomplikowanych formalnościach i rozrachunkach clearingowych kredyt ten nie przedłużył się faktycznie o kilka dalszych miesięcy. Tak długiego kredytu polski przemysł drzewny nie jest w możności udzielić, wskutek czego eksport drzewa polskiego do Niemiec znalazłby się pod znakiem zapytania.

Jak słychać, pomiędzy władzami polskimi a niemieckimi odbywają się rozmowy celem ostatecznego ustalenia terminu zapłaty za wywiezione do Niemiec drzewo polskie.

Proces o 300 milj. f. szt.

Warszawa, 23. 11. (Sin.) Polscy spadkobiercy hr. Edmunda Strzeleckiego wytoczyli proces przeciw władzom australijskim o sędę w wysokości 300 milionów f. szt. W dniu wczorajszym pełnomocnik spadkobierców adwokat Malewski otrzymał telegraficzną wiadomość o wniesieniu do parlamentu angielskiego i australijskiego obszernej petycji, której autorami są Polacy, obywatele amerykańscy, z Bolesławem i Janem Strzeleckimi na czele. Autorzy petycji wnoszą o rozpatrzenie ich pretensji do 1 lutego 1936 tak, by prawa spadkowe nie uległy przedawnieniu.

W ten sposób 3-miljardowa sędę stanie się znów przedmiotem rozważań parlamentu australijskiego, gdzie już — jak wiadomo — wpłynęła w tej sprawie nagła interpelacja. Komitet spadkobierców wnosi, by parlament australijski i angielski powołały specjalną komisję dla rozstrzygnięcia sporu.

Rada ustawodawcza — aktualna?

Jerozolima, 23. 11. (ŻAT) Według doniesień prasy arabskiej, Wysoki Komisarz zamierza zaprosić na odrębne konferencje przywódców żydowskich i arabskich celem omówienia sprawy Rady Ustawodawczej zanim nastąpi ogłoszenie ustawy w tej sprawie w „Palestine - Gazette”. Prasa arabska utrzymuje, że wszystkie przygotowania do proklamowania Rady Legislatywnej ukończone będą jeszcze przed końcem listopada.

11 milj. f. szt. do Palestyny

Jerozolima, 23. 11. (ŻAT) Według informacji otrzymanych przez ŻATną z kół dobrze poinformowanych w ciągu pierwszych 10 miesięcy bieżącego roku wpłynęło do Palestyny około 11 milionów f. szt. Zaznaczyć wypada, że prawie 2/3 tej sumy pochodzi z krajów Europy wschodniej, natomiast dopływ pieniędzy z Niemiec przez „Haawara” w ostatnich miesiącach znacznie zmalał.

Znowu głódówka w Akko

Jerozolima, 23. 11. Ż.A.T. Dziś doszło do wiadomości publicznej, że w cytadeli w Akko trwa od czterech dni strajk głodowy trzech więźniów aresztowanych pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granic palestyńskich. Wśród głodujących znajduje się dwóch Żydów.

Bialans B. P.

Warszawa, 23. 11. PAT. W ciągu drugiej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim spadł o 4,6 milj. zł. do 442,0 milj. zł. oraz stan pieniędzy zagranicznych i dewiz — o 2,6 milj. zł. do 9,0 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów spadła o 11,4 milj. zł. do 838,7 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 18,8 milj. zł. do 695,9 milj. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 0,8 milj. zł. do 68,5 milj. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami o 6,6 milj. zł. do 74,3 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 22,0 milj. zł. do 44,2 milj. zł. Pozycje „inne aktywa” i „inne passywa” wzrosły: pierwsza o 3,4 milj. zł. do 180,1 milj. zł., druga o 1,3 milj. zł. do 341 milj. zł. Natomiast płatne zobowiązania wzrosły o 35,8 milj. zł. do 198,5 milj. zł. Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian spadł o 32,0 milj. zł. do 968,4 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 41—42 procent, przekraczając normę statutową o przeszło 11 punktów. Stopa dyskontowa 5 procent, od pożyczek zastawowych 6 proc.

Konfiskata organu Moraczewskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. 11. (Sin.) Z nakazu władz administracyjnych zajęty został w dniu wczorajszym nakład nowego numeru tygodnika „Front Robotniczy” spowodu artykułu o ostatnich dekretych gospodarczych. Jak wiadomo, „Front Robotniczy” jest wydawany przez ugrupowanie b. premiera Jędrzeja Moraczewskiego.

Kartel tutek

Warszawa, 23. 11. (Sin.) Z inicjatywy firmy „Herbewo” w Krakowie trwają od dłuższego czasu pertraktacje o utworzenie nowego kartelu pod nazwą „Centrala tutek”. Do kartelu tego wejść mają fabryki tutek (gilz) „Herbewo” w Krakowie, „Sokół” w Warszawie i „Aida” we Lwowie. Nowy kartel ma zapobiec udzielaniu przez fabryki tutek nadmiernych rabatów pośrednikom, co powoduje obniżanie cen tutek w handlu detalicznym.

Narady młodzieży demokratycznej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 23. 11. (O). Na jutro zwołano w związku z ostatnimi zajściami na wyższych uczelniach we Lwowie konferencję polskich, ukraińskich i żydowskich związków niezależnej młodzieży demokratycznej.

Przed sesją sejmową

Warszawa, 22. 11. (Sin.) Sesja budżetowa Sejmu otwarta zostanie prawdopodobnie 27 listopada, poczem Sejm przystąpi do wybrania komisji budżetowej. Na czele komisji stanie wicemarszałek sejmu Miedziński, zaś referentem generaln. budżetu będzie wicemarszałek dr Byrka.

Wobec tego, że zwołanie Sejmu nastąpi w terminach, przewidzianych zgodnie z nową Konstytucją, nie nastąpi już ustalone tradycją odroczenie Sejmu na dni 30.

W okresie tym dojdzie do utworzenia na terenie Sejmu klubów, które wbrew tendencjom b. prezesa BBWR opierać się będą o przesłanki społeczno - gospodarcze, a nie bę-

dą to tzw. kluby regionalne.

W kołach pułkowników rozpowszechniają pogłoskę, że wobec tego, że prezes klubu BBWR płk. Sławek pozostał bez przydziału, zostanie on wysunięty na stanowisko Marszałka Sejmu, a obecny Marszałek Sejmu do stałby ministrem sprawiedliwości. Wiadomość tę należy traktować raczej jako pobożne życzenie omawianych kół. Było ono wysunięte kilka tygodni temu przez grupę, zbliżoną do „Gazety Polskiej”.

Na tej samej sesji sejmowej rozpatrzony zostanie opracowany już przez rząd projekt ustawy amnestyjnej.

Zmiany w gabinecie brytyjskim

Thomas — ministrem kolonii

Londyn, 22. 11. PAT. Przed wyjazdem na Week-End do Checquers premier Baldwin ogłosił zmiany, jakie dokonane zostały w składzie gabinetu brytyjskiego. Dotychczasowy lord strażnik pieczęci prywatnej i rzecznik rządu w Izbie lordów, lord Londonderry ustąpił ze swego stanowiska i z gabinetu. Miejsce jego zajął dotychczasowy minister wojny lord Halifax. Na stanowisko ministra wojny

powołany został dotychczasowy podsekretarz stanu w kanclerstwie skarbu Duff Cooper, Ponadto nastąpiła zamiana resortów po między min. Thomasem a Malcolmem Macdonaldem. Minister Thomas dotychczasowy minister Dominjów objął resort Malcolm Mac Donald jako minister kolonii a M. Mac Donald objął stanowisko ministra Dominjów.

I Maluca przyznał się do pomocy mordercy min. Pierackiego

Z przebiegu piątkowej rozprawy

Warszawa, 22. 11. PAT. Po przerwie w dalszym ciągu odczytywano zeznania oskarżonego Pidhajnego. Odczytywanie zeznań osk. Pidhajnego zakończyło się o godz. 20-ej. Obrońca osk. Bandery adw. Horbowy wnosi o zezwolenie na zadanie osk. Pidhajnemu pytania.

Sąd przychylił się do prośby obrońcy i przewodniczący oświadcza, że w związku z tem, że językiem obowiązującym w sądzie jest język polski, i wobec dotychczasowego stanowiska oskarżonych, którzy usiłują mówić w języku niepolskim, uprzedza, że jeżeli na pytanie obrońcy oskarżony udzieli odpowiedzi w języku niepolskim, to uzna odpowiedź za niebyłą.

Adwokat Horbowy zapytuje oskarżonego, czy sytuacja przedstawiona w odczytanych protokółach odpowiada stanowi faktycznemu.

Oskarżony Pidhajny odpowiada przecząco.

Adw. Horbowy: — Czy jest zatem wytworem pańskiej fantazji?

Oskarżony Pidhajny zaczyna mówić w języku ukraińskim.

Prokurator Żeleński stwierdza, że na drugie pytanie obrońcy oskarżony odpowiedział w języku niepolskim, obrońca zaś chciał wyręczyć sąd w zrozumieniu jego słów i przetłumaczyć je. Jeżeli byśmy mieli uznać to za dostateczne, to powstałby precedens, przekreślający zasadę ustaloną przez Wysoki Sąd. Zostało stwierdzone, że będzie uznana za ważną ta odpowiedź, która będzie wygłoszona w języku polskim. Proszę, aby w protokole było zaznaczone jedynie w ten sposób, że na to pytanie oskarżony odpowiedział w języku ukraińskim, i aby treść odpowiedzi nie była w protokole uwidocznioma.

POPEŁNIŁEM CZYN NIEETYCZNY.

Obrońca osk. Pidhajnego adw. Hankiewicz wnosi o odczytanie pisma oskarżonego z dn. 7 października 1935 r. do prokuratora sądu okręgowego w Warszawie. Pismo to znajduje się w aktach sprawy.

Prokurator nie oponuje przeciwko temu wnioskowi, wobec czego sąd odczytuje to pismo.

Oskarżony Pidhajny w piśmie tem oświadcza, że zeznania jego złożone w śledztwie w czerwcu 1935 r., dotyczące okoliczności, iż polecenie przesłania do Warszawy odcinków pisma „Nowy Wiśnik” otrzymał od Stefana Dołyńskiego,

go, są niezgodne z prawdą. Polecenie wysłania otrzymał bezpośrednio od osk. Bandery, a nie od Dołyńskiego. Składając te zeznania — pisze w liście tym oskarżony — popełniłem czyn nieetyczny, ale będąc przekonany, że Dołyński jest zagranicą, uważałem, że mu tem nie zaszkodzę, a odciążę Bandere.

ZEZNANIA MALUCY

Po kilkuminutowej przerwie, podczas której wyprowadzono z sali sądowej osk. Pidhajnego, a wprowadzono następnego oskarżonego Iwana Malucę. Oskarżony próbuje mówić w języku ukraińskim, wobec czego przewodniczący oświadcza, iż będą odczytane zeznania jego, złożone w śledztwie.

Prokurator Żeleński stwierdza, że w śledztwie oskarżony zeznał w języku polskim.

Sąd przystąpił do odczytywania zeznań Malucy.

Początkowo nie przyznaje się ani do należenia do O.U.N., ani też do udzielenia pomocy zabójcy min. Pierackiego Grzegorzowi Maciejce. na terenie Lwowa i w jego ucieczce zagranicę. W ciągu dalszych zeznań przyznał się jednak do przynależności do O.U.N., jak również i do pomocy udzielonej Maciejce.

Oskarżony zeznaje, że z Maciejką spotykał się kilkakrotnie we Lwowie. Po zabójstwie min. Pierackiego Maluca dowiedział się o przybyciu do Lwowa „gościa z Warszawy”, z którym zetknął go Kaczmarek. Maciejko nie mówił mu początkowo swego właściwego nazwiska, tylko wspominał, że zameldowany był w Warszawie jako Władysław Olszański i mieszkał w hotelu jako Stefan Kaliński. Do właściwego nazwiska przynal się dopiero 14 lipca i wręczył wówczas Malucy swoją prawdziwą książeczkę wojskową, którą przekazano następnie Kaczmarekowi. Zakomunikowany Malucy przez Maciejkę opis przebiegu zamachu i ucieczki zgadza się z opisanymi ogłoszonymi przez prasę. W Warszawie miał się spotkać ze Skybą. Maluca domyślał się, że to Łebed. Po przybyciu przez Lublin do Lwowa, Maciejko wyraził chęć ucieczki do Czechosłowacji. Od niego Maluca dowiedział się, że zamach na min. Pierackiego został przyspieszony spowodował aresztowań ukraińców w Krakowie.

Projekt nowego strajku arabskiego

Jerozolima, 22. 11. Ż.A.T. Do Hajfy zwołano konferencję przywódców stronnictw arabskich dla rozpatrzenia projektu nowego strajku generalnego na znak protestu przeciwko wydarzeniom czwartkowym w Hajfie.

Nowe dekryty

Warszawa, 22. 11. (Sin.) W najbliższym numerze „Dziennika Ustaw”, który ukaże się w niedzielę 24 bm., ogłoszone będą m. in. dekryty Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustawy o państwowym podatku dochodowym, o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych, w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie finansowem dla instytucji kredytowych, o zmianie niektórych przepisów dotyczących zaopatrzeń emerytalnych i wreszcie dekret o zmianie niektórych przepisów dotyczących zaopatrzeń inwalidzkich.

Urzednicy u p. premjera

Warszawa, 22. 11. (Sin.) W dniu dzisiejszym, tj. w sobotę 23 bm. udaje się delegacja związków urzędniczych do Prezydium Rady Ministrów celem zaproszenia premjera Kościalkowskiego na kongres urzędniczy zwołany na niedzielę do Warszawy.

Według dotychczasowych zgłoszeń na kongres warszawski przybyć ma blisko 2000 delegatów reprezentujących 67 związków urzędniczych.

Goście francuscy w Warszawie

Warszawa, 22. 11. (Sin.) Do Warszawy przybył deputowany Gaston Martin, członek umiarkowanego skrzydła partii radykalno-społecznej.

W sobotę przybywa do Warszawy z Bukaresztu były minister francuski de Monzie. W Bukareszcie wygłosił on odczyt z dziedziny polityki zagranicznej.

B. minister de Monzie jest naczelnym redaktorem wielkiej encyklopedji francuskiej, której ukazało się dotychczas 10 tomów. Cała encyklopedja obliczona jest na 21 tomów. W encyklopedji tej została zamieszczona duża rozprawa o Polsce. P. De Monzie jest wybitnym publicystą francuskim i zajmował się już niejednokrotnie w sposób zyczliwy sprawami polskimi.

Odpowiedź Polski na notę Czechosłowacji

Warszawa, 22. 11. (Sin.) Dziś wręczono od powiedź rządu polskiego na notę rządu czechosłowackiego w sprawie mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim oraz wzajemnych stosunków między obu państwami. Nota polska omawia położenie mniejszości polskich w dobie przedwojennej i obecnej, wskazuje na traktaty między Polską a Czechosłowacją w sprawie mniejszości i domaga się wykonania zobowiązań ujętych w tym traktacie.

Odpowiedź polska na protest włoski

Warszawa, 22. 11. PAT. Dnia 21 bm. złożona została rządowi włoskiemu odpowiedź rządu polskiego na ostatnią notę włoską w sprawie sankcyj.

Kary za handel z Włochami

Warszawa, 22. 11. (Sin.) Wobec wejścia w życie rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Skarbu i Rolnictwa, w sprawie zakazu przywozu towarów z Włoch, wydane zostały przepisy wykonawcze, określające rozmiar kar za naruszenie zakazu. Departament celny Ministerstwa Skarbu ustalił, że wobec osób winnych tego rodzaju wykroczeń stosowane będą artykuły 45—52 ustawy karno-skarbowej z roku 1932. Przepisy te przewidują nakładanie grzywnien do 5-krotnej wysokości opłat celnych oraz konfiskatę towarów. Niezależnie od tego grozi winnym przekroczenia wspomnianego zakazu kara za przemytnictwo.

Zakaz przywozu towarów włoskich dotyczy również kolonii.

Kronika krakowska

—o—o—o—

KIEDY WOJEWODA SWITALSKI OBEJMIE URZĘDOWANIE

Przyjazd nowomianowanego wojewody dr. K. Świtalskiego do Krakowa spodziewany jest w nadchodzącym tygodniu. Możliwe, że nastąpi to we wtorek.

KONKURS ELIMINACYJNY DLA MŁODYCH PIANISTÓW

W dniach 15. i 16 grudnia br. organizuje Związek Szkół muzycznych w Warszawie konkurs eliminacyjny dla młodych pianistów polskich w Warszawie celem wybrania reprezentantów polskich na międzynarodowy konkurs Chopinowski w Warszawie w roku 1937. Stowarzyszenie Młodych Muzyków w Krakowie chcąc umożliwić najzdolniejszemu pianście z posród swoich członków wzięcie udziału w konkursie eliminacyjnym warszawskim, urządza w swoich ramach konkurs o nagrodę Prezesa SMM. Magdaleny Lipkowskiej (pokrycie kosztów wyjazdu, oraz uczestnictwa w konkursie warszawskim). Celem uzyskania możliwie bezstronnej oceny, kandydaci wystąpią na estradzie zasłoniętej kotarą, przyczem nie będą ujawnione nazwiska, lecz tylko numery otrzymane na podstawie losowania. Nazwisko pianisty, który zdobędzie nagrodę zostanie ogłoszone bezpośrednio po konkursie. Prawo głosowania mają wszyscy członkowie zwyczajni SMM. — Konkurs ten odbędzie się dnia 24. bm. w lokalu Stowarzyszenia ul. Sławkowska 12. o godz. 16-tej w miejsce zwykłych audycji niedzielnych.

MEDYCY ENDECCY ZNÓW MOWIĄ O TRUPACH

Jednym ze stałów „numerów“ listopadowego programu akademików endeckich jest sprawa trupów żydowskich. Obok bijatyk i awantur wysnwa się stale hasło trupów żydowskich.

Temu „problemowi“ był też poświęcony wiec medyków, jaki odbył się wczoraj w Domu Medyków. Uchwalono rezolucję, zwracającą się do władz akademickich, aby te interwenjowały... w Gminie Żydowskiej w sprawie dostarczania trupów żydowskich do prosektorjum.

Nie trzeba dodawać, iż tzw. sprawa trupów żydowskich jest tylko demagogicznym pretekstem w kolczanie wojowników z pod znaku endeccji.

POCIĄG ROZBIŁ SAMOCHÓD Z WÓDKĄ

(or) Wczoraj w nocy zdarzył się wypadek kolejowy na przejeździe w Dąbju. Ulicą Fabryczną jechał samochód ciężarowy Monopolu Spirytusowego, wiozący większą ilość wyrobów spirytusowych.

W chwili gdy samochód znalazł się na torze kolejowym, przebiegającym przez tą ulicę, nadjechał pociąg, którego lokomotywa uderzyła w samochód. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt z kierowców wozu nie został ranny.

Zniszczony został ładunek towaru. Znaczna ilość skrzyń z wyrobami spirytusowymi została rozbita, a szkoda wynosi dwadzieścia kilka tysięcy zł.

WOJOWNICZY ADMINISTRATOR

(or) Wczoraj w nocy wezwano Pogotowie Ratunkowe na Rakowice 81, gdzie administrator domu pobił swą lokatorkę 38-letnią Annę Nowakowską, która nie placąc czynszu, nie chciała opuścić mieszkania. Lekarz stwierdził u pobitej ranę na głowie długości 10 cm., i opatrzywszy ją, przewiózł do szpitala.

KRONIKA KATOWICKA

(D. E.) NA ZJAZD REPREZENTANTÓW GMIN ŻYD. ŚLĄSKA W KATOWICACH. W niedzielę odbędzie się w Katowicach w domu gminy żyd. zjazd reprezentantów gmin żydowskich z Katowic, Bielska, Cieszyna Dziedzic Chorzowa Skoczowa, Rybnika Siemianowic Mikołowa Pszczyny i inn. Celem tego zjazdu będzie omówienie obecnie nader krytycznej sytuacji Żydów na Śląsku w związku ze wzmoczoną agitacją antyżydowską. Ze zjazdu winien wyjść apel do władz centralnych, by wglądnęły w położenie Żydów na Śląsku i z całą stanowczością przystąpiły do tepienia zła. Zjazd reprezentantów całego Żydostwa Śląskiego winien zająć godną postawę wobec wytworzonej sytuacji i stanąć w obronie żydowskich mas.

Z KOMISJI KKL. Przy udziale tow. Wiesenfelda dyr. Centrali KKL. z Krakowa odbyło się plenarne posiedzenie komisji KKL. celem omówienia

Od Administracji



Skoki samobójcze na borzadku dziennym

Otruł się — przeciął sobie żyły i skoczył z III-go piętra

(or) Szerzy się w Krakowie epidemia skoków samobójczych, jakie notujemy ostatnio codziennie z nastaniem mroku. Pod osłoną nocy rozgrywają się ciche tragedje, ginące w nurcie głośnych wypadków.

Tym razem notujemy znów samobójstwo, straszne w swych szczegółach. Rozegrało się ono wczoraj popołudniu w domu przy ul. Tarłowskiej 1. 11. Tam to w klatce schodowej na III piętrze, obok strychu, rozegrał się ostatni akt tragedji ludzkiej.

Ktoś z lokatorów dojrzał w kącie skrwawionego mężczyznę, który na widok nadchodzącego zerwał się ostatnim wysiłkiem, stanął przy oknie i, przechylwszy się przez parapet, runął na podwórce.

Zbiegli się sąsiedzi, wezwano Pogotowie Ra-

lunkowe, lekarz stwierdził jednak, iż wszelka pomoc jest spóźniona. Samobójca już nie żył.

Ujawniono jednak kilka szczegółów, rzucających snop światła na tę sprawę. A więc był to mężczyzna lat około 35, ubrany w zniszczony garnitur roboczy. Przybył on na III-cie piętro klatki schodowej obok strychu, i tutaj zażył pewną ilość trucizny, a to siarczanu miedzi. Niepewny jeszcze zabójczego działania trucizny, przeciął sobie żyły u rąk. I to jednak nie dawało mu widocznie pewności, iż w ten sposób pozbawi się życia. Na widok zbliżającego się człowieka skoczył przez okno.

Dopiero dalsze dochodzenia pozwolą na identyfikację samobójcy. Narazie nie nastąpiło to jeszcze.

Dramat miłosny przyczyną samobójstwa w dancingu na Prądniku Czerwonym

(or) Tajemniczy dramat, jaki rozegrał się nocy onegdajszej na Prądniku Czerwonym, został już częściowo wyjaśniony. Jak przypuszczaliśmy, samobójstwo 24-letniego Władysława Rylskiego popelnione zostało na tle dramatu miłosnego, którego bohaterami byli Rylski i jego narzeczona Zofja Basówna.

Między obojgiem istniała przyjaźń jeszcze z przed przyjazdu tancerki do Krakowa. Rylski, który kochał bardzo swą narzeczoną, po jej wyjeździe do Krakowa opuścił Lwów i 10 bm. przybył do naszego miasta, gdzie zamieszkał u Basówny, która pracowała jako tancerka w „Locarno“.

Między obojgiem dochodziło ostatnio coraz częściej do scysji. Rylski nie mógł znieść widoku narzeczonej w towarzystwie obcych mężczyzn. Na tem tle doszło do krwawego incydentu.

Nocy onegdajszej Rylski pokłócił się z Basówną i w pewnym momencie dobył rewolweru, grożąc dziewczynie zastrzeleniem. Basówna uciekła z pokoju i udała się na dancng, gdzie usiadła z jednym z gości.

Za chwilę zjawił się na sali Rylski i ujrzał Basównę siedzącą w towarzystwie. Nic nie mówiąc, wyszedł z dancingu i powróciwszy do mieszkania, wystrzałem w serce pozbawił się życia.

Mandat dla MacDonalda

Londyn. 22. 11. PAT. Zmarł Noel Skelton, podsekretarz stanu do spraw Szkocji. Był on jednym z czterech kandydatów ze szkockich okręgów uniwersyteckich, dysponujących 3-ma mandatami do Izby Gmin. Wynik wyborów w tych okręgach będzie opublikowany w poniedziałek. Sądzą powszechnie, że o mandat, wakujący wskutek śmierci Skeltona będzie się ubiegał Mac Donald.

Orkan nad Morzem Czarnem

Moskwa. 22. 11. PAT. Orkan, który szalał na wybrzeżu Morza Czarnego wyrządził ogromne szkody. W porcie Noworosyjska został zerwany z kotwicy parowiec grecki, któ-

pracy na rzecz KKL. na terenie Katowic. Tow. dyr. Wiesenfeld podkreślił zadania i możliwości KKL. w obecnym okresie, wykazując na konieczność wzmoczonych wysiłków na rzecz Funduszu Narodowego. Omówiono następnie szereg kwestyj połączonych z pracą poszczególnych resortów, postanawiając wyprowadzić szereg korzystnych zmian. Szczególną uwagę postanowiono zwrócić na puszki ścienne i w tym kierunku pójdzie w pierwszym rzędzie wysiłek komisji.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH. Wtorek g. 20 Koncert muzyczny. Środa: g. 20. „Kiedy kobieta kłamie“ Czwartek: g. 20. „Stare wino“ (premiera).

ry obecnie jest w niebezpieczeństwie. W mieście wichur porzywał dachy z wielu budynków, przewracał słupy telegraficzne i telefoniczne. W porcie Gurjew nad morzem Kaspijskim huragan porwał na pełne morze 6 większych i 45 mniejszych statków, których los dotychczas jest niezny.

Olbrzymia powódź

Buenos Aires, 22. 11. PAT. Według otrzymanych tu wiadomości, olbrzymia powódź wyrządziła w północnej części Hondurasu straty materialne, obliczane na kilkanaście milionów dolarów, pociągając liczne ofiary w ludziach. Kilkaset rodzin pozostało bez dachu nad głową. Przeszło 1000 osób znajduje się w położeniu niemal bez wyjścia, wskutek wznrastającej wciąż powodzi. W kołach urzędowych uważa się obecną klęskę powodzi w Hondurasie za największą, jaka kiedykolwiek nawiedziła kraj.

Trzęsienie ziemi

Buenos Aires, 22. 11. PAT. Donoszą z Kolumbji, że wskutek gwałtownego trzęsienia ziemi, miejscowość Santa Anna, leżąca w odległości 25 klm. od Tuquerres, została doszczętnie zburzona. Wiele osób zginęło, mnóstwo zostało rannych. W mieście Tuquerres większość budynków padła w gruzy. Straty materialne są bardzo wielkie.



NIEDZIELA, 24 LISTOPADA 1935.

Kraków (293.5) 9.00 Audycja poranna; 9.15 Muzyka poranna z płyt Odeon; 9.40 Dziennik poranny 9.50 Program na dzień bieżący; 10.00 Nabożeństwo z Łodzi; 11.15 z Warszawy: Otwarcie zjazdu Delegatów Zw. Oficerów Rezerwy — transm. ze Stow. Techników; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Przegląd teatralny: Poseł Bolesław Pochmarski o „Nocy Listopadowej” 12.15 Poranek muzyczny w wyk. wileńskiej ork. symf. pod dyr. Konstantego Gałkowskiego i Zofja Bortkiewicz - Wyleżyńska (śpiew) w przerwie o 13.00 transmisyja z Wilna: Teatr Wyobrazni nadaje fragment słuchow. Rozmowy na tamtym świecie — Lukijna w opr. Stefana Srebrnego, prof. U. S. B. 14.00 Legendy opowiadane córce — Adama Mickiewicza (recytacje) 14.20 Koncert życzeń z płyt; 15.00 Pogadanka rolnicza: Nie krzywiliśmy własnych dzieci wygl. dr. Marcin Kacprzak 15.10 Muzyka z płyt; 15.25 Pogadankę: Jak urządzić całe mieszkanie w jednym pokoju? wygl. dr. St. Dąbrowska; 15.35 Płyty; 15.45 Gawęda prof. Stefana Biedrzyckiego; 16.00 LamigłóWKi, podyktuje Hziociom H. Ladosz; 16.15 Recital fort. Róży Etkinówny 16.45 Cała Polska śpiewa — koncert w wyk. chóru Zw. Strzeleckiego w Pruszkowie pod dyr. Aleks. Zaremby; 17.00 Muzyka taneczna w wyk. zespołu Stef. Rachonia; 17.40 Migawki regionalne aud. muz. słowna; 18.00 Pół godziny z Wiednia — Piosenki w wyk. Heleny Zbońskiej - Ruskowskiej przy fort. Wacław Geiger; 18.30 Teatr Wyobrazni nadaje Dwa okna na V. piętrze słuchowiska Ireny Dehnelówny; 19.15 Program na dzień następny; 19.25 Koncert reklamowy; 19.40 Lokalne wiadomości ci sportowe; 19.45 Co czytać? nowości literackie omówi Jan Lorentowicz; 20.00 Koncert w wyk. ork. PR. pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. Jerzego Czaplickiego (śpiew) ak. L. Urstein; 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego i dz. wiecz. 21.00 Na wesołej fali lwowskiej; 21.30 Podróżujmy: Wyspa na morzu interesów — Malta feljton wygl. Antoni Kawczyński; 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacji polskich; 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego z udz. Wery Gran i Tadeusza Dziadosza (tefr) o raz wiadomości meteorol. dla komunikacji lotniczej; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa (1359.3) 9.00 p. Kraków; 15 Godzina rolnika; 16 p. Kraków.

Katowice (395.8) 9.00 p. Kraków; 12.03 Co słychać na Śląsku; 12.15 p. Kraków; 15 Latarnie morskie — pogad. wygl. A. Kocur; 15.10 Płyty; 15.22 Pogad. roln. 15.35 Płyty; 15.45 p. Kraków.

Lwów (377.4) 9.00 p. Kraków; 14.20 Wśród wielkich artystów; reportaż muzyczny C. Nahlik; 15 Skrzyńka leśna; 15.15 Płyty; 15.25 p. Kraków.

Łódź (224) 9.00 p. Kraków; 12.03 Rozmowę z pracownicą domową przepr. I. Kietlińska; 12.15 p. Kraków; 14.20 Płyty; 15.45 Feljton podrózn. 16.00 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 11.45 Koncert orkiestrowy; 15.30 Muzyka kameralna; 19.55 Recital fortep. 20.50 Wesoly wieczór wiedeński; 22.20 Koncert orkiestry dętej.

Mediolan (221.1) 15.00 Reportaż z meczu Włochy Węgry; 20.50 Maski — opera Mascagniego.

Praga (170.2) 15.00 Mignon — opera Thomasa; 21 Krajobraz słowacki — radjofilm; 22.35 Muzyka lekka.

Moskwa (1107) 17.25 Lakme — opera Debessa.

Gruźlica niszczy Eskimosów

Wysłana ekspedycja lekarska przez zarząd kanadyjski na tereny, zamieszkałe przez Eskimosów, stwierdziła, że są wszyscy bardzo poważnie zagrożeni chorobami zawleczonymi przez białych; szczególnie groźną staje się epidemia chorób płucnych, wobec której Eskimosi są zupełnie bezradni, nie będąc wcale odpornymi na tę chorobę.

Komisja przedstawiła wniosek zupełnej izolacji Eskimosów od białych, o ile nie mają być wydani na całkowitą zagładę.

Świątynia bramińska w Londynie

Londyn posiada kilka meczetów muzułmańskich w których zbierają się na modlitwy wierni. W stolicy imperjum brytyjskiego mieszka wiele tysięcy przedstawicieli wszystkich ludów i ras z krajów podległych koronie angielskiej. Muzułmanie mają od lat wielu w Londynie nietylko swoje świątynie, ale i hotele, restauracje. Hindusi, obywatel bramińskiego i buddyjskiego nie posiadali dotąd nad Tamizą swojej świątyni. Obecnie z inicjatywy i na koszt maharadży Tipperah wybudowana będzie w Londynie świątynia hinduska oraz dom noclegowy

Córka Winstona Churchilla -- gwiazdą kabaretu

Londyn, w listopadzie.

Nie opadła jeszcze gorączka nastrojów wyborczych, a Londyn ma już nową sensację. Mniejszego kalibru, ale niemniej emocjonującą.

Cały Londyn pasjonuje się obecnie córką wybitnego i głośnego męża stanu brytyjskiego, Winstona Churchilla. Miss Sarah Churchill za kilka dni wystąpi jako tancerka w music-hallu. W świecie arystokracji, polityki i w kołach towarzyskich — zawrzało. Córka Winstona Churchilla stała się bohaterką dnia.

Już oddawna objawiała ona pasję do tańca. Gdy starsza jej siostra wyszła za mąż, Sarah wyraziła stanowcze życzenie, by wieść niezależny tryb życia, wolny od światowych i towarzyskich obowiązków i konwenansów.

— To zagroziłoby drogę i zdławiło moją pasję tańca!

Od dwóch lat miss Sarah Churchill poświęciła się wyłącznie studjom tanecznym.

Po dwóch latach miała dość nużącej i cierplivej pracy. Pragnęła już czego innego. Zdobyła się tedy na odwagę; napisała do Cochran, wielkiego Cochran, twórcy angielskich sław tanecznych. Prosiła o jedną audjencję, „egzamin swego talentu”.

Cochran otrzymuje tego rodzaju listów dziesiątki dziennie. Pobieźnie przebiegł treść. Zdumiał go jednak niepomiernie podpis. Churchill? Jedna z najwybitniejszych nazwisk Anglii, skoro lord Churchill jest potomkiem sławnego księcia Marlborough.

Miss Sarah Churchill nie jest coprawda pierwszą arystokratką angielską spragnioną sceniczną sławą. Znana jest powszechnie w Anglii karjera Beatrice Lily, żony ministra Peela, która z dostojnością łączyła swe wysokie stanowisko z sztuką zawodową.

Cochran wolał się upewnić, czy nie chodzi o przejściowy kaprys młodej arystokratki. Zasięgnął dyskretnych informacji.

Przyjaciółki potwierdziły jednak, że miss Sarah poświęca cały swój czas tańcowi. Cochran zaprosił się wówczas na audjencję u państwa Churchill.

— Nie chce pan wcale zobaczyć mojej córki! — zapytała ze śmiechem lady Churchill.

W. Churchill zapewnił, że nie będzie w niczem krępował swobody swej córki.

Cochran corychlej wówczas odpowiedział na list miss Churchill.

Na scenie londyńskiego Palace Theatre zaprezentowała się miss Sarah Churchill — Cochranowi i ekspertom.

Próba powiodła się znakomicie. Temperament taneczny młodej arystokratki porwał wszystkich.

— Wspaniale! — zawołał Cochran. — Nawet gdyby pani nie była miss Sarah Churchill, uczyniłbym z pani gwiazdę o olśniewającym blasku!

Za chwilę — podpisano kontrakt. Stało się to w chwili, gdy Churchill wygłaszał jedną ze swych mów podczas kampanji wyborczej.

Polowanie na „ducha”

Od kilku tygodni miasteczko angielskie Hawkinge żyje w podnieceniu, powodu ukazywania się „ducha” który budzi panikę wśród piękniejszej polowy mieszkańców, mężczyźni bowiem zdają sobie doskonale sprawę z tego, że „duchem” jest jakiś przebrany figlarz umyślnie straszący kobiety.

Ponieważ jednak wskutek tego zamiera całe życie miasteczka, poczynszy od zmierechu żadna z kobiet bowiem nie śmie wówczas opuścić mieszkania postanowiono schwytać figlarza i dać mu porządną naukę.

Okazało się jednak że nie jest to tak łatwa sprawa jak się początkowo wydawało. „Duch” bowiem który jest bardzo wysokiego wzrostu, zdaje się mieć jakieś szczególne zdolności przenoszenia się z miejsca na miejsce i zresztą wymyka się pościgowi. Pewnego razu kilku mieszkańców Hawkinge

urządziło na niego zasadzkę w pobliżu miejscy gdzie zwykle pojawiał pod lasem, otaczającym miasteczko od północy. Istotnie duch zjawił się, ubrany jak zwykle w długie białe powłuczysze szaty z białym kapturem na głowie. Natychmiast puszczono się za nim w pogoń, ale zjawia uciekła naprzelaj przez pola i wreszcie zniknęła z oczu ścigającym w pobliżu wojskowego hangaru lotniczego. Innym razem, gdy go ścigano, zniknął w lesie, a potem jeden z członków pościgu w drodze powrotnej, natknął się na niego, wracającego z przeciwnej strony. Wywiązała się walka, ale „duch” był silniejszy zdołał rzucić na ziemię przeciwnika i zbiec.

Zdaje się że mieszkańcy miasteczka Hawkinge jeszcze jakiś czas nie będą potrzebowali szukać nowych silnych wrażeń na szerokim świecie bo posiadając „ducha” na prywatny użytek będą mieli pod dostatkiem emocji na miejscu.

CHORA WATROBA zatrzuwa organizm

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i wydzieleniu żółci powodują swego rodzaju zatrucie organizmu, a na tem tle szereg najrozmaitszych chorób.

Zioła Magistra Wolskiego „Biliosa”, zawierające zaane rośliny egzotyczne Combretum i Boldo, pobudzają wątrobę do właściwej pracy oraz prawidłowego wydzielenia żółci i powodują naturalne wypróżnienia. Stosują się przy cierpieniach wątroby i woreczka żółciowego (kamicy żółciowej). Zioła ze znakiem ochronnym „Biliosa” do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych). Wytwórnia: Magister E. Wolski, Warszawa, ul. Złota 14. m. 1.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO w najkrótszym czasie. Zbiorowe lekcje dla początkujących od 1 grudnia br. 5 złotych miesięcznie. Weinfelldowa, Dietla 107.

KURSY STENOGRAFIJ polskiej, niemieckiej miesięcznie zł. 5. Ćwiczenia bezpłatnie. Zgłoszenia codziennie. Prof. Blaustein, Dietla 7, m. 7. 4018g

ZŁ. LEKCJE! Francuz, rodowity, dyplomowany pedagog, uczeni francuskiego. Oferty „Nauczyciel” Nowy Dziennik. —

PRZEDSZKOLA „Tarbut” w Krakowie przy ul. Dietla 91 i w Podgórzu przy ul. Kalwaryjskiej 18/II mają jeszcze wolne miejsca. Zapisy przyjmuje się codziennie od 9—1 przedpoł. 6250kr

**W BÓLACH
W GŁOWY
STOJUJE SIE DLA DO
ROSLYCH PROSZKI
OD BÓLU GŁOWY ZE
ZNAKIEM FABRYCZ
PSZCZOŁKA**

CUDZOZIEMCÓW uczy języka polskiego, UCZNIÓW poprawnego stylu oraz poprawia błędy wymowy — profesorka gimnazjalna. Telefon 117-72, — godziny 11—5. 4144g

HEBRAJSKIEGO nauczam łatwą metodą. KONWERSACJA. — Dwie próbne lekcje BEZPŁATNIE. Telefon 122-19 godz. 2-3.

PIĘKNY lokal z wystawą Grodzka na skład komisowy lub przedstawicielstwo. — Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Zabezpieczenie”. 4015g

PRZEDSZKOLE polsko - hebrajskie przy ul. Syrokomli 17 dla dzieci od lat 4—7 pod kierownictwem do świadczonej pedagogiczki p. Weissowej — przyjmie do kompletu jeszcze 4 dzieci.

STENOGRAFIJ KORESPONDENCYJNEJ PARLAMENTARNEJ NAJSZYBCIEJ wyucza — ZOFJA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8, I p. m. 7. Oplata minimalna. 3996.

**Reklama
dźwignią handlu**



ABARID

nazwa ta jest znana Paniom, dbającym o urodę. Krem Abarid czyni skórę miękką jedwabiście, elastyczną, gładką i bez zmarszczek. Puder Abarid, sporządzony z miłki sproszkowanej, cebulek lilii białej, nie szkodzi cerze, nie zatyka porów, przylega i nadaje pożądaną białą barwę.



FUTRA oraz wszelkie przeróbki wykonuje według najnowszych fasonów. Ceny niskie na dogodnych warunkach. Pracownia kufnierska M. Zimmer-spitz Kraków, Józefa Dietla 56 parter (w sieni) tel. 107-19. 6155kr

NOWO otwarta Wytwórnia aparatów radiowych **SELEKTOR**, poleca po cenach konkurencyjnych aparaty niedoścignionej jakości. Fachowo prowadzony warsztat reparacyjny. Kraków — Starowiślna 64. 6263kr

SALON mód Gusty **BECKMANOWEJ** — oraz **PRACOWNIA FUTER** Feliksa **BECKMANA** Kraków Florjańska 44 zostały przeniesione do lokalu **PARTEROWEGO** w tym samym domu Telefon 128-93. 6272kr

POŻYCZKI 20.000. — złotych na pierwszą hipotekę poszukuje. Nowa kamienica czteropiętrowa. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod: „Wartość 180.000”. 6272kr

POSZUKUJE się współnika do starego dobrze zaprowadzonego interesu blawatnego przy najruchliwszej ulicy Krakowa w centrum miasta. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Potrzebna gotówka 15.000 zł.” 4010g

„**RIGO**” nsuwa niezawodnie **ODCISKI**. 50 groszy. Drogerja **SCHAPSENHONA**, Plac Nowy. 5315kr

Matrymonjalne

FANNIE modniarce lub gorseciarce lat 25-30 inteligentnej, z dobrego domu dam potrzebny kapitał do założenia pierwszorzędnej interesu w Bielsku, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi lub Warszawie. Cel matrymonialny. Dykrecja zapewniona. Zgłoszenia nieanonimowe też i fotografja pod „Podróżny 37” Kraków, Skr. poczt. 253. 6307kr

PRZEDSTAWICIEL 38 lat, akad. wykształcenie szuka odpowiedniej znajomości Zgłoszenia Agencja Kraków, Sienna 12 pod „Przeznaczenie” — 6288kr



Do mycia bielizny HENKO, soda do prania i bieląca.

Sprzedaż

MEBLE nowoczesne gwarantowanej jakości. Langer, Kraków, Jana 2 „Feniks”. — 5162kr

ALBUMY AMATORSKIE najtansza wytwórnia **S. RAUCHER** Kraków **KRAKOWSKA 29** telefon 104-67

SKLEP cukierniczo-owocowy w śródmieściu sprzedam spowodu wyjazdu. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „4.000”. 4159g

CHODNIKI kokosowe dla pensjonatów, Skład linoleum ceraty dywanów, — najtaniej Halpern, Kraków, Poselska 18. 6304kr

Wiązanki bukiety kosze artystycznie wykonuje **Palais de Fleurs** **WIŚLNA 2 • Tel. 135-77** **ul. ARTUR SPIRA**

JADALNIE z drzew egzotycznych najnowsze projekty własne. — Fabryka Mebli **STYL** Kraków, Wiślna 8. — Ceny fabryczne zniżone. 5938kr

Lokale

PORZĄDNI umeblowanego pokoju poszukuję od 15 grudnia. Zgłoszenia N. Dziennik sub: „Śródmieście B.” 6289g

SKLEP pięknie urządzonej oraz pokój i kuchnia do wynajęcia. Właściciel Kraków, — Rajka 20. 4161g

STANCJA suterynowa na przemysł, skład lub warsztat do wynajęcia. Przemyska 3. Dozorca wskaże. 4148g

SKLEP na mleczarnię przetwory rybne lub inny dział do wynajęcia. Wiadomość Kraków - Dębniaki Zamkowa 4, Właściciel. — 6298kr

LOKAL wystawą, magazynami tanio do wynajęcia. Juljusza Lea 91. 4158g

LOKALE fabryczne z torem kolejowym komfort do wynajęcia. — Wiadomość: Skład szprotów Bożego Ciąła 14, tel. 165-72. — 4154g

POSZUKUJE komfortowego 3-pokojowego mieszkania w śródmieściu blisko Rynku. — Zgłoszenia N. Dziennik „Pewny kupiec” 4152g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, pełnokomfortowe ul. Starowiślna 49 III p. do wynajęcia. — Dozorczyni wskaże. Telef. 118-12 3995g

LOKAL na fabrykę lub magazyn do wynajęcia. Podgórze telefon 147-34. 6306kr

W RYNKU Głównym sklep frontowy oraz mieszkanie 5 pokoi z przynależnościami II p. komfort centralne ogrzewanie winda do wynajęcia. Zgłoszenia Kantor wymiany Henryk Sperlinga Rynek Gł. 5 (Róg Siennej). 6228kr

PIĘĆ pokoi z przedpokojem, łazienką, kuchnią przy ul. Stolarskiej, wejście także z Rynku Głównego, na dające się na lokal biurowy, handlowy, stowarzyszeniowy, — mieszkanie i t. p. zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Kraków, Rynek Gł. 33 m. 11. 6239kr

MIESZKANIE trzech i dwupokojowe słoneczne komfortowe wolne. Kraków, Batorego 7. 6261kr

MIESZKANIE 2-pokojowe z pełnym komfortem zaraz do wynajęcia Kollataja 4. — 4146g

Nauka i wychowanie

KRÓJ-MODELOWANIA. Nauka kroju, — modelowania i szycia według najnowszego systemu wiedeńskiego Elwira Halpern - Süsserowa, absolwentka Moden-Akademie we Wiedniu, Kraków, Krupnicza 14. Zgłoszenia godz. 9-12 i 3-6. 4749kr

Różne

STARĄ GARDEROBĘ, męską zamieniam **BEZ DOPŁATY** na pierwszorzędne bielskie materiały ubraniowe. Na wezwaniu przychodzę do domu. TEL. 133-74

JASNOWIDZ HANDU OTWIERA OCZY ŚWIATU!! Odgaduje zapomocą promieniowania fluidycznego — płynnego nieomylnego Medjum Lido wszystko — usuwając tajemnice niepowodzenia w kierunku loterii — miłości — chorób — kradzieży. Na zasadzie klucza wibracyjnego wybiera szczęśliwe numery losów — gwarantuje wygraną 100.000. 20.000 wiele innych wygranych to jego dzieło. Horoskopy naukowo opracowane. Tysiące podziękowań! Nadeslij datę urodzenia zł. 1.50 znaczkami na koszty. Kraków, — Długa 27/9 6303kr

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH JADWIGI ZŁOTNIKOWEJ przy ul. Zyblikiewicza 18, front II piętro m. 6 wykonuje suknie według najnowszych modeli. Pierwszorzędna obsługa. Nowoczesny krój. Ceny reklamowo niskie. 6284kr

SPÓLNIKA z gotówką 20.000 poszukuje do istniejącej fabryki Zgłoszenia „Rentowny” Biuro Statterra, — Rynek 8. 6305kr

UNIEWAŻNIAM skradzione **WEKSLE** podpisane przez Gedalgę Michlewicza w Oświęcimiu, przez Sarę Glass w Chrzanowic na Zi. 185. — pl. dn. 4. II. 1936 — **RYMESY** zryrowane przez Storchlicę w Myszkowie Zi. 100. — pl. 30. XI. 1935 i Zi. 100 — pl. 5. XII. 1935, Pożyczkę Narodową na Zi. 100. — oraz pożyczkę budowlaną na Zi. 100. oraz pożyczkę budowlaną na Zi. 100. Ponadto skradziono biżuterję, przed której nabyciem ostrzegam. **SALOMON GOLDBERGER** Msza na Dolna. 6282kr

TARTAK wydzierżawie, ze ekupem drzewa chłopskiego lub szukam miejscowości na **SKŁAD** materiałów budowlanych. Za wskazanie wynagrodzę. Perlberg, Tarnów Starodąbrowska. 6319kr

POSZUKUJE spółnika kapitałem 20.000 do rentownego interesu. Zgłoszenia pod „Rentowność E.” do Adm. Nowego Dziennika. 6315kr

FORTEPIANY, PIANINA STROI NAJTANIEJ **ROM, BOŻEGO CIAŁA** L. 10, TELEFON 166-20.

POSZUKUJE szycia sukien damskich i dziecinnych w domach prywatnych po niskiej cenie. — Wiadomość sklep Rapaport, Kraków, Sarego 14. 4147g

INSERATOW DROBNYCH
nie przyjmuje się
telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

ZŁOTYCH 15.— tygodniowo i więcej prócz prowizji zarobią w każdej miejscowości Panowie (Panie) sprzedając osobom prywatnym tani artykuł leczniczy. Potrzebna gotówka w Krakowie złotych 4.— na prowincji 9.— Oferty Kraków, Skrytka pocztowa 150. 4153kr

WYCHOWAWCZYNIĘ dochodzącą do 6-letniego dziecka przyjmę. Zgłoszenia Szlak 1, m. 3. między 2—3. 6308kr

SAMODZIELNA modniarka poszukiwana. Zgłoszenia Krowoderska 73 między 2—3. 6291kr

POSZUKUJĘ lekarki dentyстки polski dyplom lub zdolnego uprawionego technika. Zgłoszenia zaraz z podaniem warunków Przemysł Skrytka pocztowa 37. 6265kr

Posad poszukują

ZDOLNY 40-letni mężczyzna poszukuje posady jako podróżujący każdej branży. Władza językiem polskim i niemieckim. — Jaknajlepsze referencje. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Z. B.“ 3932g

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. Szyje bluzek, pyjam, szlafroków. Stockowa Dietla 50, II. p. 4156g

RUTYNOWANA nauczycielka prosi o korepetycje z hebrajskim. Zgłoszenia popołudniu Soltyka 11, mieszkanie 6. 4149kr

SIOSTRY PIEŁGNIARKI kwalifikowane Kraków, Józefińska 29, tel. 120-44. —

Bezpłatny kurs

NOWOCZESNEJ KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ

odbędzie się w lokalu Tow. Szkoły Kupieckiej, Rynek gł. 34 w dniach 25. 26 i 27 listopada b. r. od godz. 19:30—21:30. — Zgłoszenia przyjmje

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
WILHELMA SOKOLERA
Kraków, ul. Lubicz 26. Tel. 180-98.

Kupno

W BERLINIE kupię dom za wypłatą w Polsce. W ofercie podać rok budowy i dołączyć dokładny opis i rysunek oraz ściśle obliczenie rentowności. Oferty pod „Dom“ do Biura Ogłoszeń Katowice, ul. Dworcowa 11 4262g

KUPIĘ wzgl. odnajmę skład węgla, drzewa. Zgłoszenia pod „Gotówka“ Kraków. Skrytka 64. 6299kr

WYSPRZEDAŻ kryształ, figury ceramiczne, serwisy poleca firma Halpern, Kraków Wolnica 8. 5848kr

TRAN NAJLEPSZY zbiór 1935 — wprost Norwegji nadszedł. — Cena konkurencyjna: D r o g e r j a SCHAPSENHONA Kraków, Plac Nowy. 6302kr

KARNISZE stylowe oprawa OBRAZÓW, gobelinów oraz LUSTRA szlifowane wykonuje najtaniej — KLIPSTEIN, Kraków. tel 176-45 Dietłowska 87 (róg Starowiśnej).

Maszyny do pisania M. Löwensteina Zwierzyniecka 11.

KOSZULE flanelowe 4.90, pyjamy od 7.90 poleca Wytwórnia „Lira“, Kraków Szewska 18. 6221kr.

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia, oraz przerabia na nowe fasony wytwórnia Herzog, Berka Joselewicza 2. tel. 163-07.

KAFLE na piece pokojowe i kuchenne. — Piece PRZENOŚNE dla biur, sklepów, łazienek i przedpokoi, poleca N. WEINDLING Dietla 93, tel. 164-61.

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

Gdy eleganckim pragniesz być,
noś bieliznę marki

OPUS

a gdy oszczędnym pragniesz być,
noś bieliznę marki

OPUS

albowiem
koszule i kołnierzyki marki
wyrabiane są z pierwszorzędnych
materiałów i wyróżniają się swą
trwałością.

OPUS

OKAZJA! DOM nowy pełnokomfortowy, dobrze utrzymany (centrum) 50 ubikacyj, dochód roczny 13.944 złotych, cena za połowę domu 47.000 zł. DOM nowy, nowoczesny komfort, najpiękniejsza dzielnica, dochód roczny 5580 zł. cena 56.000 złotych, gotówką 42.000.

DOM nowy, trzechpiętrowy, pełnokomfortowy, dochód roczny 8.200 złotych cena 83.000 złotych, gotówką 68.000 złotych. KUPNO, sprzedaż nieruchomości przeprowadza, FACHOWO — SOLIDNIE, DYSKRETNIE jedynie Biuro RUBINA, Kraków, — Wielopole 26, telefon 171-78. 6309kr

WAGI dla handlu, przemysłu, aptek, szpitali, szkół dostarcza najtaniej „Centrala Wag.“ Kraków, Długa 10, Tel. 134-69. 6301kr

FABRYKA GUZIKÓW I KLAMER z galalitu F. Tomashek i M. Grüse, Kraków XXII, Parkowa 11 urządza wyprzedaż wszystkich artykułów po najniższych cenach do 15 grudnia 1935 spowodu przeniesienia przedsiębiorstwa na ul. Kalwaryjską 6. — 3915g

OKAZJA! Likwiduję mieszkanie, sprzedam TANIO LUKSUSOWĄ jadalnię, gabinet, sypialnię, holl, kuchnię. Wiadomość tel. Nr. 178-68. Uwaga! Fortepian „BOSENDORFER“ w bardzo dobrym stanie tanio do sprzedania. 4031g

MANHEIMER, Rynek gł. 9 PASAŻ Biela, poleca we wielkim wyborze GUZIKI PASKI KORONKI oraz MODNE PASMANTERJE według najnowszych żurnali. Uwaga na adres. 4152g

PRZEZORNI RODZICE



zaopatrują swe dzieci na zimę w obuwie z podeszwami z GUMY INDYJSKIEJ SUROWY KAUCZUK

Chronią one przed wilgocią i zimnem i nawet przy stałym noszeniu przetrwają całą zimę



Podeszew z gumy indyjskiej przymocuje każdy szewc z łatwością nawet na stare obuwie. 5739kr

Sprzedaż

OKAZJA! Maszyny krawieckie zł. 125.— maszyny damskie od zł. 100, maszyny do pisania od zł. 70.— L. Gruszka Bielsko Zamkowa 2. 6312kr

OKAZJA! sprzedam futro męskie luksusowe tanio, zupełnie nowe Kołetek 1/25.

OBUWIE KALOSZE SNIEGOWCE

w największym wyborze SO-LA BIELSKO 6248kr

Uwaga!!

Ważne dla firankarzy Polecamy swój SKŁAD SIATEK I PRZEDZY w różnych gatunkach PO CENACH NAJNIŻSZYCH

T. i J. ORENBACH Kraków, Stradom 9.

Uwaga!!

ZAKOPANE Pierwszorzędny Pensjonat

„PRYZYCHAN“ telefon Nr 273 (droga do Białego) pod zarządem AMALJI WEINDLINGOWEJ zawiadamiam niniejszem że od 1. XI. do 23 XII. 1935 ceny o 30 proc. tańsze — oraz przyjmuje zamówienia na wakacje i sezon zimowy. — Na żądanie wysyłamy prospekty. Ceny przystępne 6314kr

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Hotel-Pensjonat „KRÓLEWIANKA“ pod zarządem Schweida z Rytra właśc. pensjonatu „Podhale“ — poleca pokoje słoneczne, z balkonami krytymi i otwartymi, komfortowo urządzone, — bieżąca ciepła i zimna woda, telefon 298, radio, piękny ogród, kuchnia pierwszorzędna rytualna, na żądanie djetetyczna, ceny przystępne. 6231kr

WYDZIERZAWIĘ pensjonat komfortowy w Milówce na 40 osób (z pościelą) ew. z utrzymaniem dla kursorów narciarskich. Zgłoszenia Goldberg Milówka. 6255kr

DO P. T. ORGANIZATORÓW KOLONJI ZIMOWYCH. Znany pensjonat JURAND w ZAKOPANEM Chałubińskiego przyjmie na sezon zimowy — KOLONJE. Kuchnia rytualna. Zarząd.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową 430 kwart. zł. 1290
Zagranicą z przesyłką poczt. 750 „ 2250

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I strona 125. — Tekst 1.—. Nadesłane 075. — Za tekstem 625. — Drobne od słowa 010 gr. Dla poszukujących pracy 005 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy 21. 5.—. Ogłoszenia miejsca anlicza się 25% ZŁ 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. słubne i zaręczynowe dry do 60 mm. w I lamie 21. 20.—. Za zastrzeżenie 10.—. Nekrologi (klepsy) za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni po świętach